

ROK 9 NR 28
lipiec 2005

POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Wiek XX
wiekiem atomu,
wiekiem komputeryzacji,
wiekiem badań kosmosu



Wiek XXI wiekiem wody!

UROCZYSTE NADANIE GODNOŚCI DOKTORA HONORIS CAUSA

profesor Edward S. Kempa



profesor Jan Węglarz



Spis treści

| | |
|--|----|
| Nowe władze w Politechnice Częstochowskiej | 2 |
| Doktorzy honoris causa Politechniki Częstochowskiej | 5 |
| Awanse naukowe | 12 |
| Wspomnienie o prof. A. Pietrańcu | 17 |
| Współpraca międzynarodowa | 18 |
| Konferencje, sympozja, seminaria | 24 |
| Konkursy | 39 |
| CEF - System opisu kształcenia językowego | 41 |
| Światowy Rok Fizyki | 42 |
| Podróże kształcą | 43 |
| Jubileusze sportowe | 47 |
| Stowarzyszenie Wychowanków PCz. | 50 |
| Kultura i sport | 51 |

Szanowni Czytelnicy,

gorący czas - wyborów nowych władz Uczelni, rekrutacji kandydatów z nowym paszportem maturalnym i (wreszcie!) upalnej kanikuly - sprawia, że z przyjemnością oddajemy do Państwa rąk nowy numer czasopisma z orzeźwiająca okładką i interesującym wykładem na temat tak zdumiewającej i wszechobecnej w naszym życiu substancji, jaką jest woda.

Jego autor Profesor Edward S. Kempa, za wybitne zasługi nie tylko w reprezentowanej przez siebie dziedzinie osadów ściekowych, otrzymał tytuł doktora honoris causa naszej Uczelni. Tym zaszczytnym mianem wyróżniono również Profesora Jana Węglarza - twórcę uznanej w świecie szkoły naukowej w zakresie informatyki, badań operacyjnych i nauk decyzyjnych. Relacje oraz fotografie upamiętniające te znaczące w życiu Uczelni wydarzenia publikujemy na naszych łamach.

Po lekturze artykułów i sprawozdań na tematy zasadnicze proponujemy Państwu dalekie podróże i sportowe jubileusze.

Za nami rok wyężonej pracy i zbliżający się czas wypoczynku, a od nowego roku akademickiego zmiany, jakie nieuchronnie niosą ze sobą ambitne plany nowo wybranych władz Politechniki Częstochowskiej.

Społeczność akademicka, obdarzając zaufaniem Profesorów, których sylwetki prezentujemy na wstępie, bardzo liczy na ich sukcesy i realizację najważniejszych zamierzeń dla dobra nas wszystkich oraz rozwoju Uczelni.

redaktor naczelna

**POLITECHNIKA
CZĘSTOCHOWSKA**

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Rok 9 Nr 28 lipiec 2005

Pod patronatem rektora
prof. dra hab. inż. Henryka Dyi

Redaktor naczelna
Danuta Kulesza

Sekretarz redakcji
Michał Jakubowski

Współpraca
Piotr Borał, Aleksander Gąsior,ski,
Marlena Krakowiak, Joanna Krzemińska-Krzywda,

Marek Rabenda, Sławomir Rożanow,
Bogumiła Szyc

Redakcja
Zdzisława Tasarz, Lucyna Żyła

Redakcja techniczna
Małgorzata Polak

Projekt okładki
Marek Zakrzewski

Zdjęcia
Marian Sztajner, Waldemar Deska
autorzy artykułów
oraz
ze zbiorów Uczelni i wydziałów

PL ISSN 1428-7633

ADRES REDAKCJI
ul. J.H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 325 02 51, 361 28 55
fax (0-34) 361 28 55
e-mail: promocja@adm.pcz.czyst.pl

Zastrzega się prawo do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

Nakład 1000 egz.

MAMY NOWE WŁADZE REKTORSKIE NA KADENCJĘ 2005-2008

Poniżej prezentujemy sylwetki Rektora, Prorektorów
oraz skład Senatu Politechniki Częstochowskiej



REKTOR

prof. dr hab. inż. January B. Bień

Zanim w roku 1970 ukończył studia na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, specjalność *inżynieria i ochrona środowiska*, w latach 1961-1964 służył w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie.

W 1970 r. podjął pracę na stanowisku głównego inżyniera ds. instalacyjnych w Sosnowieckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego.

W latach 1972-1988, jako asystent, a później adiunkt, był zatrudniony w Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Tam też w 1977 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W 1987 r., uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej, otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego. W latach 1978-1988 był kierownikiem Zespołu Kanalizacji w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Od 1 września 1988 r. profesor January Bień pracuje w Politechnice Częstochowskiej. W latach 1989-1993 kierował Zakładem Urządzeń Sanitarnych Wydziału Budownictwa. W latach 1990-1992 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki tego wydziału. Od 1993 r. jest dyrektorem Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej.

W 1996 r. otrzymał tytuł profesora nauk technicznych. W tym samym roku został wybrany na stanowisko prorektora ds. nauki Politechniki Częstochowskiej. Swoją funkcję pełnił przez dwie kadencje (1996-2002). Od 1998 r. pracuje na stanowisku profesora zwyczajnego. Od 2003 r. prof. dr hab. inż. January Bień kieruje Studium Doktoranckim na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Profesor J. Bień to wybitny organizator nauki - świadczy o tym utworzenie w 1997 r. Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska, modernizacja obiektu przy ul. Brzeźnickiej (obecnie Instytutu Inżynierii Środowiska) dla celów naukowych i dydaktycznych, zbudowanie w nim kilkunastu laboratoriów z unikalną aparaturą, organizowanie konferencji o zasięgu międzynarodowym. Najważniejsze osiągnięcia profesora J. Bienia w zakresie dydaktyki to opieka nad 200 pracami dyplomowymi z zakresu inżynierii środowiska na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz powołanie i prowadzenie w latach 1994-1997 Szkoły Ekologii.

Działalność naukowa prof. dr. hab. inż. Januarego Bienia koncentruje się wokół problematyki inżynierii i ochrony środowiska, technologii wody, ścieków i osadów.

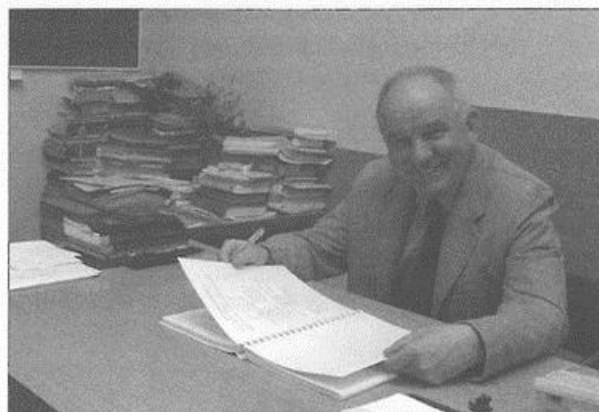
Profesor J. Bień jest autorem ponad 250 artykułów w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych, w tym ponad 70 zagranicznych, autorem i współautorem 22 patentów i zgłoszeń patentowych, ponad 150 opracowań technicznych z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, 3 mono-

grafii i 4 podręczników akademickich. Wypromował 5 doktorów, jest również opiekunem kilku, będących w toku, doktoratów.

Prof. dr hab. inż. January Bień był recenzentem 20 prac doktorskich, 4 prac habilitacyjnych i licznych wniosków na stanowiska profesorów, a także kilkudziesięciu prac naukowo-badawczych. Przewodniczył Radzie Naukowej Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „BAROWENT” w Katowicach, jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowanych (IETU) w Katowicach, a od 1996 r. członkiem Komitetu Inżynierii Środowiska PAN, gdzie zasiada w Prezydium, a także Sekcji Inżynierii Sanitarnej Komitetu Inżynierii Łądowej i Wodnej PAN. Jest również redaktorem naczelnym kwartalnika „Inżynieria i Ochrona Środowiska” wydawanym przez Komitet Inżynierii Środowiska PAN. Prowadzi bardzo szeroką współpracę techniczną z przedsiębiorstwami branżowymi oraz nauką z instytucjami badawczymi w kraju i za granicą.

W 2001 r. prof. dr hab. inż. January Bień został wybrany senatorem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zainteresowania pozanaukowe profesora Januarego Bienia to przede wszystkim sport - tenis, siatkówka, rekreacja, narty, rower. Chętnie pracuje na działce oraz wędkuje.



PROREKTOR ds. NAUKI

prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny

Jest absolwentem Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej. W 1964 r. podjął pracę na naszej Uczelni, studiując jednocześnie matematykę w filii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katowicach.

Stopień naukowy doktora uzyskał w 1971 r. na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej za pracę na temat naprężeń w odlewach o kształcie pryzmatycznych prętów prostych. W 1977 r. na podstawie rozprawy pt. „Naprężenia w odlewach. Stadium krzepnięcia” otrzymał na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu mechaniki stosowanej. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskał 1 lipca 1985 r.

Profesor R. Parkitny jest kierownikiem studiów doktoranckich na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej oraz kierownikiem środowiskowych studiów doktoranckich na Politechnice Opolskiej, prowadzonych pod merytoryczną opieką Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki naszej Uczelni.

Głównym kierunkiem badań naukowych prof. dra hab. inż. Ryszarda Parkitnego jest problematyka naprężeń w odlewach, elementach

spawanych i elementach poddanych obróbce cieplnej zarówno w zakresie badań podstawowych, jak i zastosowań. Powyższe rozważania były przedmiotem publikacji (samodzielnych lub współautorskich) 150 artykułów i komunikatów naukowych, zamieszczonych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Jest również współautorem wielu opracowań niepublikowanych - sprawozdań z programów badawczych oraz prac dla przemysłu.

Obecnie działalność naukowo-badawcza profesora R. Parkitnego koncentruje się wokół problematyki krzepnięcia dendrytycznego, modelowania pól temperatury, przemian fazowych i naprężeń wywołanych procesami technologicznymi tworzyw metalicznych oraz ciągłego odlewania stali.

Prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny jest promotorem 11 prac doktorskich, recenzentem 15 prac habilitacyjnych oraz 8 wniosków o nadanie tytułu profesora.

Na szczególną uwagę zasługuje wieloletnia działalność prof. dra hab. inż. Ryszarda Parkitnego w organach przedstawicielskich i opinotwórczych szkolnictwa wyższego. W wyniku wyborów społeczności akademickiej profesor R. Parkitny był członkiem III kadencji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz V i VII kadencji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Obecnie prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny jest członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Należy podkreślić związki profesora z Polską Akademią Nauk - od wielu lat jest członkiem: Komitetu Mechaniki PAN, Komisji Odlewnictwa Oddziału PAN w Katowicach oraz Międzysekcyjnego Zespołu Zmęczenia i Mechaniki Pękania Materiałów i Konstrukcji Komitetu Budowy Maszyn PAN. W kadencji 1996-1999 był również członkiem Komitetu Metalurgii PAN.

Prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny jest członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma AGH *Informatyka w technologii materiałów* oraz komitetu serii wydawniczej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN *Trends in Mechanics of Materials*. Przez wiele lat był członkiem i skarbnikiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej.

Profesor R. Parkitny interesuje się malarstwem, zwłaszcza malarstwem polskim.



PROREKTOR ds. NAUCZANIA
dr hab. Alfreda Zachorowska prof. PCz.

Jest absolwentką Akademii Ekonomicznej w Katowicach, w której przeżyła wszystkie szczeble kariery zawodowej - od stanowiska asystenta do profesora. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczęła w Katedrze Ekonomiki Przemysłu, później w nowo utworzonym Zakładzie Postępu Naukowo-Technicznego w Instytucie Ekonomiki Przemysłu Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała na podstawie pracy pt. „Ocena funkcjonowania i kierunku doskonalenia systemu bodźców ekonomicznych w działalności zjednoczeń przemysłu kluczowego”. W 1989 r. na podstawie ogólnego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy habilitacyjnej nt. „Eko-

nomiczne instrumenty sterowania chłonnością innowacyjną przedsiębiorstw przemysłowych” otrzymała stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Od 1991 r. pracuje na Politechnice Częstochowskiej, od marca 1998 r. jest zatrudniona na stanowisku profesora na Wydziale Zarządzania. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Finansów, Bankowości i Rachunkowości Zarządczej.

W pracy naukowo-dydaktycznej prof. A. Zachorowska koncentruje się na procesach innowacyjnych, finansowych determinantach inwestowania przedsiębiorstw w powiązaniu z ryzykiem oraz na działalności kredytowej banków komercyjnych.

Jest autorką lub współautorką około 170 publikacji, w tym monografii, skryptów i artykułów w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 96 prac niepublikowanych. Prof. A. Zachorowska wypromowała 8 doktorów, pod jej kierunkiem prowadzone są 3 kolejne przewody doktorskie. Aktywnie uczestniczy w kształceniu młodej kadry naukowej, o czym świadczą m.in. liczne promocje magisterskie, licencjackie i inżynierskie.

W kadencji 2002-2005 prof. dr hab. A. Zachorowska pełni funkcję prodziekana ds. nauki na Wydziale Zarządzania, aktywnie uczestniczy w pracach komisji senackich i wydziałowych, a także przewodniczy wydziałowej komisji ds. przewodów doktorskich.

Zainteresowania prof. A. Zachorowskiej to m.in. literatura piękna i turystyka.



PROREKTOR ds. ROZWOJU I WSPÓŁPRACY
Z ZAGRANICĄ
dr hab. inż. Andrzej Roman prof. PCz.

Po ukończeniu w 1972 r. studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej rozpoczął tam pracę, początkowo jako asystent, potem adiunkt, a od 1997 r. - profesor nadzwyczajny.

W 1984 r. uchwałą Rady Naukowej Instytutu Elektrotechniki w Warszawie uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Temat pracy: „Straty wirowoprądowe w blachach anizotropowych o strukturze 180° ścian Blocha”. W 1997 r., na podstawie przedłożonej rozprawy pt. „Pole elektromagnetyczne w materiałach magnetycznie miękkich o uporządkowanej strukturze domenowej”, Rada Naukowa Instytutu Elektrotechniki nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego.

Zainteresowania naukowe prof. A. Romana koncentrują się na zagadnieniach elektrotechniki teoretycznej, teorii pola elektromagnetycznego, maszyn elektrycznych oraz zjawisk w materiałach magnetycznych. Jest autorem lub współautorem 70 artykułów w czasopiśmie oraz materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych, m.in. w *Journal of Applied Physics*, *IEEE Transactions on Magnetics*, *Journal of Magnetism i Magnetic Materials*.

Prof. A. Roman prowadzi wykłady i ćwiczenia z teorii maszyn elektrycznych, mikromaszyn, badania przemysłowego maszyn elektrycznych oraz z napędu elektrycznego.

Na uwagę zasługuje działalność prof. A. Romana w obszarze zarządzania Wydziałem. W latach 1992-1993 był kierownikiem studiów zaocznych, od 1993 do 1999 r. prodziekanem ds. studiów zaocznych, drugą kadencję pełni funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego.

Zainteresowania prof. A. Romana to m.in. historia, literatura, szczególnie obejmująca tematykę II wojny światowej, kolekcjonerstwo i sport.

SENAT POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ W KADENCJI 2005-2008

REKTOR

prof. dr hab. inż. January B. Bień

PROREKTOR ds. NAUKI

prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny

PROREKTOR ds. NAUCZANIA

dr hab. Alfreda Zachorowska prof. PCz.

PROREKTOR ds. ROZWOJU I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

dr hab. inż. Andrzej Roman prof. PCz.

DZIEKAN WYDZIAŁU BUDOWNICTWA

dr hab. inż. Jarosław Rajczyk prof. PCz.

DZIEKAN WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO

dr hab. inż. Andrzej Rusek prof. PCz.

DZIEKAN WYDZIAŁU INŻYNIERII I OCHRONY ŚRODOWISKA

prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak

DZIEKAN WYDZIAŁU INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

dr hab. inż. Jerzy Włodarski prof. PCz.

DZIEKAN WYDZIAŁU INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

prof. dr hab. inż. Henryk Dyja

DZIEKAN WYDZIAŁU ZARZĄDZANIA

prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron

CZŁONKOWIE SENATU Z WYBORU

Profesorowie i doktorzy habilitowani

dr hab. inż. Zbigniew Bis prof. PCz. - Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska
 dr hab. inż. Lech Borowik - Wydział Elektryczny
 dr hab. Kazimierz Dziliński prof. PCz. - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 prof. dr hab. inż. Marta Janosz-Rajczyk - Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska
 dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz. - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
 dr hab. inż. Adam Kisiel prof. PCz. - Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska
 dr hab. inż. Witold Kucharczuk prof. PCz. - Wydział Budownictwa
 dr hab. inż. Stanisław Kukla prof. PCz. - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
 dr hab. inż. Andrzej Lis prof. PCz. - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 dr hab. Cezary Marcinkiewicz prof. PCz. - Wydział Zarządzania
 prof. dr hab. inż. Zygmunt Nitkiewicz - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 dr hab. inż. Bogdan Posadała prof. PCz. - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
 dr hab. inż. Norbert Szczygiol prof. PCz. - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
 dr hab. inż. Jerzy Siwka prof. PCz. - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 dr hab. inż. Jan Szczygłowski prof. PCz. - Wydział Elektryczny
 dr hab. Janusz Szopa prof. PCz. - Wydział Zarządzania
 dr hab. Andrzej Ślęzak prof. PCz. - Wydział Zarządzania

Nauczyciele akademicki niebędący profesorami i doktorami habilitowanymi

dr Felicjan Bylok - Wydział Zarządzania
 dr inż. Adam Dużyński - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
 dr inż. Roman Gaćkowski - Wydział Budownictwa
 mgr Barbara Janik - Jednostki Międzywydziałowe
 dr Jan Lech - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 dr Dorota Nowak - Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska
 dr inż. Tomasz Popławski - Wydział Elektryczny

Doktoranci

mgr inż. Marcin Motloch

Pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi

mgr Bogumiła Szyk
 Adam Świech
 mgr Halina Tomczyk

Studenci

Ewelina Turlej - przewodnicząca URSS - Wydział Zarządzania
 Aneta Kubasiak - przewodnicząca WRSS - Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
 Daniel Babczyński - przewodniczący WRSS - Wydział Budownictwa
 Artur Firlej - przewodniczący WRSS - Wydział Elektryczny
 Błażej Pluta - przewodniczący WRSS - Wydział Zarządzania
 Michał Lenkiewicz - przewodniczący WRSS - Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska
 Paweł Baran - przewodniczący WRSS - Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki

UROCZYSTOŚĆ NADANIA GÓDNOŚCI DOKTORA HONORIS CAUSA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ PROFESOROWI EDWARDOWI STANISŁAWOWI KEMPIE

W dniu 16 marca 2005 roku w Klubie „Politechnik” odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Częstochowskiej, na którym nadano prof. zw. drowi hab. inż. Edwardowi Stanisławowi Kempie tytuł doktora honoris causa naszej Uczelni. Uroczystości przewodniczył rektor prof. dr hab. inż. Henryk Dyja, obecni byli prorektorzy, dziekani i pozostali członkowie Senatu Politechniki Częstochowskiej.

Na wstępie rektor powitał przybyłych na uroczystość gości; szczególnie serdecznie córki Profesora, rodzinę oraz przyjaciół z kraju i z zagranicy. Słowa powitania skierował do rektora Kolegium Karkonoskiego, prorektora Politechniki Wrocławskiej oraz dziekanów wydziałów politechnik i akademii rolniczych prowadzących kierunki studiów inżynieria środowiska i ochrona środowiska. Przywitał także dyrektora Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, prezesa Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, dyrektorów i prezesów przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji, redaktorów czasopism branżowych, przedstawicieli władz miasta Częstochowy oraz Kościoła.

Następnie dziekan Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska prof. dr hab. inż. Marta Janosz-Rajczyk wprowadziła na scenę dostojnego Doktoranta, po czym zapoznała zebranych z przebiegiem przewodu doktorskiego. W dalszej części uroczystości laudację wygłosił prof. dr hab. inż. January Bień. Przedstawił w niej sylwetkę Uczzonego, mówiąc o jego wielopłaszczyznowej 50-letniej pracy naukowej, wychowawczej i inżynierskiej. Podkreślił długoletni związek Profesora Edwarda Kempy z naszym miastem i z Uczelnią. To właśnie w Częstochowie Profesor jako student odbył swą pierwszą praktykę w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Życzliwość pracowników, z jaką się spotkał, poznanie tajników inżynierii sanitarnej rozbudziły zainteresowanie właśnie tą dziedziną wiedzy. Podsumowanie działalności Profesora nastąpiło również w Częstochowie, gdzie Senat



prof. zw. dr hab. inż.
Edward Stanisław Kempa

naszej Uczelni nadał mu tytuł doktora honoris causa.

Po wygłoszonej laudacji rektor Politechniki Częstochowskiej odczytał uchwałę Senatu o nadaniu godności doktora honoris causa profesorowi Edwardowi S. Kempie, a dziekan Wydziału promującego prof. Marta Janosz-Rajczyk odczytała tekst dyplomu. Następnie rektor wraz z promotorem i dziekanem wręczył Doktorantowi oprawiony w skórę dyplom. Po gratulacjach głos zabrał prof. E.S. Kempa, dziękując Senatowi Politechniki Częstochowskiej, promotorowi, dziekanowi Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska, recenzentom za uhonorowanie go zaszczytnym tytułem. Profesor podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że osiągnął tak wiele w swoim życiu zawo-

dowym. Szczególne słowa podziękowania skierował do przybyłych gości, którzy swą obecnością uświetnili uroczystość.

Następnie profesor January Bień odczytał nadesłane na ręce rektora listy gratulacyjne od ministra edukacji narodowej i sportu, ministra środowiska, ministra nauki i informatyzacji, wicemarszałka województwa śląskiego, przewodniczącego Komitetu Inżynierii Środowiska PAN, rektorów politechnik i uniwersytetów, szefów przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, a także od studentów Profesora.

Ostatnim punktem uroczystości było wygłoszenie przez Profesora E.S. Kempę wykładu mistrzowskiego pt. „Woda w świecie XXI wieku”. Wykład zaprezentowany w formie popularnonaukowej, ubarwiony ciekawymi slajdami, dostarczył obecnym wielu informacji i ciekawostek na temat powszechnego dobra, jakim jest woda (tekst wykładu poniżej - red.).

Po zakończeniu części oficjalnej goście mieli okazję spotkać się z Doktorantem przy lampce wina. Spotkanie to miało bardzo osobisty charakter, gratulacje składała rodzina, przyjaciele i znajomi. Oprawę muzyczną uroczystości przygotował Chór Politechniki Częstochowskiej „Collegium Cantorum”.

BOGUMIŁA SZYCH

WODA W ŚWIECIE XXI WIEKU

*„Więcej jest tajemnic w jednej kropli wody aniżeli na całym firmamencie niebieskim.”
(Galileusz)*

Gdy w latach 70. ub. wieku wystąpił kryzys paliwowy, rozbudowywano intensywnie m.in. elektrownie atomowe. Protestowano przeciw energii atomowej również w RFN (w ujęciu humorystycznym): Po co mi energia atomowa, przecież ja mam prąd. A skąd? Z gniazdko; wkładam wtyczkę i płynie mi prąd!

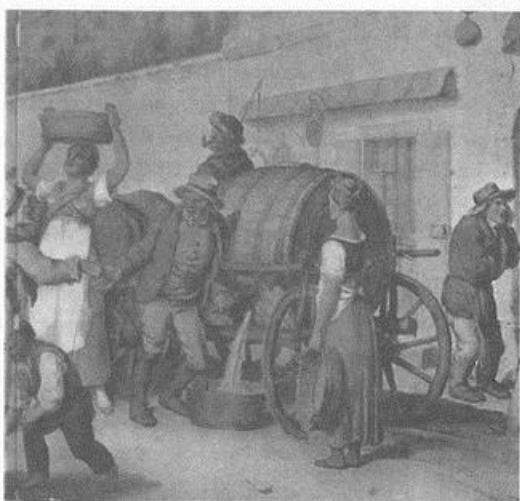
Podobne rozumowanie spotyka się w zagadnieniach wody. Przecież wydaje się nam, że ją doskonale znamy, że jest wszędzie, ogólnie dostępna, prawie darmowa! I jeżeli zakład

wodociagowy podwyższa cenę wody o 5 groszy/m³, podnosi się wielkie larum, podczas gdy w przeliczeniu na 1 M/m-c to zaledwie kilkanaście groszy. W zagadnieniach wody jesteśmy zbyt antropocentryczni, samolubni, a nawet zachłanni - to nam się przecież należy! Niekiedy stajemy się podobni do mitycznego króla Frygii *Midasa*, dla którego najważniejsze, najcenniejsze było złoto! Gdyby bóg grecki *Dionizos* nie ulitował się nad nim, to *Midas* umarłby z głodu i pragnienia. Aby zdjąć tę klątwę, musiał wykopać się w rzece, w wodzie,

która oczyszcza. To oczyszczające działanie wody występuje w większości religii świata. A może z tego mitu miały płynąć dla jemu współczesnych i dla nas potomnych nauka i morał?

Z dwóch cząsteczek różnych gazów powstaje jedna cząsteczka H_2O , jedna cząsteczka cieczy, **ale jakiej!** *Antoine de Saint-Exupery*, autor przepięknej opowieści o „Małym Księciu”, powiedział: *Woda - ty jesteś samym życiem!* Już w starożytnej Grecji, jeden z pierwszych tzw. wielkich mędrców jońskich, *Tales z Miletu* (624-547) stwierdził: *Woda jest praprzyczyną wszelkiego bytu.*

Współczesnym wydaje się, że to banały, może stara prawda, ale czy doceniamy wartość wody na co dzień? Czy doceniamy należycie prastare budownictwo urządzeń zaopatrzenia w wodę: kreny greckie, wielokilometrowe akwedukty rzymskie, prace często bezimiennych budowniczych.



Archimedes (287-212 p.n.e.) wynalazł pompę ślimakową. W antycznym Rzymie, w II i III wieku po Chrystusie, odlewano rury z ołowiu, umieszczając na nich imiona urzędujących konsulów. Bliższy nam jest średniowieczny **woziwoda**, który za odpowiednią opłatą dostarczał wodę do miast.

Po dużym przeskoku czasowym widzimy obrazek znany już powszechnie starszemu pokoleniu, naszym ojcom i dziadkom, gdy szczytem marzeń ludzi zamieszkujących osiedla była możliwość czerpania wody z publicznej studni. Z obrazów polskich malarzy XIX wieku znane są też scenki rodzajowe przedstawiające wieśniaczki z nosiskami na ramionach i zawieszonych na nich konewkach lub wiadrach.

Jerozolima, miasto szczytujące się 3000-letnią historią, w części arabskiej nie miała do 1967 roku centralnego wodociągu, a kobiety arabskie, niczym te z czasów Starego Testamentu, chodziły po wodę do znanych jeszcze z czasów biblijnych studzien. Przytoczę w tym miejscu wypowiedź Fadia Daibes Murad, jednego z palestyńskich polityków: „Jeżeli Palestyńczycy nie będą mieli suwerenności w zakresie dostępu do wody, nie będzie pokoju na Bliskim Wschodzie”. W Jerozolimie władze izraelskie zbudowały natychmiast brakującą sieć wodociagową, ale od 1967 r. Palestyńczycy nie dostali - dla odmiany - ani jednego pozwolenia na budowę studni na ich terenach! Zaopatrzenie w wodę to wciąż jeszcze ogromny problem globalny, przy czym rozwiązania muszą być lokalne! A oczekiwania? Wiadomo, że 2/3 obszaru ziemi pokrywają wody. W obiegu makroprzyrodniczym istnieją miliardy kilometrów sześciennych wody, ale gdy zaczynamy mówić o wodach słodkich, użytkowych, dostęp-

nych i przydatnych dla nas - ludzi, zwierząt, roślinności, przemysłu, to te ogromne zasoby nagle gwałtownie się kurczą i oczyma wyobraźni widzimy pustynie, stepy i to nie tylko w Afryce. Stepowanie ma miejsce również w krajach europejskich, w tym także w Polsce. Nierówne rozmieszczenie zasobów wodnych na kuli ziemskiej oraz zacofanie cywilizacyjne, w tym także fatalne warunki ekonomiczne w wielu krajach, spowodowały, że swobodny dostęp do zdrowej wody jest dla wielu jeszcze ludzi tylko marzeniem, chociaż koniecznością życiową: *Woda - cenniejsza niż złoto!*

SYTUACJA ŚWIATOWA W SKRÓCIE

1,7 miliarda ludzi, czyli co piąty mieszkaniec naszego globu, nie ma dostępu do zdrowej wody, a 80% wszelkich chorób w krajach rozwijających się pochodzi od zakażonej, zanieczyszczonej lub skażonej wody. Właściwej kanalizacji i oczyszczania ścieków nie ma aż co trzeci mieszkaniec naszego globu. Czy nie jest zatrważająca liczba **25 000 ludzi**, którzy codziennie umierają wskutek braku dobrej wody lub chorób będących następstwem picia wody niezdrowej lub zakażonej? *Tsunami* z grudnia 2004 r. pochłonęło prawie 300 000 ofiar. Tu mówimy o **25 000 ofiar** każdego dnia! Smutny to i przerażający bilans.

Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan ogłosił lata **2005-2015 dekadą wody**. Czy to wystarczy? Czy po XX wieku, wieku rozbicia atomu i jego następstw, wieku komputerów i eksploracji kosmosu, nie czas na wiek wody? W eksploracji kosmosu na naczelnym miejscu stawiano i nadal stawia się pytania: Czy jest tam woda, para wodna, lody? Czy istnieje życie lub jego ślady? I czy będzie tam możliwe życie w przyszłości?

Czy w Europie w stosunku do sytuacji światowej jest lepiej? Mamy może nieco wyższe wymagania co do jakości wody wodociągowej. Jak jest obecnie, a jak będzie w przyszłości? Już w 1968 r. Europejska Wspólnota Gospodarcza ogłosiła szeroko wówczas propagowaną **Europejską Kartę Wód**. Czasem ma się wrażenie, że uległa ona zapomnieniu, gdyż od jej ogłoszenia chyba niezbyt wiele się zmieniło.

Woda w postaci i o wzorze H_2O występuje tylko w podręcznikach chemii. My, technolodzy wiemy i mówimy obrazowo, że jest to roztwór $H_2O + X$. Woda zawsze występuje w jakimś otoczeniu, nabierając jego cech i właściwości. Owe **X** to składniki zawarte w wodach naturalnych, które tradycyjnie dzielimy na domieszki i zanieczyszczenia. Te pierwsze to składniki swoiste, przynależne z natury do danej wody, wymywane z górotworu, jak np. wapń, magnez, żelazo itp. Te drugie to składniki obce, do niej nienależące, związki organiczne i nieorganiczne, mikroorganizmy, w tym chorobotwórcze i cała, chciałoby się powiedzieć, „współczesna chemia”. Oczywiście uzdatnia się wody przeznaczone do celów gospodarczych i przemysłowych, oczyszcza się ścieki, ale wody powierzchniowe zawierają coraz więcej zanieczyszczeń, których nie usuwają klasyczne procesy uzdatniania wód, a które niezmiennione przechodzą przez organizmy ludzi i zwierząt, trafiając następnie do ścieków. Zawarte w ściekach mikroorganizmy użyteczne z jednymi dają sobie radę, z innymi nie. Więc te ostatnie - mimo procesów oczyszczania ścieków - przedostają się ponownie do wód ujmowanych potem jako potencjalne wody do zaopatrzenia ludności i dalej kolejno do obiegu pokarmowego organizmów żywych, będąc w efekcie źródłem poważnych schorzeń przewodu pokarmowego, endokrynologicznych, genetycznych itp. Nie

chcę tu krytykować klasycznych procesów uzdatniania wód i oczyszczania ścieków. Są one potrzebne i niezbędne, ale według obecnych kryteriów zdrowotnych i norm ustalanych przez WHO mimo wszystko niewystarczające.

Aby oczyszczanie było pełne, trzeba usunąć z wód domieszkę i zanieczyszczenia chemiczne i biologiczne o wymiarach praktycznie poniżej 10 Angströmów. A tu mogą pomóc już tylko wysoko efektywne procesy membranowe, tj. nanofiltracja i odwrócona osmoza. Ale czy taka będzie przyszłość wszystkich zakładów uzdatniania wód na świecie? Czy trzeba przy użyciu procesów membranowych uzdatniać całą ilość wody zużywanej przez mieszkańców? Byłaby to ogromna rozrzutność. Wszak ze 100-150 litrów wody zużywanej codziennie przez europejskiego konsumenta zaledwie 2 l/d to rzeczywista woda konsumpcyjna, co do której nie powinno być najmniejszych zastrzeżeń sanitarnych i zdrowotnych. Uzdatnianie zaś całej reszty wody to niepotrzebne, wręcz niewyobrażalne koszty.

Mamy przecież jeszcze trochę dobrych, niezanieczyszczonych i nieskażonych wód podziemnych, które doskonale nadają się do bezpośredniej konsumpcji. A więc istnieje racjonalne i logiczne rozwiązanie. Tym rozwiązaniem jest **woda butelkowana**, tania i ogólnie dostępna w punktach sprzedaży żywności. Jest to scenariusz realny, możliwy i wysoce prawdopodobny, bo przecież już szerzej wdrażany.

Mrzonka to, pobożne życzenie emerytowanego profesora technologii wód i ścieków czy też realna konieczność najbliższych lat? Nie ma tu problemów technologicznych, powyżej organizacyjne. „Przemysł” wód butelkowanych to najprężniej i najszybciej rozwijająca się gałąź gospodarki. Ludzie piją coraz więcej wód butelkowanych. Przewiduje się, że Europa - 85 l/M·a, ale to wciąż niecałe 1/4 litra dziennie. Do potrzebnych 2 l/M·d jeszcze daleko. W Ameryce też „tylko” 1/10 l/M·d, nie mówiąc o innych regionach świata.

Aby udokumentować, jak aktualny i ważny jest to problem, przytoczę najważniejsze dane. Moim zdaniem, może to być jeden z podstawowych scenariuszy najbliższej przyszłości, który pociągnie za sobą - choć z pewnością powoli i stopniowo - kompletną przebudowę całej dotychczasowej gospodarki i infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej.

W Afryce żyje szacunkowo 850 milionów ludzi, z czego około 300 milionów nie ma dostępu do zdrowej i bezpiecznej wody. Amerykanie chcą zmniejszyć tę liczbę do 2015 roku o połowę. Do 2008 roku chcą przeznaczyć na ten cel 615 milionów \$, co w przeliczeniu wynosi nieco więcej niż zeli 2 dolary na głowę! Za 2 \$ nie kupi się nawet hamburgera w McDonald's! W latach 1990-2000 wyasygnowano 4,6 miliarda \$, a to - znów według szacunku - było zaledwie 40% podstawowych potrzeb. W Afryce są takie miejsca, do których wodę zdaną do picia trzeba donosić niekiedy z odległości 30 km! A jednocześnie w kilku krajach afrykańskich przeznaczają się tylko nieco ponad 1% (!) z budżetu publicznego na zaopatrzenie w wodę i sanitację osiedli.

ONZ postuluje zmniejszenie do 2015 roku o połowę liczbę ludności, która nie ma obecnie dostępu do wody. Ale i tak nadal ponad 1,2 miliarda ludzi nie będzie miało takiego do-

stępu. W krajach rozwijających się nawet 1/3 ścieków nie jest oczyszczana w stopniu wystarczającym. Zakażenia ściekami są powszechne. W zakażeniach bakteryjnych najbardziej groźny jest szczep Ecoli 0157, atakujący drogi pokarmowe. A właśnie w wielu z tych krajów kwitnie międzynarodowa turystyka i rekreacja. Turystyka i wypoczynek są w skali światowej na trzecim miejscu największych gałęzi przemysłowo-usługowych i na pierwszym miejscu w sektorze ekonomii niektórych z tych państw. Na Karaibach - i nie tylko - miliony litrów nieoczyszczonych ścieków trafia bezpośrednio do wód przybrzeżnych.

Według danych WHO (z sierpnia 2004 r.), po raz pierwszy połowa ludności świata ma w domu wodę do picia.

Ogólny rynek wody (woda i ścieki, inwestycje i koszty eksploatacji) ma się do 2015 roku podwoić z 312 mld \$ w 2004 r. do 625 mld \$ w 2015 r. Największym beneficjentem ma być Azja - 26 mld \$ w 2004 r. Na same Chiny przypada 8 mld \$. Będą one największym rynkiem inwestycyjnym (woda+ścieki+wody butelkowane).

W Europie i USA planuje się relatywne zmniejszenie nakładów z uwagi na wiele zakładów uzdatniania wody z wyspecjalizowanymi technologiami. Największy wzrost procentowy wykazuje rynek wód butelkowanych. Cena wody wodociągowej ma wzrosnąć w następnych 15 latach aż 5-krotnie, a to wskutek malejącej podaży i podwyższania granic bezpieczeństwa. Nanotechnologie i nauki molekularne doprowadzą do istotnych zmian w technologii uzdatniania wód.

W Indiach produkcja napojów nie jest prawnie uregulowana. Brak jest przepisów o warunkach jakościowych, jakim powinna odpowiadać woda butelkowana. Nie jest też uregulowana obecność w nich pestycydów. W 12 próbkach wody sprzedawanej w Delhi stwierdzono obecność pestycydów, w 16 próbkach wody stwierdzono chlorowane pestycydy,

w 14 - fosforoorganiczne pestycydy, w 4 - perytroidy. W napoju pepsi-coli 0,0180 mg/l pestycydów - 36 razy więcej niż w normie Unii Europejskiej (0,0005 mg/l). W coca-coli 0,0150 mg/l - 30 razy więcej niż podaje norma. Stężenia arsenu i ołowiu są też zwykle kilka razy wyższe od norm europejskich.

Deficyt wody w Chinach oszacowano na 40 mld m³/rok. Ponad 400 z ogólnej liczby 669 dużych miast ma za mało wody,

a w 110 miastach deficyt wody określa się jako „poważny”. Dwudziestu milionom hektarów ziemi zagraża susza, co zmniejsza zbiory o 28 mln ton. Niedostatecznie oczyszczone ścieki problem ten jeszcze pogłębiają. Tylko 38,1% wód rzecznych nadaje się do uzdatniania jako wody do picia. 70% rzek i jezior jest nadmiernie zanieczyszczonych. 300 milionów Chińczyków pije wodę niebezpieczną dla zdrowia, a 190 milionów wodę z zagrażającymi zdrowiu substancjami o stężeniu powyżej norm. Ponad 63 mln mieszkańców wsi w północno-wschodnich Chinach pije wodę o zawartości fluoru powyżej akceptowalnych norm, 60 milionów w centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich Chinach cierpi na choroby związane ze spożywaniem wody nieodpowiedniej jakości. Rolnicy idą czasem po wodę do picia kilka kilometrów, podczas gdy inni muszą pić wodę z nadmiarem

Zasoby wodne kuli ziemskiej

- 2/3 powierzchni naszego globu pokrywają wody.
- 97% tych wód, to wody słone;
- 2% to woda uwieczniona w lodach polarnych i lodowcach
- tylko mniej niż 1% to dostępne wody słodkie

Czyli:

- 1,4 x 10⁹ km³ to wody słone,
- 27,9 x 10⁶ km³ to lody polarne,
- < 14,0 x 10⁶ km³ to dostępne wody słodkie.

fluoru i arsenu lub zasoloną - ze znanymi skutkami zdrowotnymi. W ostatnich 5 latach (dane z grudnia 2004 r.) rząd wybudował 800 nowych zakładów uzdatniania wody, co zaopatrzyło 14 milionów ludzi po raz pierwszy w zdrową wodę (*wszystkie dane o Chinach pochodzą od oficjalnej agencji rządowej Sinhua*).

Tsunami. W konsekwencji tsunami (wg agencji WHO) 3-5 milionów ludzi zostało bez wody, stąd straty w ludziach mogą być jeszcze wyższe od tych w samej katastrofie. Tysiące ludzi koczuje w namiotach i obozach, również bez dobrej wody. Mają miejsce przeludnienia lokalne w miejscach schronienia i ucieczki, a to oznacza zagrożenie żółtaczką typu A i E, tyfusem, cholera, shigellozą. Zakażone wody powodują zakażenie żywności; nie ma możliwości odprowadzania ścieków. Na Sri Lance brak wody występuje na 3/4 długości zniszczonego wybrzeża. Zamknięto tam produkcję wszystkich browarów. Na Malediwy wodę dowozi się tankowcami. Jedna z firm wysłała 15 samochodów-cystern z czystą wodą. Wysłano 50 000 galonów butelek (wg autora jest to niecałe 200 000 litrów, czyli 200 m³ - przecież to kropla w morzu potrzeb).

Straty, wywołane tsunami, szacowane są na 14 mld \$. Jest to względnie mała suma, ale trzeba pamiętać, że prócz obszarów z infrastrukturą turystyczną reszta to tereny słabo zagospodarowane.

Zalecenia bezpieczeństwa. Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (US EPA) zaleca, by wszędzie tam, gdzie występują tajfuny i huragany, robić zapasy wody butelkowanej na kilka dni. Byłyby to 1 galon wody/M·d do picia, gotowania i higieny osobistej. Zapas taki zmniejsza wyraźnie zagrożenie powstania chorób.

USA

Woda butelkowana to najbardziej dynamicznie rozwijający się sektor usług na świecie. Najszybciej rośnie właśnie w USA:

- rok 2000 - 100%,
- rok 2003 - 112,3%,
- rok 2004 - w stosunku do roku 2003 wzrost o 30%.

W wartościach sprzedaży:

- 7,7 mld \$ w 2003 roku,
- 25 mld \$ w 2004 roku,
- 85 mld \$ preliminowane na 2015 rok.

74% Amerykanów pije wodę butelkowaną regularnie, 31% twierdzi, że woda butelkowana ma lepszy smak, 19%, że woda wodociągowa w domu jest „zła”, a 5%, że kupuje ją bez zwracania uwagi na bezpieczną żywność. Wymagają oni, by gasiła pragnienie, była wygodna w użyciu, smaczna, nie zawierała kalorii. Ale niektórzy preferują ponadto wody o odpowiednich smakach.

W USA Food & Drug Administration reguluje jakość wody butelkowanej. Ale we wszystkich badanych próbkach stwierdzono od 0,0008 do 0,0042 mg/l lindanu. Ta wartość jest 42 razy większa niż podaje norma EEC. W 81% prób

stwierdzono obecność DDT, DDD i DDE. W mirindzie 0,0042 mg/l - 42 razy więcej niż w normie EEC. Organofosforowe pestycydy we wszystkich badanych próbach mirindy - 0,0072 mg/l, czyli 72% więcej niż zaleca norma EEC. Malathion występował w 97% prób.

W mirindzie było go najwięcej: 0,0196 mg/l, czyli 196 razy więcej niż norma EEC. W coca-coli 137 razy więcej niż norma EEC. Cyfry te powinny, jeśli nie przerażać, to co najmniej budzić obawy i refleksje.

Firma American PureTex Water Corporation zbuduje na wiejskim obszarze południowo-centralnego Teksasu największą na świecie wytwórnię wody butelkowanej. Źródłem wód ma być ekstremalnie czysta woda. Produkcja 150 milionów skrzynek

1/2 litrowych butelek rocznie. *Safe, clean, high quality drinking water.*

GLEBINOWA WODA OCEANICZNA

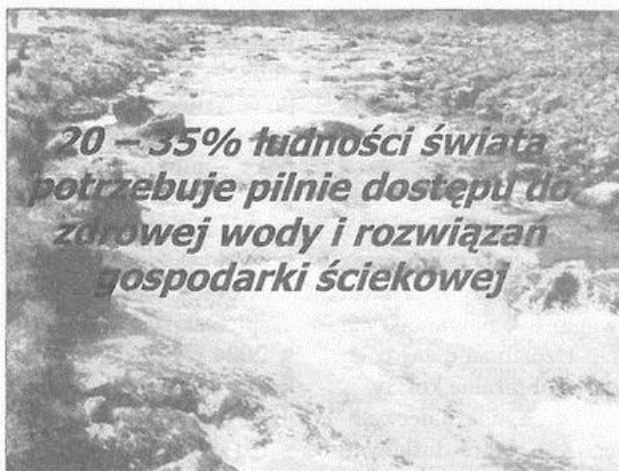
Wodę na Hawajach z Pacyfiku pobiera się z głębokości 2000-3000 stóp. Uzdatnia się ją przez elektrolizę i odwróconą osmozę oraz dezynfekuje ozonem lub promieniami ultrafioletowymi. Jest podobno niezwykle smaczna. Zawiera zjonizowany sód, wapń, magnez, a to pomaga na krążenie i wszelki metabolizm. Reklamowana jest jako dietetyczny środek, który obniża masę ciała, redukuje stres, wzmacnia skórę i przemianę materii. Eksportowana jest głównie do Japonii. Japończycy płacą, a cena ich nie przeraża. Za jedną małą butelkę (0,2 czy 0,33 l) płacą nawet do 33,5 dolara! Według opinii samych Japończyków, jest to podobno najlepsza woda: *Hawaiian water is the best!*

W Europie spożycie wody butelkowanej nieustannie rośnie i już przekracza spożycie wszystkich innych napojów orzeźwiających razem wziętych. Największe zasoby czystych wód podziemnych ma Finlandia. Jest ona w Europie największym eksporterem wód butelkowanych. Codziennie do Arabii Saudyjskiej wysyła się 1,4 miliona butelek, a oczekiwania są 10 razy większe. Za najlepszą fińską wodę uważa się wodę o nazwie *Heinolan Viqua*; Danone sprzedaje w Europie 1,5 miliarda litrów wody *Evian* rocznie.

DZIAŁANIA ORGANIZACYJNE

W 1958 roku powstało w USA *IBWA* - International Bottled Water Association - Międzynarodowe Zrzeszenie Wody Butelkowanej. Do niego należą właściciele źródeł, producenci, dystrybutorzy i 8 regionalnych podobnych organizacji, w tym *EBWA*, czyli Europejskie Zrzeszenie, do którego należy też Krajowa Izba Gospodarcza „Przemysł Rozlewniczy”. Ta ostatnia liczy ok. 150 członków i obejmuje ponad 90% krajowego potencjału produkcyjnego wód i 80% napojów (coca-cola, pepsi-cola, hoop, ustronianka, żywiec zdroj, staropolanka i inni).

IBWA podpisało umowę o współpracy z amerykańską *WQA* - Water Quality Association. Czytamy w niej o jakości wody, która ma być „*Safe, high quality*”. W 2004 r. uchwalono w Paryżu „*Code of Quality and Safety Standards*”,



w porozumieniu z WHO i National Academy of Sciences co do minimalnych wymagań jakości wód butelkowanych.

IBWA jest generalnie przeciwnie obecności związków chemicznych w wodzie, przeciwnie obecności związków hamujących lub niszczących układ hormonalny, układ endokrynologiczny ssaków i ludzi, przeciw związkom, które kumulują się w organizmie i ujawniają dopiero po kilkudziesięciu latach spożywania. Dotychczas poznano około 300 takich związków, które atakują hormony płciowe i tarczycę. Zaliczamy do nich m.in.:

- chlorowcopochodne, jak DDT, PCB, dioksyny,
- chemikalia przemysłowe typu ftalany, alkilofenole i produkty, w skład których one wchodzi,
- pestycydy,
- analogie hormonów w produktach farmaceutycznych,
- hormony pochodzenia naturalnego,
- niektóre składniki i związki roślin.

Praktycznie wszystkie wymienione grupy znajdujemy w wodach powierzchniowych, w ściekach, w osadach ściekowych w stężeniu od kilku do kilkudziesięciu $\mu\text{g}/\text{dm}^3$. Metabolity steroidów płciowych mogą prowadzić do przekształceń wolnych i aktywnych hormonów.

Działanie estrogenów na układ endokrynologiczny przejawia się m.in. tym, że męskie osobniki zmieniają płeć na żeńskie. Stosunek M/Z w normalnym rybostanie wynosi ok. 1, natomiast w wodach skażonych estrogenami (ze ścieków) zaczynają dominować Ż/M. Pierwsze badania i obserwacje pochodzą z 1937 roku, ale wtedy nie potrafiono tych wyników należycie zinterpretować. Około 20 lat temu zauważono w Stanach Zjednoczonych, w rzekach obciążonych ściekami, zaburzenia hormonów płciowych i zmianę płci u okonia małego (*Micropterus dolomieu*). 76% z przebadanych 66 osobników męskich wykazywało cechy interseksu: męskie osobniki produkowały ikry. Gdy są to sporadyczne przypadki, mówi się o wynaturzeniach naturalnych, gdy zjawiska takie obserwuje się regularnie, należy badać ich przyczyny. EDC (*endocrine disrupting compounds*) to już znany i powszechnie przyjęty skrót związków, które atakują układ endokrynologiczny człowieka. Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska US EPA nie ma dotąd norm na omawiane substancje, więc większości wód nie bada się na obecność tych związków.

Europejski Parlament, uchwałą z dnia 26 października 2000 r., upomniał ponownie Komisję Europejską, by ta zajęła się prawodawstwem, dotyczącym minimalizacji ryzyka, nie czekając na wyniki dalszych badań - chodzi tu o strategię minimalizacji stężeń wymienionych związków do stężeń ng i mniej lub nawet do całkowitego ich zakazu.

Autor sądzi, że picie wody tylko butelkowanej i z pewnego źródła zostało powyżej bodaj zasygnalizowane wraz ze stwierdzeniem, że tylko ono może stanowić gwarancję w miarę zdrowego życia współczesnego człowieka i przyszłych pokoleń.

POWRÓT Z PODRÓŻY

Wracając do początku mojego wystąpienia, pozwólcie Wielce Szanowni Państwo, że raz jeszcze odwołam się do



Starożytnej Hellady, odczytując z należyтым zrozumieniem i szacunkiem napis na cokole pomnika greckiej bogini Higiei w Poznaniu, na placu przed budynkiem Biblioteki Raczyńskich:

'APIETON MEN ÝΛΩΡ - Nic lepszego nad wodę!

Czy można bezcenną wodę, ten największy skarb i dar przyrody, określić lepiej, czy potrzebny jest jeszcze dalszy, bardziej wymowny komentarz?

WYKORZYSTANA LITERATURA

- Biłk A., Nowak-Piechota G. (2004): Zanieczyszczenie środowiska substancjami powodującymi zakłócenia funkcji endokrynologicznych organizmu. *Ochrona Środowiska*, 26, nr 3, s. 29-35.
- Dudziak M., Luka-Betlej K. (2004): Ocena obecności estrogenów - steroidowych hormonów płciowych - w wybranych wodach rzecznych w Polsce. *Ochrona Środowiska*, 26, nr 1, s. 21-24.
- Duguet J.-P., Bruchet A., Malleval J. (2004): Pharmaceuticals and endocrine disruptors in the water cycle. *IWA - International Water Association Yearbook 2004*, p. 41-46.
- György L.D. (1969): *Geschichte der Siedlungswasserwirtschaft*. Durit-Werke, Kern & Co., Wien.
- Hampel H. (1962): Wenn wir weiterleben wollen...! (na prawach rękopisu).
- Hegemann W. et al. (2002): Auswertung der Ergebnisse von stufenweise auf Endokrin wirksame Stoffe beprobten Kläranlagen. W: *Woda-Ścieki-Odpady w środowisku V*. Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 11-24.
- Hollrigl-Rosta A., Wintgens T. (2002): Erkennung und Bewertung endokrin wirksamer Substanzen. *KA Wasserwirtschaft-Abwasser-Abfall*, Nr 11, s. 1487-1489.
- Kempa E.S. (1985): Krażenie wody w cyklach technologicznych i biologicznych. Referat we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym, 26.04.1985 r. (na prawach rękopisu).
- Kempa E.S. (2004): Woda w XXI wieku. *Polska Medycyna Rodzinna*, tom 6, z. 1, s. 619.
- Kempa E.S. (2004): Przyszłość gospodarki wodnej i ściekowej. *Mat. konf. Aktualne problemy gospodarki wodno-ściekowej*. Wyd. Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa, s. 11-19.
- Kowal A.L., Świdorska-Bróz M. (1996): *Oczyszczanie wody*. WN PWN, Warszawa-Wrocław.
- Lohe K.-H., Martinetz D. (1990): Chemie, Technik, Ökologie im Spannungsfeld von Kompetenz und Ignoranz. *Chemische Technik*, 42, Heft 9, s. 367-369. Schriftenreihe der Frontinus-Gesellschaft. Bergisch-Gladbach-Köln.
- Red. J. Nawrocki; S. Biłozor (2000): *Uzdatnianie wody. Procesy chemiczne i biologiczne*. WN PWN, Warszawa-Poznań.
- Endokrin wirksame Substanzen in Abwasser und Klärschlamm - Neueste Ergebnisse aus Wissenschaft und Technik. *TU Dresden. Beiträge zu Abfallwirtschaft/Altlasten*, Band 23.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 listopada 2002 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. *DzU Nr 203*, poz. 1718.
- Informacje z Internetu:
 GWRC - Global Water Research Coalition
 IBWA - International Bottled Water Association (lata 2003-2005)
 Wytyczne WHO dotyczące jakości wody do picia (1998): *Wyd. 2, tom 1 - Zalecenia*. Zarząd Główny PZITS, Warszawa.

PODZIĘKOWANIE

JM Rektorowi, Panu prof. drowi hab. inż. Henrykowi Dyi, Wysokiemu Senatowi Politechniki Częstochowskiej, Pani Dziekan Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska, prof. dr hab. inż. Marcie Janosz-Rajczyk oraz Promotorowi mego przewodu, Panu prof. drowi hab. inż. Januaremu B. Bieniowi, pragnę serdecznie podziękować za wyróżnienie mnie zaszczytnym tytułem doktora honoris causa Politechniki Częstochowskiej.

Pięknie dziękuję wszystkim PT. Uczestnikom uroczystej promocji za życzenia i dowody przyjaźni. Podziękowania pragnę wyrazić również wszystkim nadawcom życzeń, przekazanych mi drogą listową i pocztą elektroniczną.

EDWARD S. KEMPA

UROCZYSTOŚĆ NADANIA GÓDNOŚCI DOKTORA HONORIS CAUSA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ PROFESOROWI JANOWI WĘGLARZOWI

22 kwietnia 2005 r. w Klubie „Politechnik” odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. zw. drowi hab. inż. Janowi Węglarzowi, członkowi rzeczywistemu PAN, wybitnemu uczonemu w dziedzinie informatyki i badań operacyjnych, twórcy szkoły naukowej w zakresie teorii szeregowania zadań i rozdziału zasobów, pracownikowi Politechniki Poznańskiej. Uroczystości przewodniczył rektor Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. inż. Henryk Dyja.

Przebieg przewodu doktorskiego Honorowego Doktora zaprezentował dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki prof. dr hab. inż. Jerzy Włodarski. Wspomniany Wydział jako pierwszy wystąpił z wnioskiem w tej sprawie. Został on poparty przez Senaty Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Wrocławskiej, co stanowiło podstawę do podjęcia stosownej uchwały przez Senat Politechniki Częstochowskiej na posiedzeniu w dniu 9 marca 2005 r.

Laudację wygłosił dr hab. inż. Roman Wyrzykowski prof. PCz. W swoim wystąpieniu zaprezentował biografię Prof. J. Węglarza oraz jego wybitne osiągnięcia w działalności naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej dla środowiska naukowego w Polsce. Jednym z najważniejszych dzieł Profesora J. Węglarza jest budowa szerokopasmowej sieci naukowej PIONIER, czyli Polskiego Internetu Optycznego. Scharakteryzował również związki doktora honoris causa z naszą Uczelnią, które to rozpoczynają się w drugiej połowie lat 90., gdy na bazie naszej Uczelni tworzyła się Miejska Sieć Komputerowa w Częstochowie CzestMAN, stanowiąc fragment ogólnopolskiej inicjatywy POL-34. Wtedy to uzyskaliśmy od Profesora J. Węglarza duże wsparcie i zachętę do dalszych

działań na polu rozwoju infrastruktury sieciowej w ośrodku częstochowskim oraz jej praktycznego wykorzystania. Działania te zostały uwiecznione powstaniem w Politechnice Częstochowskiej węzła krajowej szerokopasmowej sieci naukowej PIONIER. Budowa sieci PIONIER stanowiła podstawę do urzeczywistnienia koncepcji budowy rozproszonego klastra nowej generacji CLUSTERIX - pierwszego polskiego gridu. W projekcie celowym CLUSTERIX Politechnika Częstochowska, jako koordynator, ściśle współpracuje z Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym kierowanym przez Prof. J. Węglarza. Wyniki wspólnych prac badawczo-rozwojowych w tej dziedzinie zostaną m.in. zaprezentowane na organizowanej w tym roku przez obie jednostki w Poznaniu międzynarodowej konferencji naukowej z serii PPAM, mającej ugruntowaną pozycję nie tylko w skali europejskiej. Inspiracja i energia Prof. J. Węglarza odegrały również decydującą rolę w utworzeniu Centrum Zaawansowanych Technologii Informatycznych. Nasza Uczelnia jest jednym z ośmiu członków tego Centrum, którego działalność zorientowana jest na rozwój i promocję praktycznych zastosowań najnowszych technologii informatycznych. Nie sposób także zapomnieć o przychylności Profesora J. Węglarza okazywanej nam w różnych obszarach działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej na szczeblu jednostek organizacyjnych Politechniki Częstochowskiej oraz poszczególnych pracowników nauki.

Uroczystość zakończył niezwykle interesujący wykład Profesora J. Węglarza poświęcony nowym możliwościom e-nauki w Polsce.

DR HAB. INŻ. ROMAN WYRZYKOWSKI PROF. PCz.



Prof. zw. dr hab. inż. Jan Węglarz

Jan Węglarz urodził się w 1947 r. w Poznaniu, gdzie ukończył z wyróżnieniem Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (kierunek - matematyka, 1969 r.) oraz Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej (kierunek - automatyka, 1971 r.).

Od 1971 r. był zatrudniony w Instytucie Automatyki, następnie od 1989 r. w Instytucie Informatyki, Automatyki

Robotyki, a od 1990 r. - Instytucie Informatyki Politechniki Poznańskiej. Pracę doktorską, wykonaną pod kierunkiem prof. Zdzisława Bubnickiego, obronił w 1974 r., a stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1977 r.

W 1983 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1988 r. - profesora zwyczajnego. W 1991 r. został wybrany członkiem korespondentem, a w 1998 r. członkiem rzeczywistym PAN. Profesor J. Węglarz jest również członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą, m.in. członkiem założycielem i członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Informatycznego, członkiem American Mathematical Society i Operations Research Society of America (full member).

Od 1976 r. kierował - utworzoną przez siebie - Pracownią Badań Operacyjnych, a od 1995 r., po reorganizacji, jest kierownikiem Zakładu Badań Operacyjnych i Sztucznej Inteligencji w Instytucie Informatyki Politechniki Poznańskiej. Od momentu utworzenia Instytutu pełni w nim funkcję dyrektora. Jest również pełnomocnikiem dyrektora Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN ds. Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, do którego powstania w 1993 r. znacznie się przyczynił. Aktualnie jest to jedno z trzech głównych tego typu centrów w Polsce, będące nie tylko ope-

ratorem miejskiej sieci komputerowej POZMAN, ale także operatorem krajowej szerokopasmowej sieci naukowej PIONIER, czyli Polskiego Internetu Optycznego.

Tematyka pracy badawczej prof. J. Węglarza obejmuje zagadnienia informatyki, badań operacyjnych i nauk decyzyjnych. Jest to problematyka o bardzo wielu zastosowaniach praktycznych, istotnych zarówno z technicznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia - uprawiana w licznych ośrodkach na świecie.

Prof. J. Węglarz - w zakresie tematyki, którą się zajmuje - uzyskał szereg oryginalnych wyników, szeroko cytowanych i rozwijanych w kraju, a także za granicą. W ostatnich latach zainicjował badania w zakresie wielokryterialnych problemów zarządzania zasobami w systemach typu grid oraz współredagował - dla wydawnictwa Kluwer - pierwszą w literaturze światowej monografię poświęconą zarządzaniu zasobami w tych systemach.

Wyniki pracy profesora zostały zamieszczone w 14 monografiach, opublikowanych m.in. w wydawnictwach: Baltzer, Elsevier, Kluwer, Springer, PWN i WNT, a także w ponad 200 artykułach zamieszczonych w czasopismach o światowej randze, m.in. ACM Trans. Math. Software, Annals of Opns. Res., CABIOS, Computer Networks, Discrete Applied Math., Discrete Math. Europ. J. Opnl. Res., IEEE Trans. Computers, IEEE Trans. Systems, Man and Cybernet., Internat. J. Prod. Res., Information Processing Letters, J. Comput. Biol., Management Sci., R.A.I.R.O., Ricerca Operativa oraz w czołowych czasopismach polskich.

Prof. J. Węglarz jest twórcą uznanej w świecie szkoły naukowej. Wypromował 20 doktorów, pięciu z nich uzyskało tytuł profesora, a dwóch zostało wybranych na członków PAN.

Prof. J. Węglarz wywiera duży wpływ na rozwój problematyki badań operacyjnych, a w szczególności szeregowania zadań i rozdziału zasobów w Polsce. Obecnie tą problematyką zajmuje się liczne grono uczonych w wielu polskich ośrodkach, można również stwierdzić, że jest ona jedną z naszych eksportowych specjalności naukowych. Świadczy o tym zarówno liczba cytowań, jak i udział naszych przedstawicieli w czołowych konferencjach światowych z tego zakresu.

Profesor J. Węglarz współpracuje z ponad 100 ośrodkami na świecie. Często gościł z wykładami m.in. w USA, Kanadzie, Japonii, Izraelu, a także niemal we wszystkich krajach europejskich. Wygłosił ponad 100 referatów na konferencjach naukowych, głównie za granicą - połowa z nich to referaty plenarne i zaproszone. Jest laureatem wielu prestiżowych krajowych i zagranicznych nagród naukowych, m.in. Nagrody Sekretarza Naukowego PAN, Wydziału IV PAN, Nagrody Naukowej miasta Poznania, wielu nagród ministerialnych, Nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Złotego Medalu EURO (Asocjacja Europejskich Towarzystw Badań Operacyjnych). Złoty Medal EURO jest najwyższym

w Europie wyróżnieniem w zakresie badań operacyjnych, do dzisiaj jedynym, przyznawanym naukowcom z Europy Środkowowschodniej. Laureat otrzymał je wraz z prof. Jackiem Błażewiczem i prof. Romanem Słowińskim podczas konferencji EURO w Aachen w 1991 r. W gronie naukowców nagrodzonych Złotym Medalem EURO znajdują się wybitne postaci, m.in. Claude Berge, Bernard Roy czy Dominique de Werra.

Profesor J. Węglarz jest również doktorem honoris causa Politechniki Szczecińskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej, a także honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Informatycznego i Internetowym Obywatelom Roku 2003.

Jako redaktor naczelny profesor kieruje kwartalnikiem *Foundations of Computing and Decision Sciences*. Jest również członkiem komitetów redakcyjnych licznych czasopism krajowych i zagranicznych, m.in. *European J. of Operational Res.* i *Internat. Trans. of Operational Res.*

Pełnił i nadal pełni szereg ważnych funkcji pochodzących z wyboru w instytucjach decyzyjnych nauki. Był m.in. członkiem KBN, przewodniczącym Zespołu T-11, jest członkiem Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki, członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, prezesem Oddziału PAN w Poznaniu i członkiem Prezydium PAN. Dzięki profesorowi J. Węglarzowi Polska została członkiem Asocjacji Europejskich Towarzystw Badań Operacyjnych - EURO (Lozanna, 1982 r.) oraz Międzynarodowej Federacji Towarzystw Badań Operacyjnych - IFORS (Ateny, 1990). Jest przedstawicielem Polski we władzach obu tych federacji, a w latach 1997 i 1998 pełnił jako jedyny dotychczas naukowiec z Europy Środkowowschodniej zaszczytną funkcję prezydenta EURO.

Szczególnie ważnym dla całego środowiska naukowego obszarem aktywności prof. J. Węglarza jest rozwój infrastruktury informatycznej nauki w Polsce oraz jej związków z infrastrukturą światową. Jako wieloletni członek Zespołu Opiniodawczo-Doradczego Infrastruktury Informatycznej KBN, członek zespołów KBN I i II kadencji oraz członek KBN IV kadencji poświęca tej problematyce wiele czasu i energii. Był współtwórcą koncepcji rozwoju naukowych miejskich sieci komputerowych, przewodniczącym Komitetu Programowego konferencji POLMAN (1994-1999), konferencji ISTHMUS 2000 oraz - od 2001 r. - konferencji PIONIER. Tematyka konferencji PIONIER dotyczyła realizacji programu KBN związanego z rozwojem Polskiego Internetu Optycznego, którego prof. J. Węglarz był współautorem. Wyrazem uznania międzynarodowej społeczności naukowej dla osiągnięć zespołu prof. Jana Węglarza w tym zakresie jest przyznanie Poznańskiemu Centrum Superkomputerowo-Sieciowemu prawa do organizacji prestiżowej europejskiej konferencji naukowej TERENA 2005. Po raz pierwszy ośrodek z Europy Środkowowschodniej otrzymał prawo organizacji tej konferencji.

FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

Co roku Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej realizuje kilkanaście programów adresowanych do naukowców wszystkich dziedzin. Pełna wersja oferty programowej FNP na 2005 rok dostępna jest w postaci broszurki w biurze FNP lub jako plik pdf na stronie internetowej Fundacji: www.fnp.org.pl/publikacje/program_fnp.html Wszystkie informacje o zasadach konkursów, formularze wniosków oraz dane kontaktowe zamieszczone są w dziale Aktualne programy FNP na stronie internetowej Fundacji: www.fnp.org.pl/programy_aktualne/aktualne_programy.html

PROFESURY

Dnia 21 lutego 2005 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał dr hab. inż. **Marcie Janosz-Rajczyk** tytuł profesora nauk technicznych. Uroczyste wręczenie aktu nadania tytułu odbyło się w Pałacu Prezydenckim 27 kwietnia 2005 roku.

Marta Janosz-Rajczyk po ukończeniu studiów na Politechnice Śląskiej w Gliwicach rozpoczęła pracę na Wydziale Inżynierii Sanitarnej tej uczelni. W 1976 r. Rada Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej nadała jej stopień doktora nauk technicznych. Praca została wyróżniona indywidualną Nagrodą Ministra Nauki i Techniki. 27 czerwca 1995 r. obroniła przed Radą Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej pracę habilitacyjną na temat biodegradacji kationowych substancji powierzchniowo czynnych. W 1996 r. podjęła pracę w Politechnice Częstochowskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska pełniła funkcję kierownika Zakładu Technologii Wody, Ścieków i Chemii.



Profesor Marta Janosz-Rajczyk jest autorką 102 prac naukowych. Niektóre publikacje ukazały się w czasopiśmie o zasięgu światowym, takich jak: *Water Research*, *Vom Wasser*, *Denside-Detergents*, *Chemia Analityczna* (czasopismo indeksowane na liście filadelfijskiej), *Environment Protection Engineering*, *Water Chemistry and Technology* czy też *Archiwum Ochrony Środowiska*. Na podstawie przeprowadzonych badań i pogłębionych studiów literaturowych prof. Marta Janosz-Rajczyk napisała, wydaną w 2004 r., monografię „Biologiczne metody usuwania azotu z wybranych wód odpadowych”.

Działalność naukowa prof. Marty Janosz-Rajczyk została wyróżniona 2 Nagrodami Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 7 Nagrodami Rektora Politechniki Śląskiej, a także indywidualną oraz zespołową Nagrodą Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Najważniejsze osiągnięcia w pracy naukowej prof. Marty Janosz-Rajczyk to:

- przedstawienie mechanizmu biodegradacji kationowych substancji powierzchniowo czynnych z wykorzystaniem technik spektralnych: IR, ^1H NMR i ^{13}C NMR,
- przedstawienie technologii oczyszczania ścieków kokosowniczych w wysoko sprawnym układzie trójstopniowym z zastosowaniem procesów kolejno fermentacji metanowej, nityfikacji, denityfikacji lub procesu skróconej

nityfikacji do usuwania azotu amonowego występującego w dużym stężeniu w wodzie amoniakalnej,

- wykazanie, że w usuwaniu mikrozanieczyszczeń typu WWA z osadów ściekowych w warunkach konwencjonalnych procesy tlenowe mają przewagę nad procesami beztlenowymi, a eliminacja WWA w procesach beztlenowych wymaga dłuższego czasu stabilizacji osadów niż konwencjonalny.

W celu upowszechniania osiągnięć zespołu badawczego, a następnie Katedry, co roku prof. Marta Janosz-Rajczyk organizuje ogólnopolską konferencję naukową na temat mikrozanieczyszczeń w środowisku człowieka. Jest także członkiem Komisji nr 120 PKN oraz Rady Programowej czasopisma „Inżynieria i Ochrona Środowiska”.

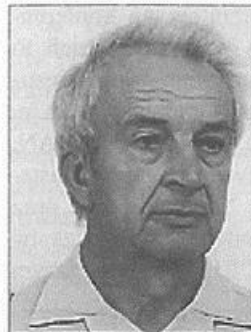
Jako kierownik Zakładu Technologii Wody, Ścieków i Chemii podjęła się rozbudowy zakładu, co w konsekwencji pozwoliło na powołanie Katedry, w której prof. M. Janosz-Rajczyk zorganizowała dwie pracownie chemii oraz pracownie technologii wody, technologii oczyszczania ścieków, mikrozanieczyszczeń, komputerową pracownię analizy instrumentalnej, a także pracownię oczyszczania ścieków przemysłowych i wód odciekowych.

Na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska prof. Marta Janosz-Rajczyk pełniła funkcję prodziekana do spraw nauczania, a od 1999 r. - przez dwie kadencje - dziekana. Kierowany przez nią zespół, za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, uhonorowany został zespołową Nagrodą Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Za kierowanie pracą na Wydziale prof. Marta Janosz-Rajczyk uzyskała 5 indywidualnych Nagród Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Jest redaktorem lub współautorem 4 skryptów i jednego podręcznika akademickiego. Wypromowała 5 doktorów oraz ponad 110 magistrów i inżynierów.

Za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze uzyskała Medal Komisji Edukacji Narodowej (2000 r.), 2 indywidualne Nagrody Rektora Politechniki Śląskiej oraz 2 zespołowe Nagrody Rektora Politechniki Częstochowskiej.



Na podstawie zaświadczenia Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu z 18 stycznia 2005 r. dr hab. inż. **Mikhail Hrytsuk** otrzymał tytuł naukowy profesora.

Profesor Mikhail Hrytsuk pracuje w Politechnice Częstochowskiej od 1 października 2001 r., od 1 kwietnia 2005 r. jako profesor zwyczajny.

Mikhail Hrytsuk urodził się 17 lipca 1940 r. we wsi Brody w obwodzie brzeskim. W latach 1958-1963 studiował na Politechnice w Karagandzie na Wydziale Budownictwa. W latach 1963-1968 pracował jako asystent oraz na stanowisku adiunkta w Katedrze Wytrzymałości Materiałów na Politechnice w Karagandzie. Od 1968 r. był zatrudniony w Uniwersytecie Technicznym w Brześciu w Katedrze Fundamentowania, Geologii Inżynierskiej i Geodezji na stanowisku docenta, a ostatnio profesora.

Studia doktoranckie ukończył w 1977 r. na Politechnice Białoruskiej w Mińsku, gdzie obronił pracę doktorską nt. „Belka-ścianka na podłożu gruntowym”. Rozprawa habilitacyjna nt. „Racjonalne konstrukcje płyt do ław fundamentowych” odbyła się w 1999 r. w Uniwersytecie Technicznym w Sankt-Petersburgu.

Prof. M. Hrytsuk jest autorem 2 wynalazków. Został wyróżniony honorową odznaką „Wynalazca b. ZSRR” i Brązowym Medalem za opracowanie nowych konstrukcji fundamentów ławowych. Opublikował 70 prac naukowych i naukowo-dydaktycznych, w tym 1 monografię, Normy Państwowe Budowlane RB, przewodnik do ćwiczeń laboratoryjnych z mechaniki gruntów, a także podręcznik na temat budowy dróg, mostów i obiektów komunikacji. Prof. M. Hrytsuk jest członkiem Akademii Górniczej Republiki Białoruskiej.

W Politechnice Częstochowskiej prof. M. Hrytsuk prowadzi wykłady, ćwiczenia i laboratoria z zakresu mechaniki gruntów i fundamentowania. Jest również promotorem prac dyplomowych.

27 kwietnia 2005 r. prezydent RP nadał tytuł profesora **Julianowi Maliszewskiemu**.

Prof. dr hab. Julian Maliszewski pochodzi z Opola. Jest germanistą, rusycystą, literaturoznawcą i tłumaczem przysięgłym 5 języków obcych, członkiem Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych, tradukto-



logiem, a także muzykologiem. Od wielu lat zajmuje się przekładem literackim („Niemieckojęzyczne przekłady współczesnej liryki polskiej”, Wyd. Śląsk, Katowice 2004).

Przedmiotem jego badań jest ponadto pragmatyka przekładu użytkowego. Jest autorem licznych publikacji dotyczących tłumaczenia specjalistycznego, w szczególności tekstów z zakresu prawa, handlu i ekonomii.



Prof. J. Maliszewski kieruje samodzielnym Zakładem Zastosowań Lingwistycznych w Zarządzaniu na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Prowadzi seminaria, wykłady oraz jest promotorem prac magisterskich - wszystko w językach obcych: angielskim, niemieckim i rosyjskim.

HABILITACJE

27 września 2004 r. na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. **Edwarda Małka**. Temat rozprawy: „Metoda nieliniowej analizy prętowych elementów stalowo-żelbetowych obciążonych statycznie”. Decyzją Rady Wydziału o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie budownictwa - konstrukcji budowlanych została zatwierdzona 28 lutego 2005 r. przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Edward Małek ukończył studia na Wydziale Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej w 1963 r. i podjął pracę w Katedrze Budownictwa Żelbetowego tegoż wydziału pod kierunkiem światowej sławy naukowca prof. dra inż. Stefana Kaufmana - wybitnego specjalisty w dziedzinie konstrukcji żelbetowych i sprężonych, a później pod kierunkiem prof. dra hab. inż. Wilhelma Króla - specjalisty z zakresu budownictwa żelbetowego na terenach górniczych, wreszcie w Katedrze Konstrukcji Budowlanych pod kierunkiem prof. dra hab. inż. Włodzimierza Starosolskiego - specjalisty z zakresu konstrukcji żelbetowych. Efektem tej współpracy była praca doktorska, którą obronił w 1980 r. na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej. Praca poświę-



cona była analizie stanów granicznych w ścianach budynków mieszkalnych posadowionych na terenach górniczych, zweryfikowanej badaniami na modelach. Po uzyskaniu stopnia doktora podjął równoległe pracę w Centralnym Ośrodku Studiów, Projektowania i Realizacji „Inwestprojekt” w Katowicach jako główny specjalista oraz na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej.

Od 1984 r. pracował tylko na Wydziale Budownictwa na stanowisku adiunkta, a od 2005 r. na stanowisku adiunkta habilitowanego w Katedrze Konstrukcji Betonowych i Fundamentowania.

Od 1989 r. E. Małek zajmuje się zagadnieniami naukowymi związanymi z analizą pracy statyczno-wytrzymałościowej elementów prętowych zespolonych stalowo-betonowych i żelbetowych. Swoją wiedzę na ten temat ugruntowywał w angielskich ośrodkach naukowych - w 1993 r. na Uniwersytecie Warwick w Coventry (stypendium fundacji TEMPUS) i w 1994 r. na Uniwersytecie w Nottingham (stypendium British Council). Działalność naukowa Edwarda Małka w zakresie konstrukcji stalowo-żelbetowych zaowocowała opracowaniem rozprawy habilitacyjnej.

Jest autorem lub współautorem 19 publikacji w periodykach krajowych i zagranicznych, 20 referatów konferencji krajowych i zagranicznych oraz współautorem 1 patentu i 2 wzorów użytkowych. Jest także autorem rozdziałów w 2 skryptach, przygotowuje również do druku podręcznik akademicki.

14 grudnia 2004 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. **Zbigniewa Muskalskiego**. Temat rozprawy: „Analiza wpływu kierunku ciągnięcia drutów na ich wytrzymałość zmęczeniową i trwałość zmęczeniową lin stalowych”. Decyzję Rady Wydziału o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych zatwierdziła Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych pismem z 21 marca 2005 r.



Zbigniew Muskalski urodził się 29 kwietnia 1951 r. w Częstochowie. W 1973 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera, specjalność *elektroenergetyka przemysłowa*. W tym też roku podjął pracę w Zakładzie Przeróbki Plastycznej Instytutu Technologii Metali Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej - obecnie

Instytut Modelowania i Automatykacji Procesów Przeróbki Plastycznej, gdzie pracuje nadal.

W 1997 r. odbył 6-miesięczny staż przemysłowy w Hucie im. E. Cedlera w Sosnowcu, a w 1998 r. uzyskał w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach stopień naukowy doktora nauk technicznych, przedstawiając rozprawę „Wpływ przeróbki plastycznej drutów na siłę zrywającą i trwałość zmęczeniową stalowych lin górniczych”.

Od 1 października 2002 r. jest kierownikiem Zakładu Wyrobów Metalowych w Instytucie Modelowania i Automatykacji Procesów Przeróbki Plastycznej Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej.

Specjalizuje się w analizie teoretycznej i eksperymentalnej procesów ciągnięcia drutów i rur oraz przeróbce plastycznej stopów metali nieżelaznych. Jest autorem lub współautorem: 1 książki, 1 monografii, 89 publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz materiałach konferencyjnych, 4 patentów, a także współautorem wielu opracowań naukowo-badawczych i ekspertyz dla przemysłu.

DOKTORATY

12 maja 2004 r. przed Radą Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Beaty Ordon**. Temat rozprawy: „Kryterium zniszczenia lokalnego płyt żelbetowych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Stefan Goszczyński.



Beata Ordon ukończyła studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej w 1989 r., uzyskując tytuł mgra inż. W kwietniu 1990 r. podjęła pracę w Politechnice Częstochowskiej jako asystent na Wydziale Budownictwa.

Jest autorką i współautorką kilkunastu publikacji w czasopiśmie, wydawnictwach konferencyjnych oraz innych publikacjach krajowych i zagranicznych.

12 maja 2004 r. Rada Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Świętokrzyskiej nadała mgr inż. Beacie Ordon stopień doktora nauk technicznych.

Maksym Grzywiński ukończył studia w 1994 r. na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej, uzyskując tytuł mgra inż. budownictwa o specjalności *konstrukcje budowlane inżynierskie*. Następnie podjął pracę na Wydziale Budownictwa jako asystent. W latach 1998-2002 był słuchaczem studium doktoranckiego na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki.

Jest autorem i współautorem 6 artykułów w czasopiśmie krajowych i zagranicznych.

21 grudnia 2004 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Anny Brzozowskiej**. Temat rozprawy: „Integracja pozioma gospodarstw rolnych a proces dostosowawczy do wymogów UE”. Promotorem pracy był dr hab. Andrzej Kotala prof. Akademii Rolniczej w Krakowie.



Anna Brzozowska uzyskała tytuł magistra inżyniera w zakresie marketingowego zarządzania przedsiębiorstwem w 2000 r. W tym samym roku podjęła pracę na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej jako asystent w Katedrze Agrobiznesu, a następnie w Instytucie Logistyki i Zarządzania Międzynarodowego.

Jej zainteresowania naukowe obejmują: zarządzanie w sektorze rolnym, zwłaszcza w odniesieniu do właściwego wykorzystania funduszu pomocy strukturalnej, jak również integrację poziomą w zarządzaniu grupami producentów rolnych, które stwarzają w rolnictwie nowe możliwości pozwalające obniżyć koszty produkcji o ograniczenie ryzyka rynkowego.



15 lipca 2004 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Maksyma Grzywińskiego**. Temat rozprawy: „Analiza procesu obróbki plastycznej materiału sztywno-lepkoplastycznego metodą elementów skończonych w ujęciu stochastycznym”. Promotorem był prof. dr hab. inż. Andrzej Służalec.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania z 21 grudnia 2004 r. mgr inż. Anna Brzozowska uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

21 grudnia 2004 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra **Marcina Stępnia**. Temat rozprawy: „Oddziaływanie instrumentów kosztowych na racjonalizację gospodarki magazynowej w przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego”. Promotorem pracy była prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron.



Marcin Stępień ukończył studia o specjalności *rachunkowość* na Wydziale Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie w 1996 r., uzyskując tytuł magistra. Pracę na stanowisku asystenta podjął w 1998 r. w Katedrze Rachunkowości na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół rachunkowości finansowej, zagadnień podatkowych związanych z rachunkowością oraz możliwościami wykorzystania narzędzi rachunkowości w celu poprawy efektywności zarządzania posiadanymi przez jednostki gospodarcze aktywami.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania z 21 grudnia 2004 r. mgr Marcin Stępień uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

13 stycznia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Izabeli Major**. Temat pracy: „Fale nieliniowe w prętach i warstwach sprężystych”. Promotorem rozprawy był dr hab. inż. Sławomir Kosiński prof. PCz.



W 1999 r. Izabela Major ukończyła studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera budownictwa w zakresie konstrukcji budowlanych i inżynierskich. W tym samym roku podjęła pracę jako asystent w Katedrze Mechaniki Technicznej na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką 3 publikacji naukowych oraz współautorką skryptu. W 2004 r. otrzymała zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Uchwałą Rady Wydziału z 20 stycznia 2005 r. mgr inż. Izabela Major uzyskała stopień doktora nauk technicznych.

24 stycznia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Katarzyny Czech-Dudek**. Temat rozprawy: „Lasermetryczne metody badania mikrogeometrii powierzchni poddanych dokładnej obróbce wiórowej”. Promotorem pracy doktorskiej był dr hab. inż. Jerzy Pisarek prof. Akademii im. Jana Długosza.

Katarzyna Czech-Dudek ukończyła studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej

i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1998 r. na kierunku projektowanie procesów technologicznych, uzyskując tytuł mgra inż. w zakresie technologii budowy maszyn o specjalności *projektowanie procesów technologicznych*. W tym samym roku rozpoczęła pracę jako asystent w Instytucie Technologii Maszyn i Automatyzacji Produkcji na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.



Przedmiotem zainteresowań naukowych Katarzyny Czech-Dudek są zagadnienia związane z kształtowaniem warstwy wierzchniej z wykorzystaniem nowoczesnych technik wytwarzania, metrologii warstwy wierzchniej, automatyzacji procesów obróbkowych i pomiarów.

Uchwałą Rady Wydziału z 24 lutego 2005 r. mgr inż. Katarzyna Czech-Dudek uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn.



22 lutego 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Jarosława Borycy**. Temat pracy: „Przyczepność warstwy zgorzeliny powstałej w procesie nagrzewania wsadu stalowego”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Marian Kieloch prof. PCz.

Jarosław Boryca ukończył w 1999 r. studia na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie metalurgii o specjalności *piece przemysłowe i ochrona środowiska*. Następnie kontynuował kształcenie na studiach doktoranckich na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej. Jest autorem i współautorem 27 publikacji.

22 lutego 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej nadała mgr. inż. Jarosławowi Borycy stopień doktora nauk technicznych.

8 marca 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Zbigniewa Bałagi**. Temat rozprawy: „Krystalizacja magnetycznych stopów amorficznych na bazie Co i Fe wyżarzanych rezystancyjnie”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zbigniew Stradomski prof. PCz.



Zbigniew Bałaga ukończył w 1999 r. studia na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera w zakresie inżynierii materiałowej. W tym samym

roku podjął studia doktoranckie na tym wydziale oraz rozpoczął pracę w Instytucie Inżynierii Materiałowej.

Jest autorem i współautorem 15 artykułów opublikowanych w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych w kraju i za granicą. Za szczególne osiągnięcia naukowo-badawcze w 2004 r. uzyskał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej III stopnia.

22 marca 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr. inż. Zbigniewowi Baładze stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia.

8 marca 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Bartosza Koczurkiewicza**. Temat rozprawy: „Modelowanie właściwości mechanicznych kształtowników łebkowych w procesach walcowania na gorąco i podczas kontrolowanego chłodzenia”.

Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Henryk Dyja.

Bartosz Koczurkiewicz ukończył studia na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *przeróbka plastyczna*. Od 1 lipca 2001 r. pracuje jako asystent w Instytucie Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej.

W 2003 r. otrzymał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej I stopnia przyznaną za cykl publikacji z zakresu modelowania procesów walcowania i kucia z wykorzystaniem metody elementów skończonych.

22 marca 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej podjęła uchwałę o nadaniu mgr. inż. Bartoszkowi Koczurkiewiczowi stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia, a rozprawa doktorska została wyróżniona.



8 marca 2005 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Dariusza Wielgórki**. Temat rozprawy: „Konsolidacja kapitałowa polskiego sektora bankowego w okresie globalizacji rynków finansowych”. Promotorem pracy doktorskiej była dr hab. Alfreda Zachorowska prof. PCz.

Dariusz Wielgórka jest absolwentem Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Dyplom magistra inżyniera w zakresie zarządzania i marketingu o specjalności *zarządzanie finansami przedsiębiorstw* uzyskał w 2000 r., wpisując się jednocześnie do grona 10 najlepszych absolwentów Wydziału Zarządzania. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Finansów, Bankowości i Rachunkowości Zarządczej na Wydziale Zarządzania.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z efektywnością konsolidacji przedsię-



biorstw, globalizacją rynków finansowych, zarządzaniem finansami przedsiębiorstw, a także efektywnością wykorzystania funduszy unijnych przez przedsiębiorstwa.

Na podstawie uchwały Rady Wydziału Zarządzania z 8 marca 2005 r. mgr inż. Dariusz Wielgórka uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

8 marca 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Piotra Szoty**. Temat rozprawy: „Teoretyczno-doświadczalna analiza procesu walcowania prętów okrągłych z uźebrowaniem śrubowym”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Henryk Dyja.



Piotr Szota ukończył studia na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *komputeryzacja procesów produkcyjnych*. W tym samym roku rozpoczął pracę oraz studia doktoranckie w Instytucie Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem i współautorem 17 publikacji naukowych zamieszczonych w wydawnictwach konferencyjnych oraz czasopiśmie krajowych i zagranicznych. W latach 2003-2004 był głównym wykonawcą grantu badawczego finansowanego przez KBN. Wyniki przeprowadzonych badań zostały wdrożone w jednej z walcowni produkujących pręty źebrowane.

22 marca 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr. inż. Piotrowi Szocie stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

8 marca 2005 r. Rada Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej nadała mgr **Agnieszce Strzeleckiej** stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu. Temat rozprawy: „Wydatki publiczne na ochronę zdrowia w Polsce i wybranych krajach OECD. Analiza statystyczno-ekonometryczna”. Promotorem pracy była prof. dr hab. Jadwiga Suchecka.



Agnieszka Strzelecka ukończyła studia w Uniwersytecie Łódzkim na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym, kierunek cybernetyka ekonomiczna i informatyka.

Obecnie jest zatrudniona w Katedrze Ekonometrii i Statystyki na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Zainteresowania naukowe dr Agnieszki Strzeleckiej koncentrują się wokół zagadnień związanych z ekonometrią zdrowia, wpływem czynników makroekonomicznych na kształtowanie się wydatków publicznych na ochronę zdrowia, modelowaniem przestrzenno-czasowym, ekonometrycznym modelowaniem dynamicznym.

13 czerwca minęła setna rocznica urodzin profesora Antoniego Pietrańca - współtwórcy Uczelni, wieloletniego jej prorektora, pierwszego dziekana Wydziału Mechanicznego, organizatora i kierownika Katedry Fizyki, człowieka, który złotymi zgłoskami zapisał się w historii Politechniki Częstochowskiej i na trwałe pozostał we wdzięcznej pamięci współpracowników oraz kilku pokoleń swoich wychowanków.

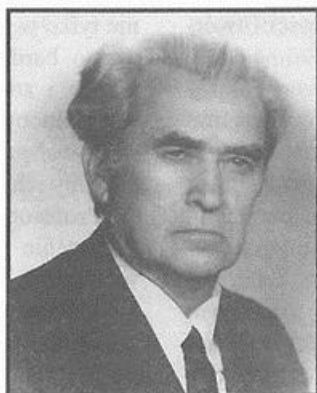
Urodził się w 1905 r. w Nowych Święcianach na Wileńszczyźnie w rodzinie robotniczej. W latach 1926-31 studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wieloletnią karierę pedagoga i wychowawcy młodzieży akademickiej rozpoczął w 1932 r. jako asystent w Katedrze Analizy Matematycznej USB. Pracował wśród wielu znakomitych fizyków i matematyków. Atmosfera tego środowiska miała duży wpływ na rozbudzenie zainteresowań naukowych młodego asystenta. Jego pierwsze publikacje dotyczyły teorii równań różniczkowych i całkowych. Pod kierunkiem prof. J. Rudnickiego przygotowywał pracę doktorską, której obrona była przewidziana na jesień 1939 r. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił jej przeprowadzenie.

Antoni Pietraniec został powołany do wojska i walczył w kampanii wrześniowej w stopniu podporucznika. Podczas obrony Warszawy dostał się do niemieckiej niewoli. Pięć długich wojennych lat spędził w obozie jenieckim w Dobięgniewie - Oflag II C Woldenberg. Tam zaprzyjaźnił się z wieloma ciekawymi ludźmi, późniejszymi profesorami wyższych uczelni oraz twórcami kultury. W obozie brał udział w działalności dydaktycznej i samokształceniowej. Wykładał matematykę i fizykę na Wyższych Kursach Nauczycielskich zorganizowanych przez samorząd jeniecki, wygłaszał referaty dla zainteresowanych oraz - w miarę możliwości, jakie stwarzała obozowa rzeczywistość - pogłębiał swą wiedzę, szczególnie w dziedzinie hydromechaniki i aeromechaniki. Był działaczem założonego w Woldenbergu Tajnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po wyzwoleniu wrócił do kraju, zatrzymał się w Częstochowie i pozostał tu na stałe. W latach 1945-49 był nauczycielem matematyki i fizyki w Miejskim Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Kiedy w 1949 r. została powołana w Częstochowie Szkoła Inżynierska, A. Pietraniec włączył się czynnie w prace organizacyjne, jako członek pierwszej Rady Szkoły. Jego nazwisko figuruje w akcie erekcyjnym Uczelni. Wówczas rozpoczął się dla niego

ANTONI PIETRAŃC

naukowiec, pedagog,
wychowawca młodzieży,
dobry człowiek



1905-1986

okres najbardziej intensywnej pracy organizacyjnej, dydaktycznej i wychowawczej. Powołany na stanowisko kierownika Katedry Fizyki skupił wokół siebie zespół młodych pracowników, którym umiejętnie przekazywał swoją wiedzę, twórczą inwencję oraz zapał do pracy. Mimo trudnych warunków, spowodowanych koniecznością adaptacji zdewastowanych pokoszarowych pomieszczeń, a także brakiem aparatury i akademickich podręczników, potrafił w krótkim czasie zorganizować laboratoria i zapewnić normalny tok zajęć dydaktycznych z fizyki na wszystkich trzech wydziałach Uczelni. Na Wydziale Włókienniczym przez pewien czas wykładał także matematykę. Równocześnie zajmował się popularyzacją nauk ścisłych, wygłaszając szereg odczytów i referatów na terenie miasta.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje niezaprzeczalny wkład Antoniego Pietrańca w organizację i rozwój Szkoły Inżynierskiej, a potem Politechniki Częstochowskiej. W pionierskich latach 1950-52 był pierwszym dziekanem Wydziału Mechanicznego (później Budowy Maszyn), następnie w latach 1952-62 zajmował stanowisko prorektora Uczelni, kolejno - ds. ogólnych, naukowych i dydaktycznych. Do chwili przejścia na emeryturę przez 26 lat nieprzerwanie pełnił funkcję kierownika Katedry, a następnie dyrektora Instytutu Fizyki.

W 1955 r. uzyskał - zgodnie z ówczesną nomenklaturą - tytuł docenta na podstawie rozprawy „Fizyka atomowa w świetle równań Schrödingera”. W 1964 r. w AGH w Krakowie obronił pracę doktorską nt. „Kwantowe ujęcie krytycznych rozważań przewodnictwa metali”, natomiast w 1969 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych. Tak nietypowy przebieg kariery naukowej w owych czasach nie stanowił czegoś nadzwyczajnego.

Dorobek naukowy A. Pietrańca obejmuje 53 publikacje z zakresu fizyki ciała stałego oraz fizyki kwantowej, a także 5 skryptów akademickich. Był promotorem 5 prac doktorskich. Przez wiele lat kierował zespołem redakcyjnym Zeszytów Naukowych PCz. „Nauki podstawowe”. Dzięki jego usilnym staraniom powstał w 1963 r. Częstochowski Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego, w którym, podobnie jak i w innych towarzystwach naukowych, prowadził ożywioną działalność.

Za swe wielorakie osiągnięcia otrzymał liczne odznaczenia, m.in. Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL”.



Profesor A. Pietraniec z psem Kwantem

Po przejściu na emeryturę w 1975 r. Profesor pozostawał jeszcze przez wiele lat w ścisłym kontakcie z Uczelnią, prowadząc do ostatnich swoich dni wykłady z fizyki. Z sentymentem wspominamy jego częste wizyty w Instytucie Fizyki oraz jubileusz 80-lecia urodzin. Uroczystość ta zgromadziła liczne grono bliskich mu ludzi, stanowiąc spontaniczną manifestację uczuć i uznania dla jego bogatej osobowości i twórczych osiągnięć.

Profesor Antoni Pietraniec cieszył się niekwestionowanym autorytetem i zasłużonym szacunkiem zarówno wśród współpracowników, jak i wychowanków, którym przekazywał swą wiedzę i bogate doświadczenie życiowe, kształtując ich umysły i charaktery. Jego wykłady, przeplatane barwnymi dykteryjkami i anegdotami, wywoływały żywe zainteresowanie słuchaczy i miały głęboki sens wychowawczy.

Niewysoki, raczej krępy, z bujną czupryną i marsowym spojrzeniem spod krzaczastych brwi stwarzał pozory nieprzystępności. W rzeczywistości jednak, w bezpośrednich kontaktach, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i przyjazny lu-

dziom. Szczególną troską otaczał również swojego ulubionego psa Kwanta, z którym spędzał długie godziny na dalekich wędrowniach, a później snuł opowieści o jego talentach. Jako niezrównany facecjonista i gawędziarz, mający dla każdego dobre słowo, wzbudzał w środowisku powszechną sympatię.

Studenci mieli do niego ogromne zaufanie, zwracając się nie tylko w sprawach naukowych, lecz również w osobistych, często bardzo trudnych sprawach życiowych. Na podobną pomoc i zrozumienie niezawodnie mogli także liczyć Jego współpracownicy. Z właściwym sobie taktem i życzliwością ukazywał nam rzeczywistą skalę problemów oraz sugerował sposoby ich rozwiązania.

Profesor Antoni Pietraniec zmarł 28 marca 1986 roku. Pozostanie jednak na zawsze w serdecznej pamięci tych wszystkich, którzy go znali i cenili, nie tylko jako naukowca i wychowawcę, ale także człowieka o szlachetnym sercu, rzadko spotykanej skromności i uczciwości.

ROMUALDA PFRANGER
BARBARA SZAFRĄSKA-MILLER

WYMIANA EUROPEJSKICH DOŚWIADCZEŃ W ZAKRESIE PROMOCJI ZASAD LOKALNEJ POLITYKI ENERGETYCZNEJ

Jednym z projektów realizowanych w Instytucie Maszyn Ciepłych w ramach Programu Leonardo da Vinci jest projekt: „Wymiana europejskich doświadczeń w zakresie promocji zasad lokalnej polityki energetycznej”. Grupę jego beneficjentów stanowią przedstawiciele kadry dydaktycznej Zakładu Aerodynamiki Środowiska i Ekonomiki Użytkowania Energii IMC - dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz., dr inż. Elżbieta Moryń-Kucharczyk, dr inż. Maciej Podolski i mgr inż. Renata Gnatowska. Instytucje partnerskie to Lokalna Agencja Energii ENERGIA z Vila Nova de Gaia w Portugalii oraz Wydział Energii i Środowiska Uniwersytetu w Palermo we Włoszech. Realizację projektu rozpoczęto 1 października 2004 r., jego zakończenie natomiast zaplanowano na 30 czerwca 2005 r.

Projekt jest odpowiedzią na zmiany dotyczące zakresu wiedzy zawodowej, wymaganej od kadry inżynierskiej w dobie liberalizacji i decentralizacji sektora energetycznego. Przemiany te są typowe nie tylko dla etapu transformacji polskiej gospodarki. Dotyczą również całej energetyki światowej w związku z pojawieniem się nowych technologii energetycznych, w tym rozwoju energetyki odnawialnej, koniecznością przestrzegania międzynarodowych protokołów w zakresie ochrony środowiska oraz coraz silniejszym przyzwoleniem na liberalizację energetyki w poszczególnych krajach. Jednym z wyraźniejszych efektów tych zmian jest rozwój lokalnej gospodarki i polityki energetycznej. Wiąże się to z koniecznością przejęcia przez lokalną administrację zadań związanych z odpowiedzialnością za gospodarkę energetyczną na podległym terenie.

Obecne programy niektórych specjalności energetycznych na uczelniach technicznych zawierają nowe przedmioty i treści, które rozwijają umiejętności studentów w wyżej wymienionym zakresie. Zapewnienie europejskich standardów kształcenia wymaga jednak sięgnięcia po doświadczenia



Leonardo da Vinci

innych krajów, gdzie zmiany w sektorze energetycznym stymulują podobne potrzeby edukacyjne. Z drugiej strony należy pamiętać, że absolwenci specjalności energetycznych, którzy ukończyli studia kilka lat temu, nie

byli przygotowywani do zadań realizowanych w zliberalizowanym sektorze energetycznym. Ogromne znaczenie ma zatem wdrożenie systemu uzupełniania niezbędnych kwalifikacji kadry odpowiedzialnej obecnie za gospodarkę energetyczną na szczeblu zakładu, gminy bądź regionu.

Obecne programy niektórych specjalności energetycznych na uczelniach technicznych zawierają nowe przedmioty i treści, które rozwijają umiejętności studentów w wyżej wymienionym zakresie. Zapewnienie europejskich standardów kształcenia wymaga jednak sięgnięcia po doświadczenia innych krajów, gdzie zmiany w sektorze energetycznym stymulują podobne potrzeby edukacyjne. Z drugiej strony należy pamiętać, że absolwenci specjalności energetycznych, którzy ukończyli studia kilka lat temu, nie byli przygotowywani do zadań realizowanych w zliberalizowanym sektorze energetycznym. Ogromne znaczenie ma zatem wdrożenie systemu uzupełniania niezbędnych kwalifikacji kadry odpowiedzialnej obecnie za gospodarkę energetyczną na szczeblu zakładu, gminy bądź regionu.

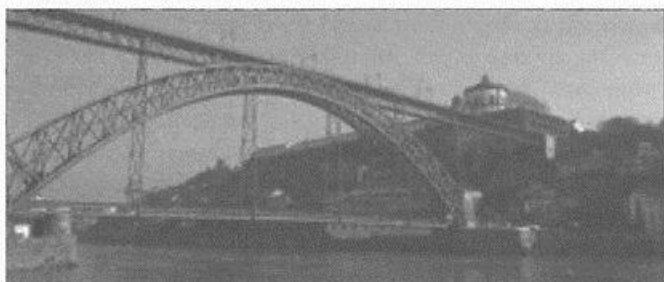
Zaplanowane w projekcie dwie jednotygodniowe wizyty beneficjentów w instytucjach partnerskich przewidywały:

- kontakt z instytucjami europejskimi realizującymi podobne cele,
- dyskusję z partnerami na temat wspólnych europejskich standardów interdyscyplinarnego kształcenia z zakresu energetyka - ekonomia - środowisko,
- poznanie sposobów przekazu wiedzy techniczno-społecznej i techniczno-ekonomicznej adresowanej do silnie zróżnicowanych grup odbiorców,
- poznanie metod promocji odnawialnych źródeł energii,

- czerpanie z doświadczeń partnerów w dziedzinie rozpoznawania potrzeb edukacyjnych lokalnego sektora energetycznego,
- zapoznanie się z technicznymi oraz społeczno-ekonomicznymi uwarunkowaniami funkcjonowania lokalnych systemów energetycznych w krajach partnerskich,
- określenie kierunków i form przyszłej współpracy.



Jako pierwszy został zrealizowany w dniach 14-20 listopada 2004 r. wyjazd do Portugalii. Uczestniczyły w nim prof. Alicja Jarża i dr inż. Elżbieta Moryń-Kucharczyk. Instytucja goszcząca - Agencja Energii Energia Gaia - została utworzona w 1999 r. w ramach ostatniej edycji europejskiego programu SAVE II z inicjatywy Urzędu Miasta Vila Nova de Gaia. Agencja zatrudnia na stałe 6 osób, a jej dyrektorem jest dr Luis Castanheira. Ogólny cel jej działania to poprawa stanu środowiska i jakości życia w mieście poprzez promocję racjonalizacji użytkowania energii, źródeł odnawialnych oraz przyjaznych dla środowiska technologii energetycznych. Pracownicy Agencji stosują bardzo różnorodne formy działania i starają się dotrzeć do szerokiej grupy odbiorców zarówno poprzez akcje popularyzatorskie w szkołach oraz na ulicach miasta, jak i wyspecjalizowane usługi dla sektora komunalnego, użytkowników i dostawców energii, głównie z Vila Nova de Gaia. Uczestniczą również w międzynarodowych projektach. Hasło ich działania to: **NIE SZCZĘDŹ WYSIŁKU, OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ!**



Miasto, będące terenem działania naszego Partnera, jest częścią zespołu miejskiego Porto (Oporto), liczącego ogółem ok. 1,7 mln mieszkańców (w tym Vila Nova de Gaia liczy ok. 280 tys. mieszkańców). Położone jest na południowym brzegu rzeki Douro, przy jej ujściu do Oceanu Atlantyckiego. Metropolia Porto znajduje się w miejscu osady pochodzącej jeszcze sprzed czasów rzymskich. To Rzymianie jednak nazwali ją Portus, czyli port. Vila Nova de Gaia od kilku wieków zdominowana jest przez producentów wina - jest ich tam obecnie ponad 50. Słynne piwnice winne są głównym magnesem przyciągającym do miasta turystów.

Wizyta w Vila Nova de Gaia miała typowo roboczy charakter, a w szczelnie wypełnionym programie bardzo niewiele czasu przewidziano na turystyczne atrakcje. Program obejmował szereg spotkań w siedzibie Agencji i poza nią - zarówno z pracownikami Agencji, jak i współpracujących z nią instytucji. Szczególnie intensywny był 16 listopada

2004 r., kiedy zaplanowano dwie wizyty - na Wydziale Inżynierii Politechniki Porto (Instituto Superior de Engenharia do Porto) oraz na Wydziale Inżynierii Mechanicznej Uniwersytetu Aveiro (Departamento de Engenharia Mecânica da Universidade de Aveiro) w mieście położonym ok. 50 km od Vila Nova de Gaia. Interesująca była wizyta w firmie ENVIRONGAS połączona z wyjazdem na miejscowe wysypisko śmieci, gdzie znajduje się eksploatowana przez tę firmę instalacja biogazowa. Wiele godzin trwały rozmowy z menedżerami projektów z Agencji Energia i Agencji Energii EDV ENERGIA z siedzibą w Oliveira de Azeméis, obejmującej swoim zasięgiem działania Region Douro.

Na pobieżne zwiedzanie miasta musiało wystarczyć jedno wolne przedpołudnie. Porto i Vila Nova de Gaia to pięknie położone miasta, z wąskimi i niekiedy bardzo stromymi uliczkami, pięknymi, starymi domami o ścianach wyłożonych kolorową terakotą, niestety często bardzo zniszczonymi. Nasi gospodarze mają swoją siedzibę w wyremontowanej, średniowiecznej kamienicy. Bardzo wiele domów jednak czeka jeszcze na remont. Ich mieszkańcy wolą lokum z wygodami w nowych dzielnicach - z reguły nie mają pieniędzy na kosztowny remont starych kamienic. Charakterystycznym elementem miasta jest suszące się pranie wiszące z okien i balkonów. Zaskoczeniem były kwitnące i owocujące o tej porze drzewa palmy, cytryny i mandarynki. Co ciekawe, część drzew zachowywała się adekwatnie do pory roku, zrzucając uschnięte liście. Egzotyczne były także kasztany pieczone na ulicy w przenośnych piecykach. Sprzedawcy wygrzebywali je gorące wprost z popiołu i pakowali do torebek. Były bardzo smaczne i sycące. Nie sposób oczywiście, będąc w Vila Nova de Gaia, nie odwiedzić jednej z licznych piwnic, w których przechowywane są różne gatunki i roczniki wina „porto”. Zdecydowałyśmy się na piwnicę firmy SANDEMAN - prezentowały się najokazalej, posiadają własne muzeum, przewodnika w czarnej pelerynie i w czarnym kapeluszu - taka właśnie postać z kieliszkiem w ręku jest znakiem firmowym producenta. Zwiedzanie jest oczywiście połączone z degustacją firmowych win i możliwością ich zakupu.

Wizytę należy uznać za bardzo udaną. Na podkreślenie zasługuje jej urozmaicony, interesujący program i wyrażona przez obie strony chęć dalszej współpracy.

Druga wymiana - zaplanowana w ramach omawianego projektu - miała miejsce w dniach 23-29 stycznia 2005 r. Udział w niej wzięli: prof. Alicja Jarża, dr Maciej Podolski i mgr Renata Gnatowska. Tym razem celem podróży były Włochy, a dokładniej Uniwersytet w Palermo (UNIPA), którego początki sięgają XV w. Głównym i najważniejszym historycznie budynkiem uniwersytetu jest rektorat, mieszczący się na placu Steri. Był on w przeszłości siedzibą Świętej Inkwizycji. UNIPA zatrudnia ok. 2000 nauczycieli akademickich, a na 12 wydziałach kształci około 50 tys. studentów.

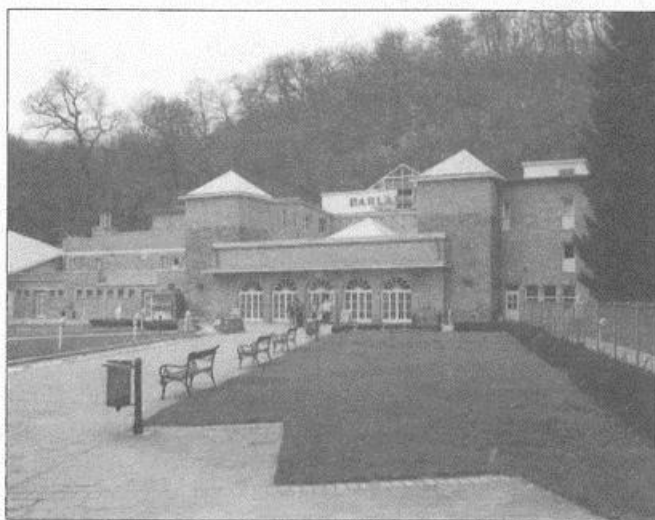


Instytut Energii i Środowiska (DREAM) - Partner projektu - to jednostka naukowo-dydaktyczna Uniwersytetu w Palermo. Kadre stanowi 18 profesorów, których zainteresowania naukowe koncentrują się wokół relacji energia - ekono-

na zboczach których stoją domki pełniące w okresie turystycznym rolę hotelików i pensjonatów.

Miskolc słynie ze swoich gorących źródeł i całej infrastruktury wypoczynkowej, jaką kompleksowo wybudowano w malowniczo położonej dzielnicy Tapolca. Jest ona usytuowana w dolinie u podnóża gór, w odległości 5 km od centrum miasta. Prawdziwą atrakcją w środku centrum turystycznego o łagodnym mikroklimacie i sąsiedztwie jeziora oraz pięknego parku jest jedyna w swoim rodzaju w Europie łaźnia lecznicza w grotach Barlangfürdő.

Woda cieplicowa, wytryskująca z głębokości 850 metrów, jest doskonała w leczeniu fizycznego przemęczenia, schorzeń systemu nerwowego, dróg oddechowych i stawów. Wśród skalnych ścian korytarzy - pokrytych stalaktytami - które wydrążyła przepływająca woda, można skorzystać z kąpieli, masażu wodnych i terapii dźwiękowej. Wypływająca woda zasila szereg odkrytych basenów na zewnątrz kompleksu oraz jezioro znajdujące się w samym środku malowniczego parku.



Główny budynek łaźni termalnej Barlangfürdő

Woda cieplicowa wytryskująca z głębokości 850 metrów jest doskonała w leczeniu fizycznego przemęczenia, schorzeń systemu nerwowego, dróg oddechowych i stawów. Wśród skalnych ścian korytarzy - pokrytych stalaktytami - które wydrążyła przepływająca woda, można skorzystać z kąpieli, masażu wodnych i terapii dźwiękowej.

Wypływająca woda zasila szereg odkrytych basenów na zewnątrz kompleksu oraz jezioro znajdujące się w samym środku malowniczego parku.

Życzliwość mieszkańców i spotykane na każdym kroku oznaki sympatii dla obcokrajowców utrwalały miłe wrażenia z pobytu. Można tu również spotkać ludzi, którym nieobce jest przysłowie „Polak, Węgier dwa bratanki...”. Być może to właśnie słowiańska natura umacniająca poczucie braterstwa - teraz już w europejskiej rodzinie - powiązana z pięknem przyrody sprawiają, iż pobyt w tej miejscowości pozostaje niezapomnianym wrażeniem.

CLUJ-NAPOCA

Kolejny wyjazd miał miejsce w styczniu br., a jego uczestnicy - mgr inż. Rafał Gołębski, mgr inż. Piotr Paszta

oraz mgr inż. Przemysław Błaszczyk - odwiedzili uczelnię wyższą w Cluj-Napoca w Rumunii.

Bogatsi o doświadczenia z poprzedniej wizyty w Rumunii oraz pełni optymizmu i bez obaw już w grudniu rozpoczęliśmy przygotowania do wyjazdu. Głównym celem naszej wizyty, przede wszystkim naszego kolegi Piotra Paszty, było wykonanie symulacji komputerowej procesu mimośrodowego wyciskania przy wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania dostępnego na tamtejszej uczelni. Po przybyciu na miejsce, po ponad 24-godzinnej podróży, dotarliśmy do akademika - miejsca naszego zakwaterowania. Do naszej dyspozycji były dwa pokoje wyposażone w węzeł sanitarny, telewizor, lodówkę oraz pralkę automatyczną. W związku z tym, iż mieliśmy ze sobą sprzęt komputerowy, został nam przydzielony adres IP, co pozwoliło na stały kontakt z naszą uczelnią oraz rodzinami.

Kolejnego dnia po przybyciu na uczelnię przywitał nas prof. Gyenge Csaba, koordynator naszego projektu CEEPUS, który zaprezentował nam swoją szkołę.



Na uniwersytecie w Cluj-Napoca. Od prawej: prof. Gyenge Csaba - koordynator sieci CEEPUS RO1-P, mgr inż. Rafał Gołębski, mgr inż. Piotr Paszta oraz mgr inż. Przemysław Błaszczyk

Uniwersytet w Cluj-Napoca (<http://www.utcluj.ro/>) (oryginalna nazwa „Universitatea Tehnica Cluj Napoca”) posiada 8 wydziałów, na których kształcą się około 15 tysięcy studentów. Niestety budynki uczelni rozrzucone są po całym mieście. Aby dostać się z akademika na Wydział Budowy Maszyn, którego byliśmy gośćmi, potrzeba około godziny, w tym 45 minut jazdy autobusem. Instytut Inżynierii Produkcji, którego dyrektorem jest prof. Gyenge Csaba, zatrudnia 13 profesorów, 11 doktorów, 2 asystentów, 15 studentów studiów doktoranckich, 5 pracowników kadry technicznej. Zakres prac naukowych instytutu jest zbieżny z naszą macierzystą jednostką. Od 1996 r. w instytucie realizowane były projekty badawcze, w których uczestniczyły 34 uczelnie z 14 krajów. Można tu wymienić m.in. CEEPUS RO-01, CEEPUS RO-103, CEEPUS A-104, CEEPUS H-144, CEEPUS PL-13, TEMPUS AC_JEP-13578-98, TEMPUS S_JEP12-490-97, TEMPUS CME-02557-98, TEMPUS S_JEP 11517/96, DAAD Program, SOCRATES-ERASMUS Program.

Tego samego dnia, dzięki prof. Csabie, mieliśmy zaplanowane spotkanie w Instytucie Przeróbki Plastycznej, którego dyrektorem jest prof. Traian Canta, mający bardzo szerokie kontakty naukowe także w Polsce. Prof. T. Canta wyraził

plaszczyźnie naukowej ze środkowoeuropejskimi uczelniami wyższymi. Głównym celem współpracy jest wymiana doświadczeń naukowych oraz wspólne uczestnictwo w europejskich projektach badawczych.

W październiku 2004 r. mgr inż. Robert Lis wyjechał do Miszkolca na Węgrzech. Serdeczne przyjęcie i zainteresowanie, z jakim spotkał się na tamtejszym uniwersytecie ze strony dyrekcji instytutu i swojego opiekuna oraz koordynatora projektu CEEPUS dobrze rokuje wzajemnej współpracy między naszymi instytutami.



Od lewej: dr O. Szabó, mgr inż. R. Lis, dyrektor instytutu - prof. dr I. Dudás i opiekun dr. R. Lisa w Miszkolcu - dr G. Varga

Po przystąpieniu Polski i Węgier do Unii Europejskiej przed uczelniami wyższymi otworzyły się nowe możliwości współpracy nie tylko w zakresie wymiany naukowej studentów, ale również wspólnych badań i europejskich projektów naukowych. Współpraca między instytutami sprzyja zarówno podniesieniu prestiżu danego ośrodka wśród studentów, uczelnianego otoczenia, jak i rozwojowi kadry pracowniczej. W przypadku Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji oraz Instytutu Inżynierii Mechanicznej w Miszkolcu współpraca stwarza nowe możliwości ze względu na bardzo podobny zakres badań i specjalizację obu instytutów. Mowa tutaj o metodach kształtowania stereometrii powierzchni i zmiany ich właściwości metodami nagniatania oraz o badaniach z zakresu przekładni ślimakowych, spiroidalnych i wielostrzowych narzędzi skrawających.

Uniwersytet w Miszkolcu przeszedł już żmudną drogę nawiązywania kontaktów międzynarodowych, widać to zwłaszcza na uczelnianych korytarzach. Studenci z Afryki, Azji, a nawet z Japonii świadczą o zaawansowanej wymianie stypendialnej w ramach programów międzynarodowych. Liczne wymiany studentów owocują nie tylko wymianą kontaktów i obyciem w świecie nauki, ale również umożliwiają wykonywanie badań w najlepszych i najbardziej nowoczesnych ośrodkach naukowych na świecie przy udziale środków z Unii Europejskiej. Proces rozbudowy kontaktów międzynarodowych spowodowany jest rosnącym zainteresowaniem wysokiej klasy specjalistami na całym świecie, którzy zdobywali swoje wykształcenie w najlepszych jednostkach kształcących. Dlatego tak bardzo ważna jest współpraca z uczelniami mającymi rozległe kontakty międzynarodowe.

Do ciekawostek, którymi mogą pochwalić się Węgrzy, należy wymienić urządzenia do procesu rapid prototyping, które - połączone systemami CAD/CAM - umożliwiają przeprowadzenie w bardzo krótkim czasie zamodelowania nowego wyrobu, wykonania jego prototypu właśnie w procesie rapid prototyping i dalsze jego wdrażanie do produkcji łącznie z wygenerowaniem programów obróbkowych na określone maszyny sterowane numerycznie.

Ponadto, duża liczba zautomatyzowanych stanowisk dydaktycznych, modyfikowanych przez studentów na zajęciach, oraz rozbudowane zaplecze z zakresu automatyki i robotyki pozwalają na kształcenie wysoko wykwalifikowanych absolwentów z tego zakresu.



Stanowisko dydaktyczne z automatyki

Wymiana doświadczeń z zakresu przekładni ślimakowych, współrzędnościowych badań pomiarowych, jak i kształtowania geometrii narzędzi skrawających pozwolą na zacieśnienie współpracy międzynarodowej między naszymi instytutami, dlatego z niecierpliwością oczekujemy na jej dalszy rozwój.



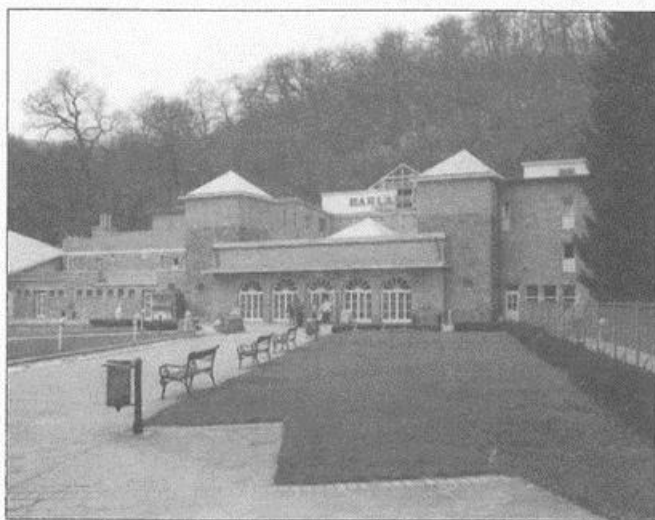
Malowniczy hotelik wśród Gór Bukowych

Jednakże Miszkolc to nie tylko uniwersytet, to również malowniczo położone miasto w północno-wschodniej części Węgier, usytuowane między wzniesieniami Tokaju. Leży na granicy wielkiej równiny i łagodnie wznoszących się Gór Bukowych (skąd biorą swoje początki rzeki Sajó i Hernád),

na zboczach których stoją domki pełniące w okresie turystycznym rolę hotelików i pensjonatów.

Miskolc słynie ze swoich gorących źródeł i całej infrastruktury wypoczynkowej, jaką kompleksowo wybudowano w malowniczo położonej dzielnicy Tapolca. Jest ona usytuowana w dolinie u podnóża gór, w odległości 5 km od centrum miasta. Prawdziwą atrakcją w środku centrum turystycznego o łagodnym mikroklimacie i sąsiedztwie jeziora oraz pięknego parku jest jedyna w swoim rodzaju w Europie łaźnia lecznicza w grotach Barlangfürdő.

Woda cieplicowa, wytryskująca z głębokości 850 metrów, jest doskonała w leczeniu fizycznego przemęczenia, schorzeń systemu nerwowego, dróg oddechowych i stawów. Wśród skalnych ścian korytarzy - pokrytych stalaktytami - które wydrążyła przepływająca woda, można skorzystać z kąpieli, masażu wodnych i terapii dźwiękowej. Wypływająca woda zasila szereg odkrytych basenów na zewnątrz kompleksu oraz jezioro znajdujące się w samym środku malowniczego parku.



Główny budynek łaźni termalnej Barlangfürdő

Woda cieplicowa wytryskująca z głębokości 850 metrów jest doskonała w leczeniu fizycznego przemęczenia, schorzeń systemu nerwowego, dróg oddechowych i stawów. Wśród skalnych ścian korytarzy - pokrytych stalaktytami - które wydrążyła przepływająca woda, można skorzystać z kąpieli, masażu wodnych i terapii dźwiękowej.

Wypływająca woda zasila szereg odkrytych basenów na zewnątrz kompleksu oraz jezioro znajdujące się w samym środku malowniczego parku.

Życzliwość mieszkańców i spotykane na każdym kroku oznaki sympatii dla obcokrajowców utrwalają miłe wrażenia z pobytu. Można tu również spotkać ludzi, którym nieobce jest przysłowie „Polak, Węgier dwa bratanki...”. Być może to właśnie słowiańska natura umacniająca poczucie braterstwa - teraz już w europejskiej rodzinie - powiązana z pięknem przyrody sprawiają, iż pobyt w tej miejscowości pozostaje niezapomnianym wrażeniem.

CLUJ-NAPOCA

Kolejny wyjazd miał miejsce w styczniu br., a jego uczestnicy - mgr inż. Rafał Gołębski, mgr inż. Piotr Paszta

oraz mgr inż. Przemysław Błaszczyk - odwiedzili uczelnię wyższą w Cluj-Napoca w Rumunii.

Bogatsi o doświadczenia z poprzedniej wizyty w Rumunii oraz pełni optymizmu i bez obaw już w grudniu rozpoczęliśmy przygotowania do wyjazdu. Głównym celem naszej wizyty, przede wszystkim naszego kolegi Piotra Paszty, było wykonanie symulacji komputerowej procesu mimośrodowego wyciskania przy wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania dostępnego na tamtejszej uczelni. Po przybyciu na miejsce, po ponad 24-godzinnej podróży, dotarliśmy do akademika - miejsca naszego zakwaterowania. Do naszej dyspozycji były dwa pokoje wyposażone w węzeł sanitarny, telewizor, lodówkę oraz pralkę automatyczną. W związku z tym, iż mieliśmy ze sobą sprzęt komputerowy, został nam przydzielony adres IP, co pozwoliło na stały kontakt z naszą uczelnią oraz rodzinami.

Kolejnego dnia po przybyciu na uczelnię przywitał nas prof. Gyenge Csaba, koordynator naszego projektu CEEPUS, który zaprezentował nam swoją szkołę.



Na uniwersytecie w Cluj-Napoca. Od prawej: prof. Gyenge Csaba - koordynator sieci CEEPUS RO1-P, mgr inż. Rafał Gołębski, mgr inż. Piotr Paszta oraz mgr inż. Przemysław Błaszczyk

Uniwersytet w Cluj-Napoca (<http://www.utcluj.ro/>) (oryginalna nazwa „Universitatea Tehnica Cluj Napoca”) posiada 8 wydziałów, na których kształcą się około 15 tysięcy studentów. Niestety budynki uczelni rozrzucone są po całym mieście. Aby dostać się z akademika na Wydział Budowy Maszyn, którego byliśmy gośćmi, potrzeba około godziny, w tym 45 minut jazdy autobusem. Instytut Inżynierii Produkcji, którego dyrektorem jest prof. Gyenge Csaba, zatrudnia 13 profesorów, 11 doktorów, 2 asystentów, 15 studentów studiów doktoranckich, 5 pracowników kadry technicznej. Zakres prac naukowych instytutu jest zbliżony z naszą macierzystą jednostką. Od 1996 r. w instytucie realizowane były projekty badawcze, w których uczestniczyły 34 uczelnie z 14 krajów. Można tu wymienić m.in. CEEPUS RO-01, CEEPUS RO-103, CEEPUS A-104, CEEPUS H-144, CEEPUS PL-13, TEMPUS AC_JEP-13578-98, TEMPUS S_JEP12-490-97, TEMPUS CME-02557-98, TEMPUS S_JEP 11517/96, DAAD Program, SOCRATES-ERASMUS Program.

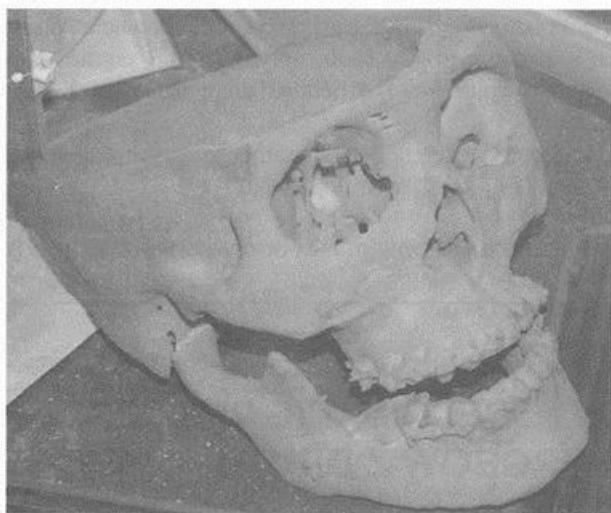
Tego samego dnia, dzięki prof. Csabie, mieliśmy zaplanowane spotkanie w Instytucie Przeróbki Plastycznej, którego dyrektorem jest prof. Traian Canta, mający bardzo szerokie kontakty naukowe także w Polsce. Prof. T. Canta wyraził

chęć pomocy naszemu koledze, oprowadził nas po instytutowych laboratoriach, prezentując liczne patenty i projekty. W laboratorium poznaliśmy jego zespół badawczy.



W Instytucie Przeróbki Plastycznej. Od prawej: wykładowca inż. Dan Noveanu, mgr inż. Rafał Gołębski, prof. Traian Canta, dr inż. Dan Frunza, mgr inż. Piotr Paszta i mgr inż. Przemysław Błaszczuk

Profesor T. Canta zaproponował nam pomoc w realizacji badań, przydzielając do współpracy - jak sam powiedział - „swojego najlepszego naukowca”. Tego samego dnia mgr inż. Piotr Paszta przystąpił do pracy. Kolejne dni pobytu na uczelni spędzaliśmy w Instytucie Przeróbki Plastycznej. Po wykonaniu projektu narzędzia i opracowaniu warunków brzegowych procesu symulacji przez mgra inż. Piotra Pasztę rozpoczął się proces symulacji, który częstokroć trwał ponad 20 godzin dla zadanych warunków. My natomiast swój czas poświęciliśmy na przegląd biblioteki naukowej prof. G. Csaby oraz zwiedzanie, licznych na wydziale, laboratoriów.



Model ludzkiej czaszki wykonany w technologii rapid prototyping

Zainteresowało nas laboratorium „Rapid Prototyping”, które służy do szybkiego wykonywania modeli fizycznych na podstawie modeli CAD 3D. Metoda ta nie ma praktycznie ograniczeń, jeśli chodzi o stopień skomplikowania kształtów modelu, oraz charakteryzuje się krótkim czasem wykonania modelu fizycznego. Obecnie możliwe jest uzyskanie dokładności odwzorowania zaprojektowanych elementów do około 0,1 mm.

Cluj-Napoca może poszczycić się nie tylko doskonałą uczelnią techniczną. Położona w Transylwanii, otoczona z trzech stron pasmem Karpat i licząca około 250 tysięcy mieszkańców, miejscowość stanowi bardzo ciekawy region turystyczny nie tylko dla osób fascynujących się kulturą bałkańską, ale także dla zwykłych turystów. Mroźny styczniowy klimat, z jakim prawie przez cały czas mieliśmy do czynienia, bardzo dawał się nam we znaki. Zwiedzanie miasta przy 15-stopniowym mrozie było dokuczliwe, ale ciekawość i wytrwałość zwyciężyły.

W centrum miasta znajduje się wielkie wzgórze, z którego można - przy dobrej widoczności - podziwiać wspaniałą panoramę miasta oraz otaczający je łańcuch górski.



Mgr inż. Piotr Paszta na tle panoramy Cluj-Napoca

Zwiedzając miasto, nie można pominąć ogrodu botanicznego. Podobnie jak w Bukareszcie, tak i tu przez cały rok można podziwiać egzotyczne rośliny, fantastycznie kwitnące kwiaty, niejednokrotnie przy panującym na zewnątrz szklarni ponad 10-stopniowym mrozie. Uwagę turystów przykuwa architektura miasta i bogactwo kościołów różnych wyznań. Stare, ale bardzo dobrze utrzymane budynki, zadbane i czyste ulice nie pozostawiają złudzeń - Cluj-Napoca to miasto godne uwagi.

Transylwania jest regionem, w którym w XV wieku żył i panował książę Vlad Tepes III - legendarny Drakula. Praktycznie na każdym kroku można spotkać pamiątki dotyczące jego osoby. Kilka z nich przywieźliśmy oczywiście ze sobą do Polski.

Wizyta na uczelni w Cluj-Napoca była bardzo pożyteczna. Mgr inż. Piotr Paszta wykonał potrzebną do swojego doktoratu symulację komputerową, a zapoznanie się z potencjałem naukowym i dorobkiem pracowników instytutu, w którym przebywaliśmy, było znakomitym doświadczeniem.

W czerwcu br. oczekujemy rewizyty w naszej Uczelni prof. Gyenge Csaby - koordynatora projektu, w którym uczestniczymy. Relacja z tej wizyty oraz artykuły dotyczące kolejnych wyjazdów w ramach programu CEEPUS w następnych numerach „Politechniki Częstochowskiej”.

MGR INŻ. RAFAŁ GOŁĘBSKI
MGR INŻ. ROBERT LIS
MGR INŻ. PIOTR PASZTA
MGR INŻ. PRZEMYSŁAW BŁASZCZYK

II Międzynarodowa Konferencja BUDOWNICTWO O ZOPTYMALIZOWANYM POTENCJALE ENERGETYCZNYM

W dniach 10 i 11 grudnia 2004 r. odbyła się na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej II Międzynarodowa konferencja „Budownictwo o zoptymalizowanym potencjale energetycznym” - pod patronatem rektora prof. dr. hab. inż. Henryka Dyi - zorganizowana przez Katedrę Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli.

Konferencji przewodniczył kierownik Katedry prof. dr. hab. inż. Tadeusz Bobko. Tematyka konferencji obejmowała teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego budownictwa energooszczędnego o zoptymalizowanym zużyciu potencjału energetycznego. Celem konferencji było przedstawienie realizowanych opracowań naukowych i projektowych z zakresu powyższej tematyki oraz wypracowanie perspektywicznych koncepcji możliwych rozwiązań konstrukcyjnych, organizacyjnych, technologicznych, ekonomicznych i eksploatacyjnych w sferze energooszczędnego budownictwa, również dla osób niepełnosprawnych.

Obrady podzielono na trzy sesje. W pierwszej wystąpiło siedmiu prelegentów, w tym 4 z zagranicy i 3 z Polski. Dr inż. Bronisław Karcia przedstawił problem projektowania konstrukcji, tak aby do jej wykonania zużyto jak najmniej materiału konstrukcyjnego, zmniejszającego tym samym zaangażowanie transportu i ciężkiego sprzętu na placu budowy. Dr inż. Nina Kos omówiła konieczność zapewnienia w mieście właściwych warunków zamieszkania, umożliwiających regenerację sił fizycznych i psychicznych człowieka, prelekcja dotyczyła również tego, jak ma wyglądać miasto przyszłości, w którym chcielibyśmy żyć.

W drugiej sesji prelekcje również wygłosiło 7 osób, w tym 3 z zagranicy i 4 z Polski. Iwona Marcinkowska, studentka

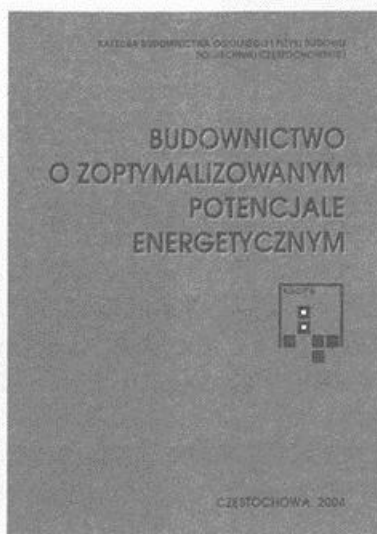
Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, zajęła się problemem przekształceń w zarządzaniu budownictwem blokowym, jakim są wspólnoty mieszkaniowe, i wykorzystaniem przez nie kredytów na termomodernizację. Mgr inż. arch. Henryk Katowicz-Kowalewski podjął próbę przedstawienia zasad i reguł rozwoju kultury, w tym architektury we współczesnym świecie wskutek globalizacji.

W trzeciej sesji najnowsze technologie stosowane w budownictwie zaprezentowali przedstawiciele firm: Paroc, Fakro, Schomburg. Warto dodać, że wymienione firmy od kilkunastu lat współpracują z Katedrą Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli, organizując m.in. konkursy na najlepsze prace dyplomowe, uczestniczą również w seminariach naukowo-technicznych dla studentów Wydziału Budownictwa.

Po zakończeniu każdej sesji odbyła się dyskusja dotycząca poruszanych w wystąpieniach tematów. Wymiana poglądów i doświadczeń dotyczyła: zoptymalizowania nakładów materiałowych, energetycznych i finansowych na potrzeby realizacji i eksploatacji obiektów o niskim zapotrzebowaniu na energię, ochrona środowiska naturalnego oraz wdrażanie rozwoju zrównoważonego w budownictwie. Na konferencję przysłano 68 referatów z Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy i Słowacji. W obradach uczestniczyło 120 osób, w tym 9 gości zagranicznych. Wydano również książkę pod redakcją naukową Tadeusza Bobki.

Następna konferencja o tej samej tematyce odbędzie się w dniach 21 i 22 października 2005 r.

INŻ. SŁAWOMIR GRABARA
KATEDRA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO I FIZYKI BUDOWLI



Międzynarodowa Konferencja Ciągarska NOWOCZESNE TECHNOLOGIE ORAZ MODELOWANIE PROCESÓW WYTWARZANIA DRUTU I WYROBÓW Z DRUTU Zakopane 2005

W dniach 3-5 marca 2005 r. odbyła się w Zakopanem Międzynarodowa Konferencja Ciągarska, zorganizowana przez Instytut Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej Politechniki Częstochowskiej oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Ciągarskie w Polsce. Honorowy patronat nad konferencją objął rektor Politechniki Częstochowskiej prof. dr. hab. inż. Henryk Dya.

W konferencji wzięło udział ponad stu uczestników, ponad jedna trzecia z nich to goście z zagranicy (z Austrii,

Belgii, Czech, Francji, Japonii, Niemiec, Rosji, ze Szwecji, z Ukrainy i Włoch) - przedstawiciele wiodących ośrodków naukowych i znanych zakładów ciągarskich. W pięciu sekcjach tematycznych i jednej posterowej zaprezentowano 35 referatów. Przedstawiane artykuły zostały opublikowane także w specjalnym numerze czasopisma „Hutnik - Wiadomości Hutnicze”. Konferencji towarzyszyła ekspozycja stoisk firm związanych z przemysłem ciągarskim, m.in. Hofmann Ceramic OHG (Niemcy), ZDB a.s. Bohumin (Czechy),

Magnetic Analysis Corporation (Francja), Pan Chemicals S.p. A. (Włochy), „Górak” Fabryka Drutu (Radomsko).



Uczestnicy konferencji i wystawcy (od lewej: Jerzy Szostek - Fabryka Lin i Drutu DRUMET S.A., Krzysztof Górak - właściciel fabryki drutu GÓRAK RADOMSKO, prof. dr hab. inż. Henryk Dya - rektor Politechniki Częstochowskiej, Stefan Lewandowski - DRUMET S.A., Maciej Jackiewicz - GÓRAK RADOMSKO)

Celem konferencji była prezentacja wyników prac doświadczalnych, teoretycznych i metod modelowania komputerowego procesów wytwarzania wyrobów ciągnionych, projektowania, optymalizacji i sterowania tymi procesami, a także integracja środowiska ciągarskiego. Kontynuacja tego typu spotkań powinna umożliwić poszerzenie wiedzy z zakresu ciągarstwa i zastosowanie jej w warunkach przemysłowych.

Zainteresowanie konferencją przerosło oczekiwania organizatorów. Uczestnicy wyrazili potrzebę odbycia kolejnych spotkań - członkowie komitetu organizacyjnego zadecydo-

wali zatem, że będzie to konferencja cykliczna, organizowana co 2 lata.



Organizatorzy konferencji (od lewej dr hab. inż. Z. Muskalski, dr inż. S. Wiewiórska, dr hab. inż. J.W. Pilarczyk prof. PCz., w górnym rzędzie - mgr inż. B. Pikos, dr inż. Ł. Cieślak, dr inż. R. Kruzel)

W Unii Europejskiej jednym z pomysłów na konsolidację przestrzeni badawczej jest tworzenie platform technologicznych. Instytut Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej w porozumieniu z Instytutem Metalurgii Żelaza w imieniu grup jednostek naukowych zwrócił się do uczestników konferencji - właścicieli firm z propozycją przystąpienia do tworzonej Polskiej Platformy Technologicznej Stali. Propozycja ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem i kilka firm zgłosiło już swój akces.

DR INŻ. SYLWIA WIEWIÓRSKA
ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH

V Międzynarodowa Konferencja

MULTIMEDIA W BIZNESIE I EDUKACJI



W dniach 15-17 marca 2005 r. w Częstochowie odbyła się V Międzynarodowa Konferencja MULTIMEDIA W BIZNESIE I EDUKACJI, zorganizowana przez Katedrę Informatycznych Systemów Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Honorowy patronat objął prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, rektor Akademii Ekonomicznej w Krakowie prof. dr hab. Ryszard Borowiecki. Protektorat sprawował dziekan Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. Janusz Szopa. Przewodniczącym konferencji był jej pomysłodawca prof. dr hab. inż. Leszek Kiełtyka.

Konferencja MULTIMEDIA W BIZNESIE I EDUKACJI była kontynuacją międzynarodowych spotkań przedstawicieli świata nauki i biznesu z cyklu „Multimedia w zarządzaniu”, które zostały zapoczątkowane w marcu 1999 roku. Nadrzędnym celem konferencji było przedstawienie nowych - zagranicznych i krajowych - osiągnięć naukowych oraz praktycznych doświadczeń z zakresu technik i technologii multimedialnych, usprawniających prowadzenie działań gospodarczych i edukacyjnych.

Patronat medialny nad jubileuszową V Międzynarodową Konferencją objęła Edukacyjna Telewizja Satelitarna EDUSAT. Pierwszy raz - dzięki telewizji EDUSAT - uro-

czyste rozpoczęcie konferencji odbyło się nie tylko w Auli Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, ale dzięki satelitarnej transmisji „na żywo” - dla wszystkich osób będących użytkownikami tego programu. Telewizja EDU-SAT za pośrednictwem satelity Intelsat 707 (THOR) jest dostępna na terenie Polski i za granicą.

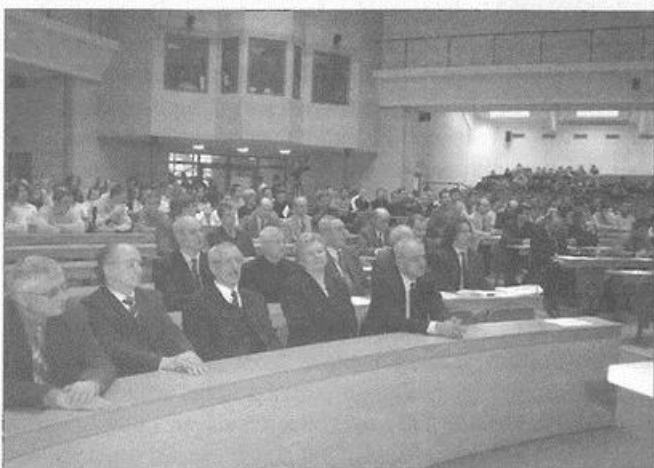


Przewodniczący konferencji prof. Leszek Kiełtyka otwiera V Międzynarodową Konferencję MULTIMEDIA W BIZNESIE I EDUKACJI

umiejętności powodują, że nie tylko menedżerowie, ale i pracownicy firm zmuszani są do poszerzania swoich wiadomości. Obecny trend do ciągłej poprawy wyników i konkurencyjności firm doprowadził do bardzo szybkiego wzrostu zainteresowania nowoczesnymi technologiami multimedialnymi.



Historię konferencji z cyklu „Multimedia w zarządzaniu” przedstawia prof. Krzysztof Zieliński, przewodniczący Komitetu Naukowego



Honorowi goście konferencji. Od lewej: dr Jerzy Lech Czarnota, prof. Wiesław Gworys, prof. Janusz Szopa, prof. Maria Nowicka-Skowron, prof. Andrzej Rusek



W trakcie obrad, od lewej: prof. Leszek Kiełtyka, prof. Józef Bendkowski, prof. Jerzy Mika, przedstawiciele Urzędu Miasta Częstochowy

Charakter niniejszej konferencji został zachowany - łączyła ona naukę z biznesem poprzez dyskusyjną formę sesji naukowych, rozdzielanych wideokonferencjami i wystąpieniami przedstawicieli biznesu. Poznanie wzajemnych osiągnięć pracowników nauki oraz ludzi biznesu - w zakresie tematyki konferencji - jest bardzo potrzebne, zwłaszcza obecnie w okresie budowy społeczeństwa informacyjnego.

Pojęcie „przekaz multimedialny” należy rozumieć jako przesyłanie poprzez sieć telekomunikacyjną wiadomości stanowiących mieszaninę nośników informacji w postaci dźwięku, tekstu, głosu, grafiki, obrazu stałego i ruchomego, jak również animacji. Multimedia odgrywają znaczną rolę przy prowadzeniu procesów edukacyjnych i biznesu. Narzędziami są wówczas techniki i technologie multimedialne. Techniki i technologie przekazów multimedialnych, podobnie jak życie, nie uznają przestojów. Relatywnie szybki przyrost wiedzy oraz konieczność ciągłego rozwijania swoich

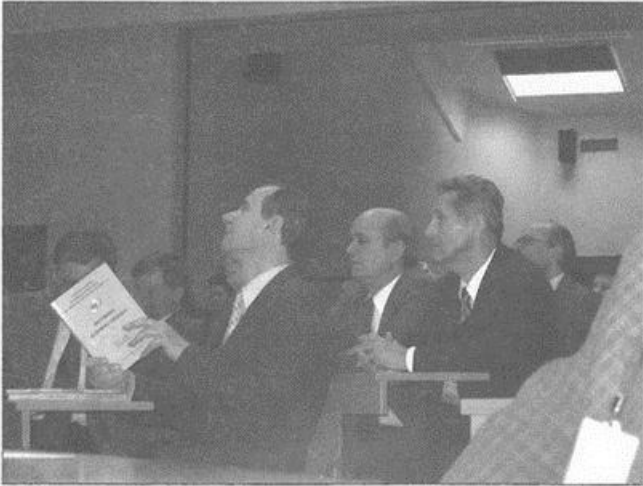
Na podstawie nadesłanych referatów - jako rezultat współpracy Katedry Informatycznych Systemów Zarządzania z różnymi ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą oraz ośrodkami biznesowymi - przed konferencją wydano pozycję książkową w trzech tomach: *Multimedia w Biznesie i Edukacji*. Wymienione publikacje stanowiły kanwę do wymiany poglądów oraz dyskusji naukowych w ramach sześciu przewidzianych przez organizatorów sesji.

SESJI PIERWSZEJ zatytułowanej: **Multimedialne technologie informacyjne** przewodniczył *prof. Krzysztof Zieliński*. Główne zagadnienia poddane dyskusji to: multimedia w medycynie - wortal Telezdrowie, technologie multimedialne wspomagające zarządzanie projektami informatycznymi, portal korporacyjny jako narzędzie zarządzania wiedzą nowoczesnego przedsiębiorstwa.

DRUGIEJ SESJI zatytułowanej: **Zarządzanie wiedzą** przewodniczył *prof. Kazimierz Perechuda*. Poddał on pod

dyskusję m.in. następujące zagadnienia: wspomaganie procesu zarządzania wiedzą w projekcie informatycznym za pomocą mechanizmów Wiki, rola procesów komunikacji w zarządzaniu wiedzą w przedsiębiorstwie, społeczne aspekty wdrażania systemów zarządzania wiedzą.

SESJI TRZECIEJ zatytułowanej: **Multimedia w zarządzaniu przedsiębiorstwem** przewodniczył *prof. Ladislav Várkonyi*. W tej sesji dyskutowano o roli multimediów w reklamie internetowej, narzędziach modelowania łańcuchów dostaw, zastosowaniu sieci Internet w przedsiębiorstwach rolnych, roli oprogramowania w procesie sprzedaży samochodów osobowych.



W trakcie obrad. Od lewej: prof. Leszek Rutkowski - członek Polskiej Akademii Nauk, Piotr Pelka - dyrektor finansowy Huty Stali Częstochowa, Stanisław Dudek - wiceprezes TNOIK, Oddział Częstochowa

SESJI CZWARTEJ zatytułowanej: **Prognozowanie i symulacje** przewodniczył *prof. Józef Bendkowski*. Poddał on pod dyskusję m.in. następujące zagadnienia: ocena minimalnej wartości błędu prognozy szeregu czasowego otrzymanej za pomocą sztucznej sieci neuronowej, symulacja niestacjonarnych procesów stochastycznych z zadaniem stopniem regularności za pomocą metody losowego przemieszczania środka odcinka, zastosowanie drzew logicznych do inżynierii wiedzy układów maszynowych.

SESJI PIĄTEJ zatytułowanej: **Multimedia w telekomunikacji** przewodniczył *prof. Adam Peszko*. W toku obrad tej sesji uczestnicy poruszyli następujące zagadnienia: ocena możliwości wykorzystania sieci osiedlowych przez małe firmy, informacja publiczna w Polsce, rola protokołu MEGACO/H.248 w telefonii internetowej VOIP i sieciach następnej generacji, Internet jako kanał komunikacji z rynkiem, wirtualne kanały transmisji danych dla przekazów multimedialnych.

SESJI SZÓSTEJ zatytułowanej: **Multimedia w kształceniu** przewodniczył *prof. Bogusław Kaczmarek*. W ostatniej sesji poruszono zagadnienia m.in. systemu zdalnego nauczania, inżynierii funkcjonalności w internetowym systemie edukacyjnym Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych w Warszawie, wykorzystania sieci semantycznych w tworzeniu materiałów do nauczania przez Internet.

W trakcie wszystkich sesji uczestnicy zgodnie twierdzili, że znaczenie nowoczesnych technologii rośnie eksponencjalnie i systemy informatyczne są czynnikiem warunkującym wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw zarówno na rynku lokalnym, jak i globalnym. Wygłoszone referaty dotyczyły

najważniejszych problemów związanych z przetwarzaniem oraz wymianą informacji. Autorzy przedstawili własne koncepcje rozwiązań tych problemów, nakreślając jednocześnie nowe wyzwania stojące przed współczesną nauką. Uczestnicy konferencji podkreślali, że nowoczesne techniki informatyczne i technologie multimedialne są szansą dla rozwoju zdalnego systemu nauki oraz pracy poprzez struktury przesyłu i przetwarzania danych. Kierunki rozwoju usług informatycznych możemy rozpatrywać w czterech aspektach:

- technologii sieciowych stanowiących medium transmisyjne dla usług multimedialnych, ze szczególnym naciskiem na sieci oparte na protokole IP,



Dyskusje w kularach. Od lewej: prof. Bogusław Kaczmarek, prof. Leszek Kiełtyka

- technik kompresji obrazu i dźwięku,
- oferty produktów videokonferencyjnych i telekonferencyjnych „nadających” za rozwojem technologii i techniki kodowania obrazu i dźwięku oraz wymiany danych,
- zabezpieczeń i technik szyfrowania danych przesyłanych drogą elektroniczną.

Dynamiczny rozwój aplikacji dla różnych dziedzin życia społecznego, naukowego oraz biznesu, zwłaszcza w teleedukacji, telemedycynie, telepracy, monitoringu pomieszczeń, pozwala prognozować dalszy rozwój usług multimedialnych, zmierzających w kierunku polepszenia jakości transmisji oraz ich dostępności poprzez sieć Internet i Intranet. Dyskusja uczestników konferencji wykazała konieczność powszechnej aplikacji najnowszych, praktycznych rozwiązań ułatwiających biznesmenom codzienną pracę. Utrzymanie pozycji każdego z podmiotów gospodarczych w konkurencyjnym otoczeniu bez korzystania z nowoczesnych technologii informatycznych jest w obecnych czasach prawie niemożliwe.

W ramach komercyjnego nurtu konferencji przedstawiciele firm prezentowali aplikacje i wdrożenia systemów multimedialnych oraz zintegrowanych systemów informatycznych z przeznaczeniem dla przedsiębiorstw, uczelni oraz odbiorców indywidualnych:

- ⇒ Firma Progress Software Sp. z o.o. przedstawiła prezentację nt. „Progress Software - systemy informatyczne nie tylko dla uczelni”,
- ⇒ Firma KalaSoft przedstawiła prezentację nt. „HMS Solution rozwiązanie dla edukacji”,
- ⇒ Energis Polska Sp. z o.o. przedstawiła prezentację nt. „Usługi Energis IP Solution - rozwiązania telekomunika-

cyjne wspierające transmisję danych multimedialnych w korporacyjnej sieci rozległej”,

- ⇒ SAS Institute Polska przedstawił prezentację nt. „Automatyzacja procesu publikacji informacji”,
- ⇒ Firma 4system Polska Sp. z o.o. przedstawiła prezentację nt. „Jakość i efektywność eLearningu - doświadczenia i rozwiązania 4system Polska”.

Przeprowadzono także szereg wideokonferencji, w których łączenie nastąpiło między innymi:

- ⇒ z Polsko-Amerykańskim Centrum Zarządzania przy Uniwersytecie Łódzkim. Temat wideokonferencji: „Technologie multimedialne w systemach zdalnego nauczania stosowane na Uniwersytecie Łódzkim”,
- ⇒ z Instytutem Kardiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego - „Techniki wspomaganie leczenia chorób naczyń wieńcowych serca”,
- ⇒ z Radomską Wytwórną Telekomunikacyjną S.A. - „Stacjonarny terminal abonencki standardu CDMA 2000x1”;

⇒ z włoską firmą Aethra Italy - „Videoconferencing systems for distance learning and vertical applications”;

⇒ z Telekomunikacją Polską - „IP VPN tp - nowe rozwiązania w transmisji danych Telekomunikacji Polskiej”.

Wideokonferencje odbyły się poprzez sieć ISDN. Szczególnie zainteresowanie uczestników konferencji wzbudziło połączenie z Instytutem Kardiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestnicy konferencji mogli w multimedialny sposób obserwować m.in. diagnostykę ultrasonograficzną wewnątrz naczyń wieńcowych serca oraz technikę obrazowania struktury ściany naczynia na podstawie wirtualnej histologii.

Ogółem w konferencji wzięło udział 1714 osób. Obrady konferencji odbywały się w salach wykładowych Auli Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Stoiska reklamowe głównych sponsorów usytuowane były w foyer Auli.

MGR INŻ. RAFAŁ NIEDBAŁ
KATEDRA INFORMATYCZNYCH SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA

Międzynarodowa konferencja

CIRCULATING FLUIDIZED BED TECHNOLOGY VIII W HANGZHOU

W dniach 10-13 maja 2005 r. odbyła się w miejscowości Hangzhou w Chinach ósma już edycja międzynarodowej konferencji poświęconej problematyce cyrkulacyjnej warstwy fluidalnej „Circulating Fluidized Bed Technology VIII”. Konferencja ta odbywa się co 3 lata i każdorazowo skupia ścisłą czołówkę ośrodków naukowych oraz przedstawicieli przemysłu zajmujących się problematyką związaną z procesami zachodzącymi w układach cyrkulacyjnych. Gospodarzem CFB8 była Chińska Republika Ludowa. Organizatorzy na miejsce konferencji zaproponowali Hangzhou, miasto będące stolicą chińskiego jedwabiu. Miejscowość ta jest jednocześnie siedzibą Zhejiang University, który powstał w 1998 r. z połączenia czterech uniwersytetów: Zhejiang University, Hangzhou University, Zhejiang Agricultural University oraz Zhejiang Medical University. Uczelnia kształci studentów w ramach 11 nurtów: filozofii, literatury, historii, edukacji, nauk ścisłych, ekonomii, prawa, zarządzania, inżynierii mechanicznej, rolnictwa oraz medycyny.



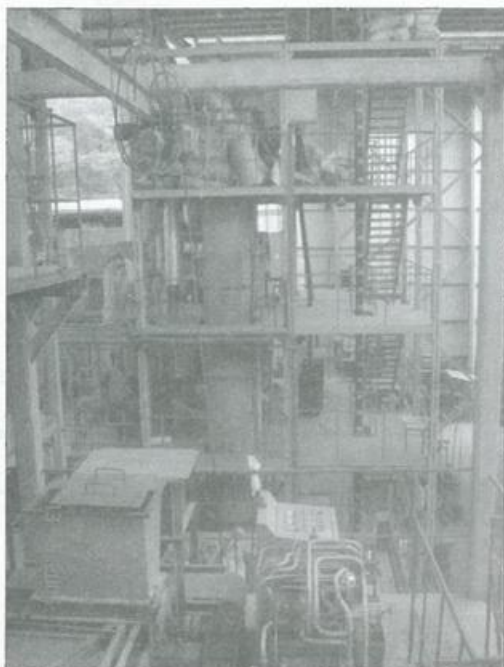
Uniwersytet Zhejiang w Hangzhou

Kształcenie w uniwersytecie na studiach licencjackich odbywa się w ramach 110 specjalizacji, na studiach magisterskich w ramach 264 specjalizacji, a także na studiach doktorskich. Uczelnia dysponuje bogatym zapleczem laboratoryjnym, zarządzając 12 laboratoriami narodowymi, 7 centrami naukowymi oraz 3 narodowymi centrami technologii inżynierskiej, znajdującymi się pod bezpośrednią kuratelą ministra nauki. Jednym z nich jest udostępnione dla uczestników konferencji centrum naukowe - National Engineering Technology Research Center for Coal Water Slurry Technology, funkcjonujące w ramach Instytutu Technologii Spalania. Centrum dysponuje doskonale wyposażonym laboratorium naukowo-badawczym, obejmującym laboratorium analiz chemicznych oraz laboratorium badania procesów spalania, wyposażonym w 13 stanowisk badawczych, z których jedno stanowi jednostkę pilotażową o mocy 6 MW i wysokości 15 m.



Uczestnicy konferencji CFB8. Od lewej: prof. J. Werther (Uniwersytet Hamburg-Harburg), prof. W. Nowak (Politechnika Częstochowska), Arto Hotta (Foster Wheeler)

O randze konferencji może świadczyć fakt, że udział w niej wzięli przedstawiciele 22 krajów świata; zaprezentowano 131 referatów obejmujących zagadnienia dotyczące 3 głównych grup tematycznych: spalania i gazyfikacji, hydrodynamiki oraz symulacji numerycznych. CFB8 stanowiło również forum szerokiej dyskusji nad problemami spalania i gazyfikacji w warunkach fluidyzacji cyrkulacyjnej biomasy, a także odpadów miejskich i przemysłowych.



Laboratorium naukowo-badawcze Uniwersytetu Zhejiang

Oprócz prezentacji nowych technologii oraz ożywionej dyskusji nad problemami eksploatacyjnymi kotłów fluidalnych, konferencja stała się miejscem zacieśnienia międzynarodowej współpracy oraz wymiany doświadczeń. Bardzo mocno zaznaczyła swoje miejsce Politechnika Częstochowska, która, obok Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze, była uczestnikiem z Polski. Naszą Uczelnię reprezentowali przedstawiciele Katedry Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Atmosfery - prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak, dr inż. Robert Sekret, dr inż. Paweł Mirek oraz przedstawiciel Katedry Inżynierii Energii dr inż. Rafał Kobyłecki.



Sesja posterowa - stanowisko Politechniki Częstochowskiej

Warto podkreślić także aktywne uczestnictwo przedstawicieli obydwu Katedr w obradach konferencyjnych. W ogólnym bilansie, pod względem ilości wygłoszonych referatów, nasza Uczelnia uplasowała się na pierwszym miejscu. Podziw wszystkich uczestników konferencji wzbudził również wysiłek organizacyjny i zaangażowanie chińskich gospodarzy.

Jako ośrodek zajmujący się od lat rozwijaniem technologii fluidalnej oraz pionierskimi badaniami w tym zakresie zaprezentowaliśmy w sumie 8 referatów w następujących sesjach tematycznych:

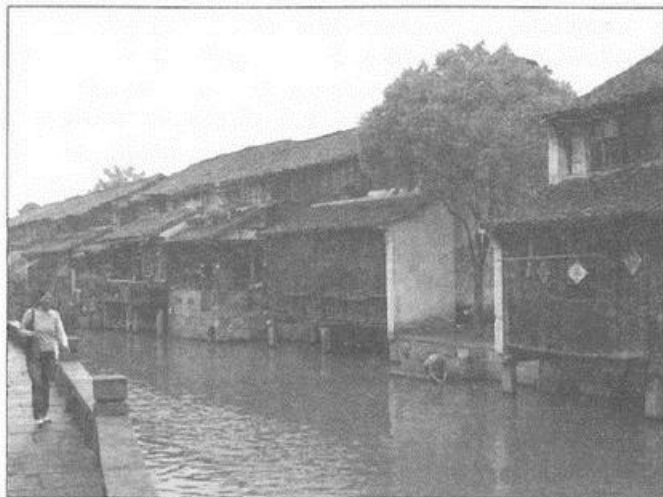
1. **Combustion and gasification:** *Oxy-combustion in CFB conditions* (T. Czakiert, R. Kobyłecki, Z. Bis, W. Muskała, W. Nowak), *Mechanical activation of sorbents for desulfurization in CFB boilers* (A. Szymanek, W. Nowak).
2. **Development and new applications:** *Studies of CO₂ removal from flue gases using fly ash-based zeolites* (I. Majchrzak-Kucęba, W. Nowak).
3. **Components development:** *Nozzles in CFB boilers* (P. Mirek, J. Mirek, R. Sekret, W. Nowak), *The experimental investigation of arrowhead nozzles operating in a 235 MW_e CFB boiler* (P. Mirek, J. Mirek, W. Nowak), *Effect of cyclone separation efficiency on emission and operating parameters of circulating fluidized bed boilers* (M. Andrzejczyk, R. Kobyłecki, W. Nowak, Z. Bis).
4. **Operation experience:** *Large-scale CFB boiler with different cyclone separation efficiencies - operational experiences and analysis* (R. Kobyłecki, M. Andrzejczyk, Z. Bis), *Operational experiences of a 262 MW_e compact circulating fluidized bed boiler at Turow Power Station* (R. Sekret, P. Mirek, W. Nowak, J. Jabłoński, R. Walkowiak).



Park miejski w Hangzhou

Przedstawiciele Politechniki Częstochowskiej bardzo mocno zaznaczyli także swój udział w organizowanych w ramach konferencji warsztatach tematycznych, wzbudzając duże uznanie szczególnie u przedstawicieli Chińskiej Akademii Nauk, przedstawicieli niemieckich, fińskich, amerykańskich, kanadyjskich czy szwedzkich placówek naukowo-badawczych. Ta aktywność zaowocowała zachętą ze strony Komitetu Naukowego Konferencji, aby kolejną edycję CFB9 zorganizować w Polsce. Ostatecznie ustalono jednak, że miejscem następnego spotkania będą Niemcy, a współorganizatorem Katedra Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Atmosfery Politechniki Częstochowskiej, kierowana przez prof. dra hab. inż. Wojciecha Nowaka. Po rozmowach

z przedstawicielami Chińskiej Akademii Nauk podjęto decyzję o zacieśnieniu wzajemnej współpracy w dziedzinie rozwijania technologii fluidalnej pomiędzy Politechniką Częstochowską a Uniwersytetem Zhejiang w Hangzhou. Współpraca taka będzie możliwa na mocy porozumienia, jakie zawarte zostało pomiędzy Rządem RP a Rządem ChRL. W niedalekiej przyszłości planowane jest zorganizowanie polsko-chińskich warsztatów poświęconych szeroko rozumianej problematyce fluidalnego spalania paliw.



Chiny wczoraj i dziś

Organizacja konferencji w Chińskiej Republice Ludowej była doskonałą okazją, aby zaobserwować tempo przemian, jakie zachodzą w tym państwie. Wielki podziw i uznanie budzi dynamicznie rozwijająca się infrastruktura kilkunastomilionowego Szanghaju. Miejsca zajmowane dotychczas przez wyeksploatowane osiedla przeznaczane są dla nowoczesnego budownictwa wielokondygnacyjnego.

Place budowy nie wyglądają jednakże tak jak w Polsce. Widok placów budowy nie jest jednak taki, do jakiego przyzwyczailiśmy się w polskiej rzeczywistości, gdzie metalowym murem otoczony jest plac budowy jednego budynku. W Chinach buduje się całe kompleksy kilkudziesięciu budynków, a pracy nie przerywa się nawet w dni wolne. Nowoczesna architektura wielkomiejskich aglomeracji Chin sprawia, że czasem trudno odróżnić widok chińskich miast od znanych nam europejskich. Ci, którym Chiny kojarzą się ze specyficznym sposobem ubierania się oraz bajecznie wyglądającymi ogrodami, w których gdzieś zlokalizowane

są typowe dla chińskiej architektury *pagody*, muszą skierować się do wydzielonych parków oraz skansenów. Jedynie tam można dzisiaj obejrzeć tego typu widoki.

Nocą miasta tętnią życiem. Potężnie rozbudowane zaplecza restauracyjno-handlowe zachęcają turystów do wzmożonej aktywności finansowej, zwłaszcza że na niedobór jakichkolwiek dóbr nie można w Chinach narzekać. Z naszych obserwacji wynika jednoznacznie, że poziom życia w dużych aglomeracjach miejskich dorównał lub nawet przewyższył



standard, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni w Europie. Nie bez powodu Międzynarodowy Komitet Olimpijski podjął decyzję o wyborze Chin na miejsce organizacji kolejnych Igrzysk Olimpijskich.

Kilkudniowa wizyta w Chinach wzbudziła liczne refleksje. Jak będzie wyglądać ten kraj za kilka lat? Jakie miejsce zajmie na arenie międzynarodowej państwo, w którym mówiąc o inwestycjach w dziedzinie budowy kotłów fluidalnych dużej mocy podaje się liczby dwucyfrowe, nie wspominając ogromnej liczby planowanych inwestycji w dziedzinie energetyki nuklearnej? Wizyta w Chinach sprawiła, że tego typu pytania trącą pewnego rodzaju retoryką.

Wizyta w Chinach działa inspirująco i zachęca do bardziej wyężonej i owocnej pracy. Technie nadzieją i napelnia optymizmem co do świetlanej polskiej przyszłości.

DR INŻ. PAWEŁ MIREK
KATEDRA OGRZEWNICTWA, WENTYLACJI
I OCHRONY ATMOSFERY

Warsztaty naukowe

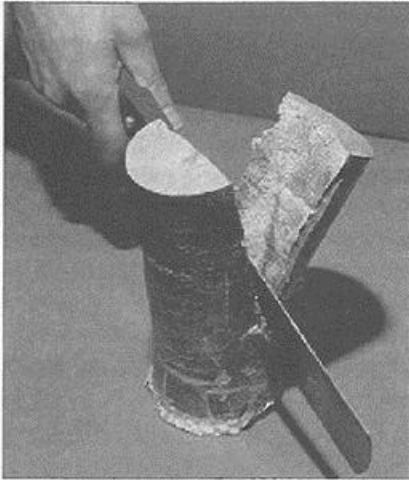
PRZYSZŁOŚĆ THIXOFORMINGU

23 marca br. w Krakowie odbyły się warsztaty naukowe nt. „Przyszłość Thixoformingu”, zorganizowane przez Instytut Metali Nieżelaznych - Oddział Metali Lekkich w Skawinie. Celem warsztatów była wymiana informacji o aktualnym stanie wiedzy na temat procesów thixocastingu i thixoforgingu (odlewnia i kucia thixotropowego), zapoznanie przedstawicieli przemysłu aluminiowego z korzyściami płynącymi z za-

stosowania tej technologii oraz stworzenie grupy eksperckiej w celu opracowania wizji dalszego rozwoju tej dziedziny.

Do udziału w spotkaniu zaproszono przedstawicieli wyższych uczelni (AGH, Politechniki Częstochowskiej, Politechniki Łódzkiej i Politechniki Warszawskiej), jednostek naukowo-badawczych (m.in. IMN, Instytutu Odlewnictwa, IMŻ, Instytutu Przeróbki Plastycznej, Instytutu Transportu

Samochodowego) oraz przemysłu aluminiowego (kuźni i odlewni m.in. Sułkowiec, Mototechnika, firmy „Złotecki”, Volkswagen Poznań).



Zachowanie stopu o strukturze thixotropowej przy wysokim udziale fazy ciekłej (ok. 60%) poddanego cięciu

Jednym z gości honorowych spotkania był dr Plato Kapranos z University of Sheffield z Wielkiej Brytanii, który wygłosił referat nt. „Is there a future for thixoforming?” Wokół tego wykładu koncentrowały się warsztaty. Przedstawiciele nauki przygotowali krótkie prezentacje, dotyczące dotychczasowych działań z zakresu thixoformingu, jak również kierunków przyszłych działań. Obok takich sław, jak m.in. prof. dr hab. inż. Stefan Szczepanik (AGH) i dr hab. inż. Andrzej Białobrzeski (Instytut Odlewnictwa) swój dorobek z tej dziedziny zaprezentowała grupa IMN-OML Skawina z Tomaszem Stuczyńskim na czele, dr inż. Krzysztof Sołek i dr inż. Zbigniew Mitura (AGH). W przedstawionych referatach dominowała tematyka związana z procesami odlewniczymi. Tematyka warsztatów obejmowała: odlewanie wlewków ze stopów aluminium metodą magneto-hydrodynamiczną, fizyczne i numeryczne modelowanie procesów formowania thixotropowego, problem segregacji składu chemicznego stopów w stanie stało-ciekłym, odkształcanie thixotropowe wyprasek z proszku stopu aluminium.

Osiągnięcia Politechniki Częstochowskiej w tej dziedzinie zaprezentowała dr inż. Marlena Krakowiak, przedstawia-

jąc referat „Optymalne warunki odkształcania w stanie pół-ciekłym stopów aluminium uzyskiwanych metodą magneto-hydrodynamiczną”. Dotyczył on głównie procesów kucia matrycowego stopu AlSi7Mg (uważanego za typowy stop odlewniczy) w warunkach thixotropowych, czyli z udziałem fazy ciekłej. Odkształcanie w takich warunkach powoduje zmianę charakteru odkształcania, dzięki czemu odbywa się ono przy zmniejszonym nakładzie sił nacisku i, co się z tym wiąże, mniejszym zużyciu energii. Badany materiał pochodził od organizatorów warsztatów, czyli OML Skawina i wytworzony był metodą magneto-hydrodynamiczną, stosowaną w celu uzyskania uprzywilejowanej struktury wlewka złożonej z pokruszonych dendrytów. Zastosowanie takiego materiału pozwala wyeliminować proces obróbki wstępnej wsadu przeznaczony do procesu kucia bądź wyciskania.



Szkielet aluminiowy audi uzyskiwany thixotropowo

Po prezentacji referatów odbyła się wymiana poglądów między przedstawicielami nauki i przemysłu. Wytyczono kierunki dalszego wspólnego rozwoju i współpracy. Ustalono, jakie są potrzeby przemysłu w zakresie wykorzystania technologii odkształcania thixotropowego. Zauważono wiele zalet i korzyści tej dziedziny nauki zastosowanej w praktyce przemysłowej. Puentą warsztatów może być odpowiedź na pytanie zadane przez dr. Plato Kapranosa: „Yes, it is”.

W Polsce nie stosuje się jeszcze kształtowania thixotropowego na skalę przemysłową, ale duże zainteresowanie ze strony inwestorów i przemysłowców z pewnością to zmieni.

DR INŻ. MARLENA KRAKOWIAK
INSTYTUT MODELOWANIA I AUTOMATYZACJI PROCESÓW
PRZERÓBKI PLASTYCZNEJ

SEMINARIUM INSTYTUTU MASZYN CIEPLNYCH I ECOLE CENTRALE DE LYON Z ZAKRESU AERODYNAMIKI I AEROAKUSTYKI

18 marca 2005 r. w Instytucie Maszyn Ciepłych gościł prof. Philippe Blanc-Benon, zastępca dyrektora Centrum Aeroakustyki Ecole Centrale de Lyon. Oprócz prof. P. Blanc-Benona Instytut odwiedzili także przedstawiciele Instytutu Maszyn Przepływowych oraz Instytutu Fizyki Budowli i Materiałów Budowlanych Politechniki Łódzkiej. Pracownicy Instytutu Maszyn Ciepłych i goście uczestniczyli w seminarium poświęconym przeglądowi badań naukowych prowadzonych w IMC oraz w Ecole Centrale de Lyon z za-

kresu aerodynamiki i aeroakustyki. Seminarium prowadził prof. Stanisław Drobniak, natomiast prof. Andrzej Bogusławski zaprezentował Instytut Maszyn Ciepłych i scharakteryzował prowadzone w nim badania. Następnie prof. Alicja Jarża przedstawiła referat poświęcony pracom z zakresu aerodynamiki środowiska, prowadzonym w jej zespole. Prof. A. Jarża zaprezentowała w pierwszej części swego wykładu wyniki badań dotyczących struktury przepływu wiatru w obszarach zabudowanych o złożonej topografii. Kolejnym włą-

kiem była analiza wpływu niestacjonarnego pola wiatrowego na proces dyspersji zanieczyszczeń w atmosferycznej strefie przyziemnej. Ostatnim elementem wykładu prof. A. Jarzy były badania eksperymentalne procesów dyfuzji prowadzone przy użyciu unikatowej techniki badawczej opracowanej wspólnie z Instytutem Termomechaniki Czeskiej Akademii Nauk. Referat dotyczył również problematyki rezonansu aerodynamicznego znanego jako zjawisko lock-on, które może mieć istotne znaczenie dla stateczności i wytrzymałości konstrukcji poddanych niestacjonarnym wymuszeniom wiatrowym.

Prezentację działalności IMC zakończyło przedstawienie badań z zakresu aerodynamiki turbin dokonane przez dra inż. Witolda Elsnera oraz przegląd specjalności dydaktycznych i współpracy międzynarodowej IMC zaprezentowany przez dra inż. Dariusza Asendrycha.



Prof. Alicja Jarza w trakcie wykładu

Po krótkiej przerwie prof. P. Blanc-Benon przedstawił działalność Centrum Aeroakustyki EC Lyon oraz wygłosił wykład: „Outdoors sound propagation in complex environments”. Centrum Aeroakustyki, działające w strukturach Ecole Centrale de Lyon, jest przodującym w Europie ośrodkiem prowadzącym badania w trudnej, interdyscyplinarnej dziedzinie, jaką jest hałas aerodynamiczny. Szczególnie istotne w modelowaniu zagadnień aeroakustycznych jest uwzględnienie wzajemnego oddziaływania pól dźwiękowych i turbulencji przepływu. Pozycję naukową Centrum Aeroakustyki ugruntowała prof. Genevieve Comte Bellot, która prowadziła pionierskie badania z zakresu turbulencji i jej związku z hałasem aerodynamicznym. Centrum Aeroakustyki współpracuje z kilkudziesięcioma ośrodkami naukowymi z całego świata, zwłaszcza z Uniwersytetem w Cambridge. Ośrodek Aeroakustyki Ecole Centrale de Lyon prowadzi także zaawansowane badania na rzecz przemysłu - szczególne miejsce zajmują badania zmierzające do redukcji hałasu aerodynamicznego silników lotniczych. Ośrodek Aeroakustyki jest najważniejszym partnerem naukowym firmy SNECMA, czołowego europejskiego producenta silników lotniczych dla samolotów AIRBUS. Firma SNECMA ufundowała dla ośrodka laboratorium, umożliwiające badania hałasu silników lotniczych prowadzone na obiektach rzeczywistych. Prof. P. Blanc-Benon przedstawił także bardzo ciekawe wyniki prac zmierzających do redukcji hałasu rakiet kosmicznych ARIANE serii V.

Ponieważ wiodącym tematem seminarium były zagadnienia propagacji hałasu w środowisku naturalnym, prof.

P. Blanc-Benon zaprezentował ciekawe studium propagacji hałasu generowanego przez samochody. Szczególnie interesujące było zestawienie wyników analiz teoretycznych z pomiarami hałasu gromadzonymi przez, unikatowe w skali światowej, stanowisko badawcze ulokowane przy jednej z autostrad w pobliżu Lyonu. Prof. P. Blanc-Benon pokazał bardzo ciekawe wyniki świadczące o silnej zależności sposobu propagacji hałasu od widma aeroakustycznego źródeł i kształtu terenu. Interesującym wątkiem wykładu były również prace poświęcone metodzie redukcji hałasu znanej jako antyhałas. Ta technika autorstwa prof. Johna Ffowcs-Williamsa z Uniwersytetu w Cambridge stosowana jest dziś bardzo często m.in. do poprawy komfortu akustycznego w samolotach pasażerskich.



Prof. Philippe Blanc-Benon podczas swojego wystąpienia



Dr inż. Dariusz Asendrych przedstawia specjalności dydaktyczne i współpracę międzynarodową Instytutu

W trakcie dyskusji podkreślano, iż tematyka badawcza obydwu ośrodków zawiera wiele wspólnych elementów, wyrażono też obustronne zainteresowanie dalszą współpracą. Uzgodniono także, że Instytut Maszyn Ciepłych wspólnie z Instytutem Maszyn Przepływowych oraz Instytutem Fizyki Budowli i Materiałów Budowlanych Politechniki Łódzkiej wystąpią z propozycją programu badawczego, który byłby realizowany wspólnie z Ośrodkiem Aeroakustyki Ecole Centrale de Lyon. Prof. P. Blanc-Benon zaprosił prof. S. Drobniaka do złożenia wizyty w Ośrodku Aeroakustyki Ecole Centrale de Lyon.

PROF. DR HAB. INŻ. STANISŁAW DROBNIAK
DYREKTOR INSTYTUTU MASZYN CIEPŁYCH

Seminarium WSPÓŁCZESNE KIERUNKI BADAŃ W FIRMIE RENAULT W ZAKRESIE MODELOWANIA SPALANIA W SAMOCHODOWYCH SILNIKACH WYSOKOPRĘŻNYCH

29 marca 2005 r. Instytut Maszyn Ciepłych odwiedzili przedstawiciele Działu Badawczego firmy Renault - dr Emma Briec i dr Patrick Gastaldi. Goście paryskiego Centrum Renault uczestniczyli w seminarium „Współczesne kierunki badań w firmie Renault w zakresie modelowania spalania w samochodowych silnikach wysokoprężnych”.

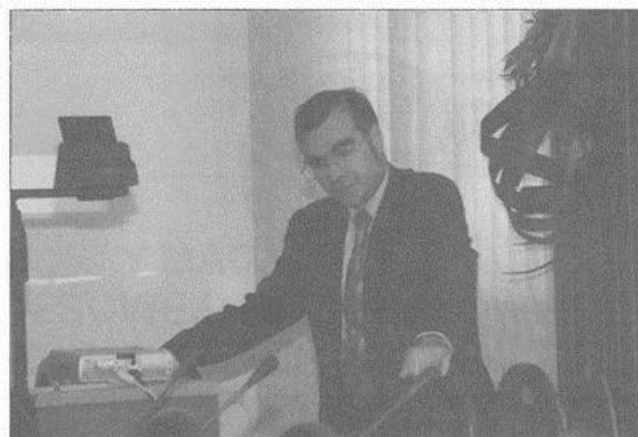
Seminarium prowadziła prof. Alicja Jarża, która po powitaniu gości poprosiła prof. Norberta Szczygiola, prodziekana ds. nauki Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, o przedstawienie działalności badawczej i dydaktycznej Wydziału.



Prof. Norbert Szczygiol i prof. Alicja Jarża

nowych rozwiązań technologicznych poprawiających bezpieczeństwo, komfort oraz zmniejszających oddziaływanie samochodów na środowisko.

W dalszej części seminarium prof. Andrzej Bogusławski oraz mgr inż. Marcin Sosnowski przedstawili działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną Instytutu Maszyn Ciepłych oraz Instytutu Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania. Goście interesowali się działalnością studium doktoranckiego oraz perspektywami zatrudnienia absolwentów.



Dr Patrick Gastaldi w trakcie wykładu



Uczestnicy seminarium w sali obrad

Następnie dr Emma Briec, koordynator współpracy naukowej Działu Układów Napędowych, zaprezentowała firmę Renault, podkreślając czołową pozycję przedsiębiorstwa na rynku światowym, osiągniętą m.in. poprzez przejęcie kontrolnych pakietów akcji firm: Nissan, Samsung, Dacia oraz Volvo Truck. Dr Emma Briec podkreśliła również, że rozwój firmy Renault dokonuje się głównie poprzez wprowadzanie

Po zakończeniu prezentacji Instytutów prof. A. Jarża poprosiła prof. A. Bogusławskiego o wygłoszenie referatu dotyczącego metod modelowania procesów spalania w silnikach lotniczych. Prof. A. Bogusławski przedstawił wyniki prac badawczych uzyskane w ramach projektów europejskich MOLECULES i INTELLECT D.M. Badania te dotyczą modelowania przepływu metodą LES w komorze spalania silnika lotniczego. Warto dodać, że Instytut Maszyn Ciepłych jest pionierem zastosowań metody LES w modelowaniu przepływów oraz procesów spalania w Polsce.

Najważniejszym punktem seminarium był 1,5-godzinny wykład dr. Patricka Gastaldiego, który w Dziale Badań firmy Renault jest głównym ekspertem ds. układów wtryskowych i spalania w silnikach Diesla. Dr P. Gastaldi dokonał przeglądu stosowanych obecnie układów wtryskowych silników Diesla, zwracając uwagę na systemy wtrysku wielofazowego, dzięki którym stosowane współcześnie silniki Diesla stały się równie ciche jak silniki benzynowe. Wykładowca przedstawił metodologię badań silników Diesla stosowaną w firmie Renault, podkreślając konieczność prowadzenia równoległych prac eksperymentalnych i numerycznych. Kolejny wątek wykładu dotyczył dokładności i wiarygodności stosowanych obecnie symulacji komputerowych, jednakże dr P. Gastaldi podkreślił znaczenie znajomości fizyki procesów spalania, która pomaga w interpretacji uzyskiwanych wyni-

ków. Warto zwrócić uwagę, że firma Renault jest, oprócz koncernu Peugeot-Citroen, producentem najbardziej zaawansowanych silników wysokoprężnych. Wykład był ilustrowany wieloma przykładami i przedstawiony w sposób tak interesujący, że zgromadzeni nagrodzili wykładowcę brawami.

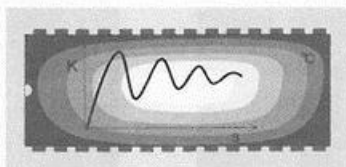
Była to już druga wizyta w IMC przedstawicieli firmy Renault - w ubiegłym roku dr Emma Briec była promotorem pracy magisterskiej Olgi Wojdas. Znajomość wysokiego poziomu prac badawczych prowadzonych w Instytucie skłoniła przedstawicieli firmy Renault do zaproponowania IMC statusu partnera badawczego. Firma Renault zaproponowała, że każdego roku ufunduje jedno stypendium doktoranckie dla kandydata, który wykona w laboratorium Renault pracę dok-

torską, jej promotorem będzie profesor z Instytutu Maszyn Ciepłych. W bieżącym roku zaproponowano stypendium dla mgr inż. Olgi Wojdas, która będzie zajmować się modelowaniem spalania w silniku wysokoprężnym. Każdego roku firma Renault ufunduje jedno stypendium dla studenta specjalności *inżynieria energii*. Zakwalifikowany student odbędzie 6-miesięczny staż w Ośrodku Badawczym Renault w Paryżu, uczestnicząc w prowadzonych tam projektach badawczych.

Propozycja współpracy złożona przez firmę Renault jest dla Instytutu Maszyn Ciepłych wyróżnieniem i rozszerza ofertę dydaktyczną oraz perspektywy zatrudnienia dla studentów specjalności prowadzonych przez IMC.

PROF. DR HAB. INŻ. STANISŁAW DROBNIAK

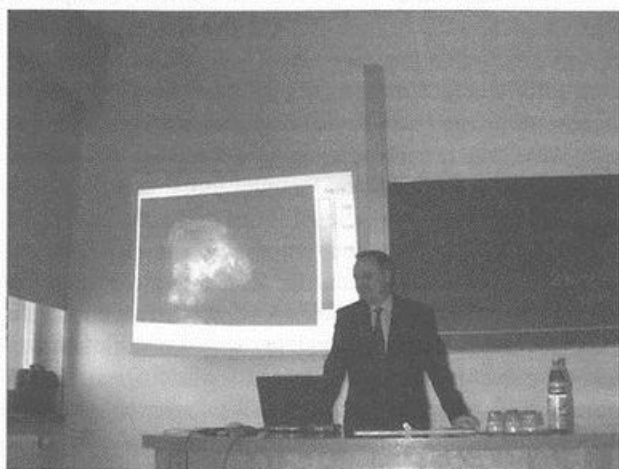
11. MIĘDZYNARODOWY WORKSHOP O POMIARACH TERMOWIZYJNYCH



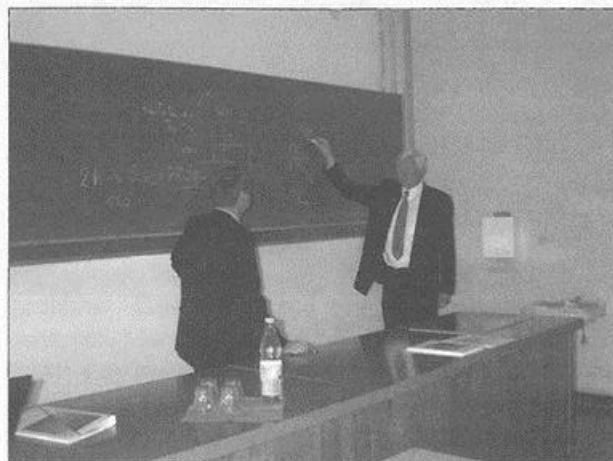
12 maja 2005 r. w Uniwersytecie Rostockim odbył się kolejny 11. Międzynarodowy Workshop „Infrarot-Thermografie”, dotyczący praktycznych aspektów pomiarów termowizyjnych. Celem było przedstawienie tendencji rozwojowych oraz możliwości aplikacyjnych termografii. Workshop zorganizowała Katedra Miernictwa (prof. dr hab. Walter Wild). Współorganizatorem był Zakład Technik Mikroprocesorowych, Automatyki i Pomiarów Ciepłych Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej (dr hab. inż. Waldemar Minkina prof. PCz.).

niez dr Roman Marcin Olejnik OFM. W czasie obrad wygłoszono następujące referaty:

- „Podstawy pomiarów termowizyjnych, część V - od promieniowania podczerwonego do wzorcowania kamery termowizyjnej” - W. Minkina,
- „Pomiary termowizyjne jako środek pomocniczy, potwierdzający występowanie wad budowlanych” - S. Ruß,
- „Pomiary termowizyjne w przemyśle metalowo-szklarskim” - H. Wagner,
- „Mostki cieplne w konstrukcjach budowlanych wykonanych z paneli próżniowo-izolacyjnych” - H. Winkler.



Wykład profesora W. Minkiny



Dyskusja po referacie - z prawej prof. W. Wild

Jest to cykliczna impreza naukowa, w której nasz zakład uczestniczy już od 7 lat, a od 5 jest jej współorganizatorem. Politechnikę Częstochowską w Rostoku reprezentował rów-

Podczas przerwy w obradach najnowsze systemy do pomiarów termowizyjnych prezentowały firmy FLIR (USA)



Uczestnicy Workshopu w trakcie obrad

oraz InfraTec (Niemcy). Zostaliśmy także zaproszeni do zapoznania się z tematyką zajęć oraz wybranymi ćwiczeniami prowadzonymi w laboratoriach Elektrotechniki oraz Miernictwa Elektrycznego Wielkości Nielektrycznych.

Kolejny, 12., Workshop odbędzie się w 2006 roku, tradycyjnie w maju. Sprawozdanie z poprzedniego, jubileuszowe-



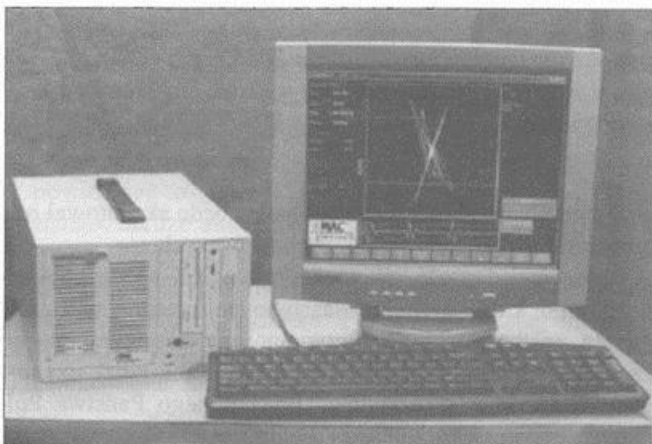
W laboratoriach Miernictwa Elektrycznego Wielkości Nielektrycznych - stanowisko przepływomierza ultradźwiękowego

go, 10. Workshopu zamieszczono w poprzednim numerze „Politechniki Częstochowskiej”. Bliższymi informacjami dysponuje również autor.

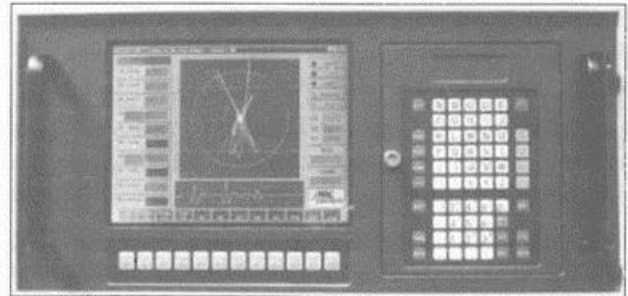
DR HAB. INŻ. WALDEMAR MINKINA PROF. PCz.
ZAKŁAD TECHNIK MIKROPROCESOROWYCH,
AUTOMATYKI I POMIARÓW CIEPLNYCH

PREZENTACJA FIRMY MAC NA WYDZIALE INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

W dniach 19 i 20 kwietnia br. w Instytucie Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej WIPMiFS odbyło się spotkanie z przedstawicielem firmy MAC „Magnetic Analysis Corporation” z Nowego Jorku - Alain Dura, połączone z prezentacją urządzeń tej firmy służących do wykonywania badań nieniszczących materiałów. Firma MAC była jednym z wystawców podczas konferencji ciągarskiej „Nowoczesne technologie oraz modelowanie procesów wytwarzania drutu i wyrobów z drutu” zorganizowanej na początku marca 2005 r. w Zakopanem (relacja na s. 24).



Minimac® MAC 40



MAC150

Dzięki nawiązanemu porozumieniu zainteresowani pracownicy Wydziału mogli zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie metodyki badań nieniszczących materiałów. Firma zaprezentowała urządzenia służące wykrywaniu wad powierzchniowych i przypowierzchniowych w rurach, prętach i drutach. Omówiono zasady działania poszczególnych typów urządzeń: metodę prądów wirowych, ultradźwiękową i strumienia magnetycznego. Ponadto odbyła się multimedialna prezentacja zastosowań omawianych urządzeń w przemyśle, jak również dla potrzeb doświadczalno-naukowych. Firma MAC przekazała do dyspozycji pracowników Instytutu dwa aparaty: Minimac® MAC 40 i MAC150, wyposażone w kilka typów sond pomiarowych. Służą one zarówno do rozpoznawania, jak i klasyfikacji wad występujących w badanych materiałach.

DR INŻ. MARLENA KRAKOWIAK

SEMINARIA INTERDYSCYPLINARNE W POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Seminaria Interdyscyplinarne, tradycyjnie organizowane wspólnie przez Instytut Fizyki Politechniki Częstochowskiej i Duszpasterstwo Akademickie, 28 lutego 2005 roku zainaugurowały kolejny rok swej działalności.



Od lewej: ks. Łukasz Latawski - duszpasterz akademicki, o. dr Roman Olejnik, dr hab. inż. Norbert Szczygiol prof. PCz. - prodziekan ds. nauki Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, dr inż. Tadeusz Wrona - prezydent Częstochowy, dr hab. Kazimierz Dziliński prof. PCz. - dyrektor Instytutu Fizyki, dr hab. Zygmunt Bąk prof. AJD - dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii im. Jana Długosza, ks. bp prof. dr hab. Antoni Długosz, prof. dr hab. Bolesław Wysłocki - współorganizator Seminarium

Seminaria te już od 25 lat, a od 12 w murach naszej Uczelni, są forum dyskusyjnym na temat współistnienia i przenikania się nauki oraz wiary, a także na temat bieżących problemów społecznych. Celem Seminarium - skierowanych nie tylko do częstochowskiego

środowiska akademickiego - jest przedstawienie wzajemnych powiązań między różnymi dziedzinami ludzkiego poznania - naukami przyrodniczymi, filozofią, teologią i sztuką. Tematyka Seminarium obejmuje również zagadnienia trudne i kontrowersyjne.

Seminaria Interdyscyplinarne stwarzają naukowym autorytetem możliwość podzielenia się najnowszymi osiągnięciami z szerokimi kręgami słuchaczy, niezwiązanych bezpośrednio z daną dziedziną nauki, przyczyniając się do jej popularyzacji. Pełnią również rolę integrującą środowisko naukowe przedstawicieli nauk technicznych, przyrodniczych, humanistycznych, teologicznych i filozoficznych, stając się szerokim forum swobodnej wymiany myśli.

Programowy patronat nad Seminarium sprawują: prof. dr hab. Bolesław Wysłocki z Instytutu Fizyki Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej oraz ks. bp prof. dr hab. Antoni Długosz - biskup pomocniczy Archidiecezji Częstochowskiej, przy wsparciu rektora Politechniki Częstochowskiej prof. dra hab. inż. Henryka Dyi i dziekana Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej dra hab. inż. Jerzego Siwki prof. PCz. Wszyscy uczestniczyli w spotkaniu 28 lutego 2005 r., na którym gościem był prezydent Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona. Seminarium miało uroczystą część, w trakcie której - w uznaniu zasług dla Wydziału - rektor prof. dr hab. inż. Henryk Dya wspólnie z dziekanem dr. hab. inż. Jerzym Siwką prof. PCz. wręczyli prezydentowi miasta Honorową Statuetkę Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej.

W ramach Seminarium - jako wstęp do dyskusji - prezydent wygłosił wykład „Kształtowanie tożsamości lokalnej szansą na zrównoważony rozwój Częstochowy”. Doceniając wagę poruszanych przez prezydenta tematów, a także fakt, że dotyczą one nas wszystkich - mieszkańców Częstochowy - postanowiliśmy nie omawiać tego wykładu, lecz zaprezentować jego autorską wersję.

PROF. DR HAB. INŻ. JERZY J. WYSŁOCKI
WSPÓLORGANIZATOR SEMINARIUM INTERDYSCYPLINARNEGO

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ SZANSĄ NA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ CZĘSTOCHOWY

wykład prezydenta Częstochowy dra inż. Tadeusza Wrony wygłoszony 28 lutego 2005 r.
podczas Seminarium Interdyscyplinarne na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej
w Politechnice Częstochowskiej

Mieszkańcy Częstochowy na mocy prawa tworzą wspólnotę lokalną, by mogli sami decydować o rozwoju swojego miasta, o sposobie zaspokajania zbiorowych potrzeb, o gospodarowaniu majątkiem. W tym celu mieszkańcy w demokratycznych wyborach wybierają organy władzy samorządowej: Radę Miasta oraz Prezydenta Miasta.

Zaspokajanie potrzeb zbiorowych to pojęcie bardzo obszerne. W swoim wykładzie chciałbym zwrócić szczególną uwagę na pewną wyjątkową sferę działań. Choć określenie to

może budzić nieufność, a nawet obawy, będę akcentował rolę samorządu w realizacji zadań wychowawczych.

Mamy świadomość, jak wielką rolę w XX-wiecznej historii naszego kraju spełniła właściwie pojmowana realizacja zadania wychowawczego. Przypomnijmy heroiczny patriotyzm powstańców Warszawy, ponad milion ludzi czynnie zaangażowanych w działania „Podziemnego Państwa Polskiego”, bohaterstwo żołnierzy i ludności cywilnej walczącej z okupantem niemieckim i sowieckim o niepodległość Polski.

Przypomnijmy to, mając na uwadze krótki okres istnienia niepodległej II Rzeczypospolitej. W 1918 r. powstała Polska budowana z trzech odrębnych obszarów, kształtowanych doświadczeniem 123 lat zaborów. Znaczna część mieszkańców ówczesnej Polski nie miała nawet świadomości narodowej. Jeszcze w 1914 r. dla większości Polaków własne państwo wydawało się rzeczą abstrakcyjną.

Doceniśmy zatem ogromną przemianę świadomości obywatelskiej, jaka miała miejsce w dwudziestolecu międzywojennym. Heroizm naszego narodu w czasie II wojny światowej był w dużej mierze efektem kształtowania świadomości pracą wychowawczą, realizowaną przez władzę publiczną poprzez szkoły, instytucje kultury, organizacje społeczne, wojsko, urzędy publiczne, jednostki samorządowe, media i szereg innych ogniw.

Pamiętając o tym, nie możemy ani odrzucać, ani lekceważyć obowiązków wychowawczych władzy publicznej. Doświadczenie II wojny światowej przypomina nam o wartości patriotyzmu w obliczu zagrożenia, w obliczu najtrudniejszej próby. Dzisiaj istotniejsze jest dla nas jednak pytanie o wartość patriotyzmu w codziennym życiu. W pobliżu Częstochowy, w Olsztynie, na tablicy pamiątkowej, ustawionej przed wojną z okazji wybudowania 100. kilometra drogi w powiecie częstochowskim, wyryto słowa Józefa Piłsudskiego o tym, że wyścig krwi w czasie pokoju zmienił się w wyścig pracy. Brzmi to dziś patetycznie, ale odpowiadało ówczesnej dumie z osiągnięć samorządu.

Francis Fukuyama, wybitny amerykański politolog, za najważniejszy czynnik rozwojowy współczesnych państw uznał posiadany potencjał kapitału społecznego. Kapitał społeczny, według Fukuyamy, jest tworzony za pomocą mechanizmów kulturowych i polega na zaufaniu pomiędzy członkami społeczeństwa. Jego podstawą są wartości moralne odzwierciedlane takimi cechami, jak: lojalność, uczciwość, rzetelność. Dodajmy do tego solidarność, przejawiającą się moralnymi obowiązkami wzajemnej pomocy.

W celu osiągnięcia trwałego sukcesu, aby Częstochowa znalazła się na drodze zrównoważonego rozwoju, musimy inwestować w jakość naszego kapitału społecznego, musimy dążyć do przemiany społeczności mieszkających w Częstochowie ludzi w rzeczywistą, zintegrowaną wspólnotę.

W naszym mieście tożsamość lokalna w ograniczonym stopniu ukształtowana została ciągłością historyczną. Ze statystyk wynika, że Częstochowa przeżywała okresy napływu zmieniające całkowicie strukturę społeczną. Ponad połowa obecnych mieszkańców to częstochowianie od jednego lub dwóch pokoleń.

Dodajmy do tego jeszcze problemy integracyjne wynikające z dzielnicowych odrębności miasta. Raków do 1928 r. był odrębną miejscowością. Wyraźne są także różnice tożsamości włączonych do Częstochowy po wojnie miejscowości - Mirowa, Dźbowa, Gnaszyna, Kawodrzy, Kiedrzyna. Można tu powiedzieć o pewnej specyficznej formie patriotyzmu lokalnego, bardzo silnego w tych miejscowościach, kierowanego w pierwszym rzędzie do swojej dzielnicy.

Odrębną specyfikę mają dzielnice spółdzielcze - Błęszno, Tysiącecie, Północ, Parkitka. Poziom społecznej integracji jest tu niski. Ma to swoje bardzo wyraźne przełożenie na funkcjonowanie miasta. Tam, gdzie poziom integracji jest wyższy, samorząd znajduje partnerów w realizacji zadań. Poprzez udział społecznych komitetów dzielnic peryferyjnych rozbudowane zostały w początkach lat dziewięćdzie-

siątych systemy kanalizacyjne i wodociągowe, gazowe i telefoniczne. Aktywność mieszkańców w wymierny sposób decydowała o tempie rozwoju. Warto również dostrzec efekty działań dzielnicowych wspólnot - spotkania mieszkańców, tworzenie form samopomocy sąsiedzkiej, wspieranie lokalnych inicjatyw kulturalnych. Na Zawodziu na przykład mieszkańcy uczestniczą we wspólnej wieczerzy wigilijnej, sprzątają tereny nad Wartą. Dostrzec tu można także pewne prawidłowości. Integracja jest większa w tych dzielnicach, w których od lat niezmienna jest struktura mieszkańców.

Istotną konstatację przynosi skonfrontowanie obserwowanych efektów integracyjnych z poczuciem bezpieczeństwa i rzeczywistym wskaźnikiem przestępstw. To kolejny pozytywny przykład wpływu integracji na jakość naszego życia.

Władza samorządowa jest słaba, gdy działa w społecznej pustce. Konieczne jest jej przewyciężenie poprzez zwrócenie się do mieszkańców, wykorzystanie potencjału i umiejętności. Podstawową sprawą jest otwarcie się na różne środowiska. Jak pisał Alexis de Tocqueville: „By ludzie pozostali cywilizowani lub by tacy się stali, sztuka stowarzyszenia się musi się rozwijać i doskonalić wśród nich, jednocześnie ze wzrastaniem równości możliwości”. Otwarcie to ma różny charakter. Jest to na przykład praca mojego pełnomocnika ds. organizacji pozarządowych. Jego rolą jest identyfikacja działających w Częstochowie organizacji, współpraca z nimi, organizowanie szkoleń. Wymogi prawne i przestrzegane u nas wymogi otwartości, równości podmiotów i przejrzystości zdecydowały o przyjęciu zasady rozdzielania zadań publicznych i środków na ich realizację drogą konkursów. W ten sposób kierujemy wsparcie tam, gdzie jest ono najbardziej efektywnie wykorzystane dla dobra wspólnego.

Otwarcie to również wsłuchiwanie się w głos stowarzyszeń. W 2003 r. po raz pierwszy zorganizowane zostało Forum Organizacji Pozarządowych. Wypracowaliśmy wówczas zasady współpracy samorządu z organizacjami. Oprócz takich szerokich spotkań odbywają się podobne - środowiskowe. Bardzo ważne było forum środowiska ludzi kultury w 2004 r.

Powołana została Rada Gospodarcza, składająca się z przedstawicieli wszystkich reprezentatywnych organizacji przedsiębiorców. Funkcjonuje z udziałem organizacji pozarządowych, pracodawców i związków zawodowych społeczna Rada Zatrudnienia. Wybitni twórcy i animatorzy życia kulturalnego powołani zostali do Rady Kultury. Powstała także Komisja ds. Rodziny, Rada zajmująca się problemami osób niepełnosprawnych i Komisja oceniająca kształtowanie ładu przestrzennego. Ważne jest także przenoszenie demokracji bliżej obywatela - wspieranie rad dzielnicowych i Młodzieżowej Rady Miasta.

Wskażę jeden, najbardziej wymowny przykład inicjatyw - studentka z gronem swoich przyjaciół wpadła na pomysł organizacji w Częstochowie Nocy Kulturalnej. Nocy, podczas której czynne będą instytucje kulturalne, a w nich prezentowane ciekawe wystawy, koncerty, pokazy. Pomysł świetny, pamiętajmy jednak, ile takich pomysłów zaginęło, napotykać na barierę niemożności. Na szczęście nie u nas. Doświadczenie z otwarciem na współpracę zaowocowało. W trakcie Nocy Kulturalnej swoje oferty prezentowały nie tylko wszystkie instytucje publiczne, ale również kilkanaście prywatnych klubów, pubów, restauracji. Częstochowianie

zaskoczyli wszystkich masowym uczestnictwem - ponad 10 tysięcy ludzi żyło kulturą tej pięknej nocy.

Integracja budowanego z trzech różnych dzielnic państwa, przekonanie do wartości tego państwa szerokich rzesz mieszkańców, wpojenie uczuć patriotycznych, swoistej dumy z polskości - to zadanie zostało zrealizowane w sposób zdumiewająco dobry. Świadczy o tym nie tylko heroizm postawy Polaków w czasie okupacji. Patriotyzm wpojony w II Rzeczpospolitej przetrwał okres PRL. Był wartością, do której odnosiło się moje pokolenie, tworząc 25 lat temu „Solidarność”, a 15 lat temu podejmując trud budowy demokracji III Rzeczpospolitej. Nadal są to wartości cenne, naszym obowiązkiem obywatelskim jest nie tylko ich przechowanie, lecz także przekazanie kolejnym pokoleniom.

Są przy tym dwie, uzupełniające się, formy patriotyzmu. Patriotyzm jako miłość i duma z własnego państwa, patriotyzm jako poczucie moralnego obowiązku wobec Ojczyzny, obowiązku uczciwej pracy dla niej i obrony Jej w czasie zagrożenia. I druga forma - patriotyzm lokalny, miłość do „małej Ojczyzny”, utożsamianie swojego dobra z dobrem ogólnym wszystkich mieszkańców. Jedna forma łączy się organicznie z drugą, nie można być patriotą lokalnym, gardząc własnym państwem, nie da się prawdziwie kochać własnej Ojczyzny, lekceważąc otaczającą wspólnotę.

Dwanaście lat temu, zakładając stowarzyszenie Liga Krajowa, określiliśmy pewien naturalny porządek, hierarchię zadań moralnych: Rodzina - Wspólnota Lokalna - Ojczyzna. Z czasem tę triadę należałoby uzupełnić o Wspólnotę Regionalną.

Przed samorządową władzą publiczną stoją zatem dziś zadania podobne do wykonanych przed wojną. Naszym obowiązkiem jest podjęcie takich działań, by - szanując indywidualność jednostki - przekonać ogół do poszanowania integrujących wartości: patriotyzmu, uczciwości, solidarności.

Chcemy pogłębiać integrację społeczności Częstochowy, odwołując się do poczucia dumy z osiągnięć miasta. Dumy z tego, co jest dziedzictwem pokoleń minionych, oraz tego, co jest owocem pracy i talentu obecnych częstochowian. Istotną kwestią była odpowiednia definicja Wspólnoty Częstochowian. Przyjeliśmy, że jest to wspólnota ponadczasowa, wspólnota ducha. Częstochowianinem jest nie tylko obecny mieszkaniec, ale każdy, kto w swoim sercu odczuwa związek z naszym miastem - można mieszkać w Nowym Jorku lub Paryżu, można być obywatelem Szwecji lub Kanady, a jednocześnie - nosząc w sercu wspomnienie miasta rodzinnego - czuć się częstochowianinem.

We wrześniu 2003 r., z mojej inicjatywy, zorganizowaliśmy Światowy Kongres Częstochowian. Liczba i ranga przybyłych gości świadczyła o ogromnym bogactwie szeroko pojmowanej wspólnoty - wybitni twórcy kultury, lekarze, politycy, przedsiębiorcy, naukowcy. Padły również ważne słowa: „Nie pytaj, co Częstochowa zrobiła dla Ciebie, pytaj, co Ty możesz zrobić dla Częstochowy”. Słowa takie wypowiedział znakomity prawnik, uznany w Polsce autorytet.

To była ta niezwykle wartość dodana. Satysfakcja, że do związku z naszym miastem przyznają się tak wspaniałe osoby, i wartość praktyczna - zyskaliśmy cennych przyjaciół, powstało swoiste międzynarodowe lobby częstochowskie.

Ponadczasowość wspólnoty to m.in. pamięć o pokoleniach, które odeszły. W tym roku podkreśliłyśmy to szczególnie poprzez organizację cyklu wydarzeń związanych z 350. rocznicą obrony Jasnej Góry. Przypominamy i akcentujemy ciągłą aktualność przykładu heroicznej obrony, symbolu obrony najświętszych wartości.

Podobne było zamierzenie obchodzonej w ubiegłym roku rocznicy powstania warszawskiego. Najważniejszy dla nas jest fakt, że obudziliśmy społeczną dumę, przypominając wkład częstochowian. To tu, w naszym mieście rozgrywał się ostatni etap działalności Podziemnego Państwa Polskiego, tu mieściła się kwatera ostatniego dowódcy Armii Krajowej gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Częstochowa udzieliła schronienia i zaopiekowała się kilkunastu tysiącami uchodźców ze zniszczonej stolicy. W sześćdziesiątą rocznicę tych wydarzeń nasze miasto usłyszało słowo „dziękuję” wypowiedziane w imieniu Warszawy przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Poszukiwanie wspólnotowej tożsamości w przeszłości to także przyjmowanie tradycji wielonarodowościowej naszego miasta. Częstochowa była miastem, w którym mieszały się różne narodowości: polska, żydowska, niemiecka, ukraińska, a nawet czeska. Szczególne znaczenie, ze względu na swoją liczebność i wkład w rozwój miasta, mieli obywatele pochodzenia żydowskiego. Zagłada Żydów była największą tragedią w dziejach Częstochowy, ludobójstwem blisko 30 tysięcy naszych obywateli. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy Dni Pamięci Żydów Częstochowskich - bardzo ważne spotkanie kilkuset ludzi z kilkunastu krajów świata, częstochowian pochodzenia żydowskiego. Znowu była to dla nas wartość dodana, pozyskanie kolejnych przyjaciół pracujących dla rozwoju Częstochowy.

Podejmując decyzje inwestycyjne i organizacyjne, Prezydent i Rada Miasta kierują się wieloma względami. Z uwagi na odziedziczone po latach PRL zaniedbania wszystko jest ważne i pilne. Potrzebne są nowe drogi, nowe domy mieszkalne. Trzeba doposażyć i wyremontować szkoły, szpitale i placówki pomocy społecznej. Wybór kolejności działań jest trudny. Mimo tego bez wahania przyjęliśmy, jako jedną z pierwszych decyzji inwestycyjnych, decyzję o remoncie Ratusza Miejskiego. Skrajny racjonalista mógłby podważać tę decyzję. Po co bowiem remontować zabytek, przecież nie zapewnimy w ten sposób mieszkań dla potrzebujących, nie zmniejszymy ulicznych korków, nie pomożemy biednym ani chorym. To wszystko prawda, ale Ratusz ma dla mieszkańców znaczenie symboliczne. Jego odbudowa to odbudowa naszej tożsamości.

To jedna z naszych inwestycji w podnoszenie kapitału społecznego Częstochowy. Przypomnę słowa Francisca Fukuyamy: „Jakość kapitału społecznego ma najistotniejsze znaczenie dla rozwoju, jest to wręcz fundament trwałego zrównoważonego wzrostu.”

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU TWOJA WIZJA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

2 czerwca 2005 r. w Auli Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się Gala Finałowa Konkursu Twoja Wizja Rozwoju Przedsiębiorczości.

To finał konkursu, którego istotą jest propagowanie idei przedsiębiorczości wśród młodzieży akademickiej oraz aktywizacja młodych ludzi w dziedzinie przedsiębiorczości. Inicjatywa ma również na celu wypracowanie propozycji uproszczeń legislacyjnych służących rozwojowi przedsiębiorczości w Polsce. W regionie częstochowskim konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem - otrzymaliśmy 73 prace.

Przeważająca liczba prac dotyczyła obszaru Częstochowy, pały propozycje uatrakcyjnienia czasu pielgrzymom, powstania regionalnych biur podróży, które oferowałyby zwiedzanie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, powstanie tańszych hoteli itp. Stawiano na rozwój turystyki. Inne pomysły to powstanie wiosek językowych (obszarów na terenie miast, gdzie mówiłoby się w języku innego państwa, z restauracjami serwującymi typowe dla danego państwa potrawy, ofertami pracy czy konferencjami, warsztatami i szkoleniami - wszystko w języku danej wioski). Przedstawiano propozycje działań dotyczących likwidacji nadmiernej biurokracji czy korupcji. Proponowano również rozwiązania dotyczące działań Urzędów Pracy, tak by były one bardziej przyjazne młodym ludziom i pomagały im, zanim staną się osobami poszukującymi pracy. Prace dotyczyły również stworzenia stypendiów praktycznych, tj. umożliwienie podjęcia studentom praktyk w przedsiębiorstwach, a tym samym zdobywanie przez nich doświadczenia zawodowego. Takie programy tworzone byłyby według szczegółowego planu i podlegały ścisłej współpracy firm z uczelniami. Kolejna propozycja to okresowe ulgi finansowe dla młodych ludzi pragnących rozpocząć działalność gospodarczą.

Laureaci i wyróżnieni otrzymali atrakcyjne nagrody: kursy językowe ufundowane przez Szkołę Językową GLOTTA, biznesowe wydawnictwa książkowe Felberg, markowe pióra, teczki, aktówki, portfele ufundowane przez firmy Sigma Trade, TRW oraz Ekoproduct oraz karnety do Cinema City w Częstochowie.

Skład częstochowskiej Kapituły Konkursu oceniającej prace:

Robert Bieńkowski, kanclerz Częstochowskiej Łoży Business Centre Club - przewodniczący Kapituły, **Marek Kubara**, właściciel Firmy EKOPRODUKT, **dr Sławomir Kowalski** - Wydział Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, **Donat Dubiel** - sekretarz Częstochowskiej Łoży BCC, **Tadeusz Jezierski** - przewodniczący Rady Gospodarczej przy prezydencie miasta Częstochowy, **Krzysztof Szwedkiewicz** - TRW Polska, dyrektor zakładu, członek Zarządu, **prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron** - prorektor ds. nauki Politechniki Częstochowskiej, **prof. dr hab. Janusz Szopa** - dziekan Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, **dr Jerzy Lech Czarnota** - prodziekan ds. nauczania Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Częstochowie.

Nazwiska osób oraz tematy prac, które zwyciężyły w Konkursie Twoja Wizja Rozwoju Przedsiębiorczości w regionie częstochowskim:

1. **Alicja Śmigiełska (Politechnika Częstochowska):** „Wioski językowe”,
2. **Katarzyna Zajder (LO im. Henryka Sienkiewicza):** „Niższa jakość podręczników, tym samym niższa ich cena i większa dostępność dla studentów”,
3. **Sylwia Bęben (Politechnika Częstochowska):** „Przedsiębiorczość w edukacji szkolnej powiązana z praktyką oraz ułatwienie spraw formalnych w urzędach oraz ograniczenie niektórych opłat skarbowych dla młodych ludzi”,
4. **Karolina Petrykowska (Politechnika Częstochowska):** „Stypendium praktyczne, specjalnie rekrutowani studenci mają szansę na odbycie praktyk w najlepszych firmach”,
5. **Michał Wojtalczyk (Politechnika Częstochowska):** „Jedno okienko jako pomysł na rozwój przedsiębiorczości”,
6. **Łukasz Żyła (LO im. Henryka Sienkiewicza):** „Obniżenie podatków dochodowych”,
7. **Izabela Stomżyńska (Politechnika Częstochowska):** „Renowacja zabytków okolic Częstochowy, rozwój turystyki”,
8. **Monika Płuciennik (Politechnika Częstochowska):** „Lokalne okienka przedsiębiorczości, przedsiębiorczość w szkołach średnich, upowszechnienie języków krajów UE w szkołach, a także ułatwienie formalności administracyjnych”,
9. **Anna Baryń (Politechnika Częstochowska):** „Częstochowa jest miastem, które ma bardzo duży potencjał w dziedzinie przedsiębiorczości. Rozwój turystyki w Częstochowie”,
10. **Nina Kowalik (Politechnika Częstochowska):** „Infrastruktura komunalna, a także postawienie na sport i rekreację w mniejszych miejscowościach”.

AGNIESZKA STOLARSKA

AKADEMICKIE INKUBATORY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości to największa inicjatywa ostatnich lat, zmierzająca do rozwoju przedsiębiorczości wśród polskiej młodzieży. Obecnie na najlepszych uczelniach całej Polski działa 13 współpracujących ze sobą Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości.

Projekt skierowany jest do studentów studiów dziennych, zaocznych oraz wieczorowych uczelni wyższych w naszym kraju, gdyż są to osoby o największym potencjale wiedzy, kreatywności i innowacji, które odpo-



akademickie
inkubatory
przedsiębiorczości

wiednio zagospodarowane mogą stać się w przyszłości dominującym czynnikiem, wpływającym na rozwój gospodarczy kraju. Poprzez nasze działania chcemy zachęcać młodych ludzi do aktywnej i przedsiębiorczej postawy.

W naszym projekcie skupiamy się na tym, aby dostarczyć studentom jak najwięcej praktycznej wiedzy i dobrych przykładów, gdyż, kończąc uczelnię, otrzymują ogromną wiedzę teoretyczną, jednakże tę praktyczną muszą zdobywać sami. Poprzez inkubator mogą oni bez

wielkich nakładów finansowych założyć swoją własną wymarzoną firmę, która za kilka lat może stać się potężnym przedsiębiorstwem, dając miejsca pracy setkom Polaków.

Największą korzyścią dla beneficjentów projektu jest fakt, iż, działając w strukturach AIP jako pion inkubatora, nie muszą oni zakładać działalności gospodarczej i ponosić związanych z tym kosztów oraz ryzyka. W pierwszych, najtrudniejszych, miesiącach funkcjonowania, działająca w normalnych warunkach jednostka gospodarcza musi ponosić koszty opłat rejestracyjnych, składek na ubezpieczenie społeczne, wynajmu biura, rozliczeń, kosztów księgowych, porad prawnych o łącznej minimalnej kwocie 2000 zł. I właśnie tyle zaoszczędza początkowo młody Polak, działając w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości.

Osoba zakładająca firmę w Akademickich Inkubatorach Przedsiębiorczości może liczyć na:

1. Udostępnienie pomieszczeń przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej.
2. Dostęp do telefonu, faksu, komputera, drukarki i podstawowych urządzeń biurowych.
3. Działalność na zasadzie pionu w inkubatorze, dzięki czemu początkowo osoba nie musi zakładać własnej działalności gospodarczej i ponosić dużych kosztów i ryzyka z tym związanych.
4. Prowadzenie księgowości firmy przez biuro rachunkowe (wspólne biuro rachunkowe, księgowy dla wszystkich podmiotów w obrębie jednego inkubatora - w tym darmowe porady prawno-podatkowe doradców podatkowych).
5. Prawo posługiwania się znakiem Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości.
6. Pomoc agencji PR-owych w promocji i reklamie większych przedsięwzięć.
7. Pomoc w pozyskiwaniu funduszy na inwestycje (fundusze państwowe, samorządowe, UE, venture capital, business angels, kredyty komercyjne).

JUSTYNA SROCZYŃSKA sroczynska@inkubatory.pl

II KONKURS NA NAJLEPSZE BIZNESPLANY

II Edycja Konkursu na Najlepsze Biznesplany to inicjatywa, której celem jest umożliwienie studentom, autorom najlepszych pomysłów na biznes, założenia firmy w Akademickich Inkubatorach Przedsiębiorczości poprzez zaoferowanie im kompletnego wachlarza narzędzi potrzebnych do realizacji własnych marzeń.

Projekt skierowany jest do młodych osób do 30 roku życia, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą, w szczególności do studentów.

Najważniejszym osiągnięciem projektu jest to, iż 100 studentów, wcześniej kompleksowo przeszkolonych zacznie prowadzić własny biznes w inkubatorze bądź to w formie własnej firmy, bądź to w formie pionu inkubatora.

Wszelkie szczegółowe informacje osoby zainteresowane konkursem znajdują na stronie internetowej projektu pod adresem www.inkubatory.pl.

Zapraszamy do udziału

www.pc.inkubatory.pl

www.inkubatory.pl

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości
al. Armii Krajowej 19 pawilon B
sala WZ-6
42-200 Częstochowa

Dziekan i Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej

ogłasza całoroczny konkurs na stanowisko

ADIUNKTA

w zakresie: informatyki, inżynierii materiałowej, metalurgii, fizyki, chemii, technologii chemicznych, ekologii, ekonomii, nauki o zarządzaniu, prawa

Warunki pracy i płacy określa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym z dnia 12.09.1990 roku.

Kandydat powinien spełniać warunki określone w art. 79 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, a także posiadać:

- stopień doktora lub doktora habilitowanego,
- ukończone studia pedagogiczne kwalifikujące do pracy dydaktycznej oraz doświadczenie w pracy ze studentami,
- biegła obsługa komputera,
- znajomość co najmniej jednego języka kongresowego.

Wymagane dokumenty - podanie, kwestionariusz osobowy, odpisy dyplomów, wykaz prac opublikowanych i innych, informacje o przebiegu pracy zawodowej - należy złożyć w Dziekanacie Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej.

Politechnika Częstochowska nie zapewnia mieszkania.

Dziekan i Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej

ogłasza całoroczny konkurs na stanowisko

ASYSTENTA

w zakresie: informatyki, inżynierii materiałowej, metalurgii, fizyki, chemii, technologii chemicznych, ekologii, ekonomii, nauki o zarządzaniu, prawa

Do konkursu mogą przystąpić osoby, które spełniają warunki określone w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym z dnia 12.09.1990 roku (DzU Nr 65, poz. 383).

Zgłoszenie powinno zawierać:
podanie, dyplom ukończenia studiów wyższych, życiorys, kwestionariusz osobowy, zaświadczenie o średniej ocen ze studiów.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są w Dziekanacie Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej al. Armii Krajowej 19, 42-200 Częstochowa. Politechnika Częstochowska nie zapewnia mieszkania.

EUROPEJSKI SYSTEM OPISU KSZTAŁCENIA JĘZYKOWEGO: UCZENIE SIĘ, NAUCZANIE I OCENIANIE

W listopadzie 2003 roku pojawiło się polskie tłumaczenie dokumentu opracowanego przez Radę Europy i promowanego przez Unię Europejską pod nazwą „Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie” (Common European Framework of Reference for Languages: learning, teaching, assessment - CEF). W formie książkowej tekst ten ukazał się w wydawnictwie Cambridge University Press w 2001 roku, ale we wcześniejszych wersjach był szeroko rozpowszechniany już od 1997 roku. Jest on efektem ustaleń dokonanych w toku międzyrządowego sympozjum, w którym uczestniczyli przedstawiciele rządów i środowisk akademickich wszystkich krajów członkowskich Rady oraz państw-obszerników.

Prace te, będące kontynuacją dotychczasowej działalności Rady Europy, koncentrowały się wokół:

- koncepcji programów pojęciowych i funkcjonalnych będących bazą nauczania komunikacyjnego,
- konstrukcji programów nauczania przeznaczonych dla różnych poziomów nauczania,
- kwestii doboru metod nauczania,
- zagadnienia obniżenia wieku rozpoczynania nauki języka obcego,
- przygotowania do językowego funkcjonowania w zjednoczonej Europie i ukazywania komunikacji językowej jako drogi do tolerancji i wzajemnego poszanowania.

Wysiłki Rady zmierzały w kierunku odnalezienia pewnych wspólnych tendencji w kształceniu językowym, przy jednoczesnym zachowaniu i uznaniu prawa każdego systemu edukacyjnego do własnych koncepcji i rozwiązań praktycznych. Przyjęta zasada nieewaluacyjnego podejścia do kształcenia językowego - uznana przez wielu za słuszną - być może rozczarowała tych, którzy spodziewali się wytycznych czy wręcz programu działań dla władz oświatowych krajów członkowskich.

Głównym założeniem dokumentu było zwrócenie uwagi na nowe tendencje w zakresie nauczania, uczenia się i oceniania. Ich wnikliwa analiza powinna stać się udziałem wszystkich instytucji oświatowych, w szczególności indywidualnych nauczycieli.

Warto jednak podkreślić, że bezpośrednia przydatność europejskiego systemu opisu kształcenia językowego w krajach, w których CEF funkcjonuje już od dawna, została dostrzeżona m.in. w systemach egzaminacyjnych prowadzonych przez wielkie organizacje międzynarodowe, ale również w testowaniu na odległość lub autodiagnozie umiejętności językowych.

W proponowanym systemie oceniania wprowadzono kategorie wskaźników biegłości językowej (tzw. deskryptory), które opisują umiejętności operacyjne, dające się określić jako „już umiem” (can do statements). Takie sformułowanie skal biegłości językowych ma niezaprzeczalny walor praktyczny - jest czytelne dla pracodawców, którzy całkowicie lub w pewnym zakresie fundują kursy językowe pracowni-



kom lub - poszukując odpowiednich kandydatów do pracy - oczekują od nich określonych kompetencji językowych.

Ten element nie uszedł uwadze polskich uczelni wyższych. Proponują one studentom lektoraty języków obcych, na których obok czterech klasycznych sprawności językowych

(mówienie, słuchanie, czytanie i pisanie) dodawane są elementy dwóch nowych tzw. działań interakcyjnych i medialnych. Wspólnie ze studentami dokonuje się racjonalnego wyboru materiału, takiego jak struktury gramatyczne i zakresy leksykalne, które odpowiadałyby ich rzeczywistym potrzebom komunikacyjnym.

Zwraca się także uwagę na tzw. kompetencję uczenia się. Dynamika rynku pracy i niemożność przewidzenia przyszłych potrzeb komunikacyjnych powodują konieczność pogodzenia się z faktem, że nie sposób nauczyć się tego, co okaże się przydatne, gdyż nie wiadomo, co owa przydatność w konkretnych przypadkach może oznaczać. Stąd tendencja do rozwijania umiejętności samodzielnego uczenia się, określenie własnego stylu uczenia się i opracowania umiejętności radzenia sobie z nowym, nieznanym zadaniem komunikacyjnym.

Proponuje się również studentom możliwość uzyskania wpisu w indeksie, który precyzowałby poziom ich umiejętności językowych zgodnie z europejską skalą: A₁, A₂, B₁, B₂, C₁, C₂. Jest to bowiem czytelna i precyzyjna informacja dla ich przyszłego pracodawcy, zwłaszcza w sytuacji, gdy z powodów finansowych studenci nie mogą poddać się egzaminom renomowanych instytucji międzynarodowych.

Studium Języków Obcych Politechniki Częstochowskiej stara się w pełni włączyć w nurt przemian w zakresie swojego przedmiotu. W bieżącym roku akademickim przeprowadzono szeroką akcję informacyjną, której celem było zapoznanie studentów z europejską skalą biegłości, uświadomienie im wagi problemu i zmotywowanie do wzmożonego wysiłku intelektualnego w zakresie przedmiotu *język obcy*. Rozwieszono w gablotach plansze prezentujące opisy sześciu podstawowych poziomów oraz tabele pomocne w dokonaniu własnej oceny znajomości języka. Po raz pierwszy w bieżącym roku akademickim wpisy w indeksie i karcie zaliczeń dotyczące języków zostały poszerzone o informację o poziomie zaawansowania danej grupy językowej, co w pewnym sensie, oprócz wszelkich przesłanek racjonalnych, dzieje się na wniosek samych studentów.

Nie są to jeszcze wpisy posługujące się nomenklaturą europejską sugerowaną przez skale biegłości, jako że tego typu zalecenia ministerialne jeszcze nie obowiązują. Jednakże, przybliżają nas one do przyszłych uregulowań. Wiele uczelni wyższych od lat praktykuje ten sposób doprecyzowania rodzaju kursu językowego ukończonego przez studenta.

W swoich planach na najbliższą przyszłość Studium przewiduje umożliwienie studentom zdawania egzaminów potwierdzających ich umiejętności językowe poza systemem lektoratowym. Doświadczenia innych ośrodków akademickich pokazują, że istnieje rosnące zainteresowanie studentów

taką formą certyfikacji. Studia Języków Obcych także są nią zainteresowane, zwłaszcza że nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi uprawnieniami czy licencjami dla instytucji organizującej.

Nietrudno sobie wyobrazić w najbliższej przyszłości sytuację, gdy pracodawca poszukujący pracownika w woj.

śląskim zaakceptuje certyfikat wystawiony przez SJO PCz., potwierdzający znajomość np. języka niemieckiego na poziomie B₁ na równi z odpowiednim certyfikatem wystawionym przez Instytut Goethego.

MGR BOŻENA DANECKA
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

POZIOMY BIEGŁOŚCI JĘZYKOWEJ: SKALA OGÓLNA

| | | |
|-----------------------|----|---|
| Poziom biegłości | C2 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie może z łatwością zrozumieć praktycznie wszystko, co usłyszy lub przeczyta. Potrafi streszczać informacje pochodzące z różnych źródeł, pisanych lub mówionych, w spójny sposób odtwarzając zawarte w nich tezy i wyjaśnienia. Potrafi wyrażać swoje myśli płynnie, spontanicznie i precyzyjnie, subtelnie różnicując odcienie znaczeniowe nawet w bardziej złożonych wypowiedziach. |
| | C1 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie szeroki zakres trudnych, dłuższych tekstów, dostrzegając także znaczenia ukryte, wyrażone pośrednio. Potrafi się wypowiadać płynnie, spontanicznie, bez większego trudu odnajdując właściwe sformułowania. Skutecznie i swobodnie potrafi posługiwać się językiem w kontaktach towarzyskich i społecznych, edukacyjnych bądź zawodowych. Potrafi formułować jasne, dobrze zbudowane, szczegółowe, dotyczące złożonych problemów wypowiedzi ustne lub pisemne, sprawnie i właściwie posługując się regułami organizacji wypowiedzi, łącznikami, wskaźnikami zespolenia tekstu. |
| Poziom samodzielności | B2 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w złożonych tekstach na tematy konkretne i abstrakcyjne, łącznie z rozumieniem dyskusji na tematy techniczne z zakresu jej specjalności. Potrafi porozumiewać się na tyle płynnie i spontanicznie, by prowadzić normalną rozmowę z rodzimym użytkownikiem języka, nie powodując przy tym napięcia u którejkolwiek ze stron. Potrafi - w szerokim zakresie tematów - formułować przejrzyste i szczegółowe wypowiedzi ustne lub pisemne, a także wyjaśniać swoje stanowisko w sprawach będących przedmiotem dyskusji, rozważając wady i zalety różnych rozwiązań. |
| | B1 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w jasnych, standardowych wypowiedziach, które dotyczą znanych jej spraw i zdarzeń typowych dla pracy, szkoły, czasu wolnego itd. Potrafi radzić sobie w większości sytuacji komunikacyjnych, które mogą się zdarzyć w czasie podróży w regionie, gdzie mówi się danym językiem. Potrafi tworzyć proste, spójne wypowiedzi ustne lub pisemne na tematy, które są jej znane bądź ją interesują. Potrafi opisywać doświadczenia, zdarzenia, nadzieje, marzenia i zamierzenia, krótko uzasadniając bądź wyjaśniając swoje opinie i plany. |
| Poziom podstawowy | A2 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie wypowiedzi i często używane wyrażenia w zakresie tematów związanych z życiem codziennym (są to np. bardzo podstawowe informacje dotyczące osoby rozmówcy i jego rodziny, zakupów, otoczenia, pracy). Potrafi porozumiewać się w rutynowych, prostych sytuacjach komunikacyjnych, wymagających jedynie bezpośredniej wymiany zdań na tematy znane i typowe. Potrafi w prosty sposób opisywać swoje pochodzenie i otoczenie, w którym żyje, a także poruszać sprawy związane z najważniejszymi potrzebami życia codziennego. |
| | A1 | Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie i potrafi stosować potoczne wyrażenia i bardzo proste wypowiedzi, dotyczące konkretnych potrzeb życia codziennego. Potrafi formułować pytania z zakresu życia prywatnego, dotyczące np. miejsca, w którym mieszka, ludzi, których zna, i rzeczy, które posiada, oraz odpowiadać na tego typu pytania. Potrafi przedstawić siebie i innych. Potrafi prowadzić prostą rozmowę pod warunkiem, że rozmówca mówi wolno, zrozumiale i jest gotowy do pomocy. |

Europejski system opisu kształcenia językowego, uczenie się, nauczanie, ocenianie, Council of Europe, Warszawa: CODN, 2003.

ROK 2005 ŚWIATOWYM ROKIEM FIZYKI



Rok 2005 został ogłoszony - na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Światowym Rokiem Fizyki. Obchody odbywają się w setną rocznicę ukazania się 3 prac naukowych Alberta Einsteina, dotyczących teorii ruchów Browna, zjawiska fotoelektrycznego i szczególnej teorii względności, oraz w 50. rocznicę śmierci Alberta Einsteina.

Pracownicy naukowcy uczelnianych instytutów fizyki i nauczyciele postawili sobie za zadanie upowszechnienie wiedzy

na temat współczesnej fizyki i korzyści płynących z niej dla każdego z nas. Bardzo istotnym elementem jest podejmowanie dyskusji na temat problemów społecznie drażliwych, jak np. zagrożeń związanych z odkryciami fizyki, ochroną środowiska, odpowiedzialności uczonych itp.

Propagatorzy idei pragną dotrzeć do jak najszerszego grona zainteresowanych poprzez organizowanie imprez, festiwali popularnonaukowych i warsztatów. Chcą również zainteresować młodzież i dzieci poprzez audycje telewizyjne i radiowe. Wyżej wymienione instytucje organizują także dla społeczności regionu wiele interesujących wykładów, seminariów i pokazów.

Największą, ogólnoświatową akcją, która być może będzie wpisana do Księgi rekordów Guinnessa i stanie się symbolem Światowego Roku Fizyki, była sztafeta światła obiegająca ziemski glob w ciągu jednej nocy, jednocząca wszystkie kraje pod sztandarem fizyki. Akcja „Fizyka Oświeca Świat” rozpoczęła się wieczorem 18 kwietnia 2005 r. w miejscowości Princeton (New Jersey - USA). Zostały wówczas wyłączone wszelkie światła w celu upamiętnienia 50. rocznicy śmierci Alberta Einsteina. Następnie zapalono jedno światło - źródło i pierwszy element ogromnej sztafety. Ten impuls światła wędrujący w ciemności przez Stany Zjednoczone przekroczył granice, przebiegł kontynent, przekroczył morza, rozprzestrzenił się przez półkule ziemskiego globu, obejmując w ciągu tej jednej nocy całą kulę ziemską! Celem projektu było przeprowadzenie nieprzerwanego łańcucha sygnałów świetlnych wokół ziemskiego globu oraz zaangażowanie w tę akcję możliwie największej liczby uczestników.

19 kwietnia 2005 roku w godz. 21.30-21.36 pracownicy Instytutu Fizyki Politechniki Częstochowskiej oraz uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Częstochowie pod kierunkiem nauczycielki fizyki mgr Katarzyny Tazbir uczestniczyli w akcji „Fizyka Oświeca Świat”. Koordynatorem akcji w Częstochowie była dr hab. Danuta Płusa prof. PCz.

Opracowano dwie drogi promienia świetlnego:

- Częstochowa,
- okolice Częstochowy, które zostały włączone do głównego łańcucha przebiegającego od Terespoła (sygnał z Białorusi) do Zwardonia (sygnał do Słowacji).

Po otrzymaniu sygnału komórkowego z Piotrkowa Trybunalskiego o godz. 21.30 pierwszy uczestnik łańcucha z okolic Częstochowy zapalił światło, wysyłając równocześnie sygnał za pomocą komórki do następnego uczestnika z listy. Ostatni natomiast wysłał sygnał do Gliwic. W Częstochowie akcja rozpoczęła się o godz. 21.30, a o godz. 21.32, za pomocą sygnału wysłanego do Herbów, drogi obydwu łańcuchów zostały połączone. Ognie sztuczne zapalone na dachu Instytutu Fizyki przez jednego z pracowników były widoczne przez uczestników akcji w Olsztynie. Potwierdzenie uczestnictwa w akcji odbywało się poprzez wysłanie SMS-a z numerem identyfikacyjnym (nadany po wcześniejszej rejestracji) do Grazu w Austrii, gdzie mieścił się sztab głównego koordynatora. Liczba SMS-ów była podstawą do stworzenia rankingu państw biorących udział w akcji. Polska znalazła się na 9 miejscu wśród 32 państw.

DR HAB. DANUTA PŁUSA PROF. PCZ.
PRZEWODNICZĄCA ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FIZYCZNEGO

UROKI ALP

W Alpy wybraliśmy się we trójkę - w wyprawie udział wzięli: Przemysław Bugaj („Joker”), Tomasz Chrapek i Michał Gorzkowski. Planowaliśmy zmierzyć się z Zugspitze (2963 m n.p.m.) w Niemczech, Gross-Glockner (3798 m n.p.m.) w Austrii i Triglav (2864 m n.p.m.) w Słowenii. Cała wyprawa została zaplanowana na „majowy weekend”, w terminie od 28 kwietnia do 14 maja 2004 roku.

Przed wyjazdem szukaliśmy sposobów na obniżenie kosztów całej wyprawy. Dlatego właśnie poruszaliśmy się cały czas autostopem. Dodatkowo udało nam się pozyskać sponsorów - dostarczające energii czekolady, witaminy itp. otrzymaliśmy od PPHU Sigo, a w materiały fotograficzne (filmy, aparaty, baterie itp.) zostaliśmy zaopatrzeni przez www.InterFoto.com.pl. Dzięki temu udało nam się obniżyć koszty całej eskapady.

Podzieliliśmy się na dwie ekipy („Joker” podróżował ze mną, natomiast Tomek osobno). Pierwszy etap wyprawy zakładał dotarcie do naszej koleżanki Aliny w Niemczech. Dojechaliśmy tam po kilku dniach przeprawy. Nie obyło się oczywiście bez problemów z autostopem (spędziliśmy z „Jokerem” 5 godzin w Pilźnie). Ów postój umożliwił Tomkowi spotkanie z nami - wyruszył bowiem nieco później od nas. Takie spotkanie „w drodze” poprawiło nam humory, więc ochoczo ruszyliśmy w dalszą drogę. Plan przewidywał krótki odpoczynek u Aliny, a następnie dojazd do Garmisch-Partenkirchen i dalej pieszo na Zugspitze. Zostaliśmy miło przyjęci przez rodzinę, u której Alina pracowała jako au-pair, więc pozostaliśmy tam kilka dni, zrywając się z gromadką dzieci i wypoczywając w przepięknej miejscowości w pobliżu Monachium.

Gdy wreszcie wyruszyliśmy w kierunku Grainau, skąd wychodzą szlaki na najwyższy szczyt Niemiec, dowiedzie-

liśmy się, że w tym roku jeszcze nikt tam nie wszedł (choć można wjechać kolejką na sam szczyt - stąd nazwa „góra pociągowa”). Pomimo ciężkich warunków zdecydowaliśmy się chociaż podjąć próbę ujrzenia wierzchołka.



Udało nam się dotrzeć przed nocą do schroniska - zamkniętego o tej porze roku - stanowiącego świetne miejsce na biwak. Noc na betonie nie stanowiła problemu - było sucho i dość ciepło. Wczesnym rankiem zwinęliśmy obozowisko i po sutym posiłku wyruszyliśmy w stronę szczytu. Szlak do schroniska był przetarty, lecz już powyżej ślady się skończyły, więc po kilku godzinach marszu sami musieliśmy go przecierać. Ponieważ duże ilości śniegu utrudniały, a wręcz uniemożliwiały marsz szlakiem, musieliśmy torować sobie sami nasz własny zimowy szlak. Po kolejnych kilku godzinach marszu zaczęły się

problemy techniczne. Z pełnym ekwipunkiem musieliśmy się dosłownie wspinać po stromym zboczu. Po dotarciu do pierwszych lin poręczowych zdecydowaliśmy się założyć uprząż.



Dotarliśmy do „deski”, miejsca, gdzie prawie pionową ścianę pokonuje się po wbitych w nią 20-centymetrowych prętach. Szczególnie duże wrażenie robi ponad 200-metrowa ekspozycja. W tym miejscu zdecydowaliśmy się zatrzymać. Dalszy marsz był zbyt ryzykowny ze względu na silne nachylenie i duży zwał śniegu, który mogliśmy podciąć. Po krótkiej naradzie i zjedzeniu kilku czekolad ruszyliśmy w dół. Dotarliśmy do znanego nam schroniska, gdzie spędziliśmy noc. Następnego dnia udaliśmy się w drogę powrotną. Teraz musieliśmy dotrzeć do Austrii pod zbocza Gross-Glockner.

GROSS-GLOCKNER

O dziwo, udało nam się drogę z Niemiec do Austrii przebyć razem. Gdy szukaliśmy miejsca na nocleg, zaczęliśmy rozmawiać z Austriakami. Próbowaliśmy namówić kogoś, aby pozwolił nam rozbić się w swoim przydomowym ogródku. Oczywiście wszystkich to dziwiło, że chcemy rozkładać namiot w ogródku, skoro w pobliżu znajdował się biwak (10 euro od osoby w namiocie). Pewna starsza pani, gdy usłyszała, że chcemy iść na Gross-Glockner (a jest tam bardzo zimno), że nie mamy pieniędzy, podarowała nam 20 euro na biwak. Oczywiście poszliśmy do lasu, ale pieniądze się przydały.



Po kilku dniach dotarliśmy wreszcie do Kals - miejscowości położonej u samych stóp wielkiej góry. Znaleźliśmy przeurocze miejsce na biwak - na łące przy wodospadzie. Z samego rana wyruszyliśmy w stronę szczytu. Niestety pogoda tym razem nie dopisała. Poruszaliśmy się we mgle, przy szalejącym śniegu. Po dotarciu do schroniska (StüdlHütte) pożyliśmy się rodzinami i czekoladą. Tomek zjadł tylko jedną tabliczkę, „Joker” dwie, ja trzy.

Następnie skierowaliśmy się w stronę szczytu. Poruszaliśmy się w istnej zawierusze, śnieg padał poziomo, widoczność wynosiła mniej więcej 30 cm. Pomimo bardzo niesprzyjających warunków dotarliśmy dość daleko. Zatrzymaliśmy się 30 minut drogi od szczytu. Niestety warunki, a przede wszystkim świeża pokrywa śnieżna, stwarzały niebezpieczeństwo zejścia lawiny. Szczególnie, że ostatni odcinek, po przejściu pola lodowego, prowadzi granią. Znajdowaliśmy się na końcu lodu, a przed nami rozciągał się stromy grzbiet Gross-Glockner.

Czas nam się kończył, a mgła rozwiewała się tylko na chwilę. Zmusiło nas to do odwrotu. Pogoda pogorszyła się na dobre. Schodząc, mijaliśmy strumienie, których wcześniej nie było. A nasze miejsce biwakowe okazało się dość podmokłe. Mimo to byliśmy bardzo zadowoleni. „Nie sztuką jest zdobyć, ale zdobywać” - jak mówią wielcy. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wejście na szczyt jest opcjonalne, ale zejście obowiązkowe.



Było pięknie, ale czas, jaki mieliśmy do dyspozycji się skończył, a studia wzywały. Postanowiliśmy więc zrezygnować z części planów i szybko wrócić do Polski. Byliśmy już dość zmęczeni, a do pokonania pozostało kilkaset kilometrów dzielących Austrię od Polski.

Powrót przebiegał w miłej i przyjaznej atmosferze, znowu się rozdzielił. Ja i „Joker” dotarliśmy bez większych problemów na północ Austrii, skąd udało nam się „złapać” samochód do Wrocławia. Tomek dotarł tego samego dnia co my, ale nieco później.

Podsumowując, cała wyprawa była bardzo udana. Poznaliśmy siebie nawzajem, przeżyliśmy kilka naprawdę miłych chwil i spotkaliśmy kilkoro ciekawych ludzi. Polecam wszystkim szczególnie Gross-Glocknera. My tam jeszcze wrócimy!

WYPRAWA NA KAMCZATKĘ



Odległa kraina, będąca częścią Pacyficznego Ognistego Pierścienia, stała się w 2004 roku celem naszej wyprawy i ucieczki od cywilizacji. O podróży na ten górzysty, słabo zaludniony półwysep, pełen gorących źródeł, lasów, niesamowitych zwierząt, a przede wszystkim wulkanów marzyliśmy od dawna...

Przygotowania trwały od marca, pojawił się problem samego wjazdu do Rosji - od niedawna bowiem obowiązują wizy. Dość późno złożyliśmy podania o uzyskanie wiz i kupiliśmy bilety lotnicze Moskwa-Pietropawłowsk Kamczacki. To był „zwarowany” okres czasu związany z załatwianiem różnych spraw, a największym horrorem okazał się dzień wyjazdu (13 lipca - wtorek). Bilety lotnicze kupione zostały na czwartek 15 lipca (odlot o 20.55), a jeszcze w poniedziałek 12 lipca naszych wiz nie było. Dotarły z nieocenionej ambasady rosyjskiej dokładnie w dniu wyjazdu, musieliśmy je tylko odebrać z Krakowa! Wróciliśmy do Częstochowy po godzinie 21.00. Dobrze, że proces pakowania się przebiegł w poniedziałek (cały dzień!). Pociąg Częstochowa-Terespol odjeżdżał po 2 w nocy, 14 lipca. Nadal wierzymy, że „13” nie jest pechowa.



Największą atrakcją była zmiana podwozia w Brześciu - w Rosji bowiem jeździ kolej szerokotorowa. Około 9.00 rano czasu moskiewskiego obudził nas konduktor. Dotarliśmy do Moskwy. Wyciągnęliśmy nowy plan miasta, aby znaleźć kościół, który znajdował się na ulicy Małogruzińskiej, niedaleko Dworca Białoruskiego i polskiej ambasady. Nasze rzeczy pozostawiliśmy w kościele. Bez bagaży udaliśmy się na podbój stolicy Federacji Rosyjskiej. Tego dnia mieliśmy również samolot na Kamczatkę. Ach, cóż to był za dzień - najpierw upał, potem zerwała się ogromna burza, ulewa przemoczyła nas bardzo, ale humory dopisywały. Wieczorem wróciliśmy do kościoła po rzeczy i pojechaliśmy na lotnisko Domodiewowo. Lot trwał 9 godzin, dotarliśmy bez przeszkód. Uff, wreszcie Elizowo, otaczające stolicę Kamczatki. Po spotkaniu z gospodarzami, u których mieliśmy mieszkać w namiotach, i po załatwieniu wszystkich formalności następnego dnia ruszyliśmy na podbój Kamczatki.

Naszym pierwszym celem były wulkany: Koriacki (3456 m n.p.m.) i Awaczyński. Wstaliśmy planowo, czyli o 3 nad ranem, na szczęście nie padało, ale było pochmurno. Zostawiliśmy cały obóz w nadziei, że nic nam nie zginie, zabraliśmy ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Niestety zaczął padać śnieg z deszczem i po pewnym czasie byliśmy zupełnie przemoczeni. Na szczycie zamarzlibyśmy chyba zupełnie. Około godz. 11.00, po kilku godzinach podchodzenia stromym kuluarem i po burzliwej dyskusji, zdecydowaliśmy o odwrocie. W namiotach stwierdziliśmy, że trzeba będzie wracać, nie ma mowy o kolejnym ataku szczytowym, dopóki nie wysuszymy wszystkich rzeczy. Było to niemożliwe w obozowisku, bo nadal padało. Chłopcy poszli sprawdzić, czy jeden z domków, które widzieliśmy wczoraj, jest pusty - okazało się, że tak. To było dopiero coś! W domku znajdowało się kilka pomieszczeń, chociaż tylko jedno zdadne do mieszkania - ale za to z działającym piecem. Szybko napaliliśmy w nim drewnem z drugiej izby i rozwiesiliśmy wszystkie rzeczy. Za oknem rozpętała się zawierucha - w namiotach byłoby nieprzyjemnie. Wyspaliśmy się w suchym i ciepłym pomieszczeniu, wszystko wysuszyliśmy. W naszym ogródku przepakowaliśmy plecaki i następnego dnia ruszyliśmy na podbój następnego wulkanu.



Podróż pod wulkan Mutnowski odbyła się za pośrednictwem znanego nam sposobu, czyli autostopem. Niestety aura nie pozwoliła, abyśmy mogli obejrzeć wulkan Mutnowski (2322 m n.p.m.), cały czas płała nam figle. Wspólnie z poznanymi Polakami oczekiwaliśmy na poprawę pogody. Nie ma na kamczackich wulkanach żadnych oznaczeń, szlaków, co, według nas, jeszcze bardziej uatrakcyjnia ten teren. Jak zwykle trzeba było kierować się intuicją. Po drodze na szczyt dotarliśmy do bardziej płaskiego miejsca pokrytego szarym popiołem, spomiędzy którego wystawały przeróżnego kształtu utwory siarkowe. Siarka rodzima w postaci solfatarów, towarzysząca zjawiskom wulkanicznym, pięknie się tutaj wytrącała. Krajobraz nagle stał się szaro-żółty i dymiący jak w dolince na dole. Zachwycające! Otoczenie miało księżycowy charakter, było całkowicie inne - dotąd podobnego nie spotkaliśmy. Zapomnieliśmy nieomal, że udajemy się do krateru wulkanicznego. Znajdował się on nieopodal, trze-

ba było jeszcze pokonać dość stromy i kruchy odcinek na końcu. Kiedy już znaleźliśmy się na wierzchołku, niczego nie dostrzegliśmy, bowiem wewnątrz krateru wypełniały mgły i chmury. Znow mieliśmy wrażenie, że znaleźliśmy się na końcu świata - pośród mgieł i oparów siarkowodoru dotarliśmy do stromej krawędzi, za którą skończyła się ziemia. Spędziliśmy trochę czasu w tej niezwyklej scenarii, a z powodu pogody zrezygnowaliśmy z wycieczki do pozostałych kraterów. Prowadziła do nich ścieżka wewnątrz pierwszego z nich. Tak czy inaczej była to dla nas świetna wycieczka, a przede wszystkim nasz pierwszy zdobyty wulkan. Straciliśmy całkowicie nadzieję na ładną pogodę na Kamczatce. Zeszliśmy wspólnie z naszymi znajomymi w dół pod elektrownię geotermalną. Jediną formą powrotu był ponownie autostop.



Gdy wróciliśmy do „cywilizacji”, po raz pierwszy naszym oczom ukazały się wulkany - Koriacki i Awaczyński. Cóż to był za widok! A przecież to już 9 dzień naszego pobytu na Kamczatce. Znowu odwiedziliśmy gospodarstwo w Elizowie, zjedliśmy dobrą kolację i udaliśmy się na spacer nad rzekę, ponad którą królowały dwa wulkany.

Wkrótce nastał dzień przygotowań do wycieczki na Kluczewską Sopkę, która była gwoździem programu. Mało brakowało byśmy spóźnili się na autobus, odjeżdżający o godz. 12.00 (dziennie tylko dwa kursy). Czekala nas 9-godzinna podróż. Wyruszyliśmy, choć nie bez przeszkód. Mieliśmy nadzieję, że uda nam się nieco zdrzemnąć w drodze. Niestety, droga tylko przez początkowe 10 kilometrów była asfaltowa, potem szutrowa, dziurawa nawierzchnia powodowała, że mocno trzęsło. Nie wolno było otwierać okien, mimo że na dworze temperatura sięgała 30°C - miejscowa ludność nie lubi bowiem świeżego powietrza! Po drodze wydarzył się mały wypadek - „złapaliśmy gumę”. Zapasowa opona okazała się niezdatna do użytku - miała przebitą dętkę. Ostatecznie dętka pożyczona została przez kierowcę przejeżdżającego autobusu, a stara opona pozostała w rowie. Cała akcja trwała mniej więcej 1,5 godz. Do Esso dotarliśmy około godz. 23.00. Jest to małe miasteczko, w centrum którego znajduje się ogólnodostępny basen geotermalny. Udaliśmy się do muzeum poświęconego historii Koriaków (rdzenna ludność Kamczatki), którzy przywędrowali tu z Mongolii, a obecnie żyją w Autonomicznym Okręgu na Kamczatce. O godzinie

5.00 pobudka. Godzinę później odjazd busem. Podróż zakończyliśmy o godzinie 9.00. Kiedy wysiedliśmy z busa, na dworze było wręcz ciemno od komarów! Owady towarzyszyły nam przez cały dzień. Po dotarciu ponad granicę lasu komarów wcale nie było mniej, ale czasem troszeczkę powiało, znaleźliśmy wodę i postawiliśmy obóz.

Wieczorem ukazał się nam widok na Kluczewską Sopkę, Kamień i Tołbaczik, co zrobiło na nas spore wrażenie. Czekal nas jeszcze dzień marszu pod lodowiec Bogdanowicza oraz dzień marszu przez lodowiec. Celem było dotarcie do Plateau (ok. 2700 m n.p.m.). Wreszcie teren uległ wypłaszczeniu - oznaczało to, że jesteśmy na miejscu. Teraz trzeba było znaleźć odpowiednie miejsce - koniecznie z wodą - na obóz, wykopać platformy pod namioty, co nie było łatwe, bo śnieg był bardzo zmrożony, i można było wreszcie ogrzać się

w śpiworach. Tego wieczoru ujrzyliśmy chyba jeden z najpiękniejszych widoków w trakcie tej wyprawy - Kluczewska Sopka i Kamień w całej swej okazałości, od podstawy po sam czubek. Ich szczyty oświetlało zachodzące słońce, a podstawy skąpane były już w mroku. Przepiękny widok! Następnego dnia czekała nas już tylko kilkugodzinna droga na przełęcz. Od rana pogoda była niezła, a widoki wspaniałe. Na samej przełęczy chmury podeszły do góry, zniknęły nam z pola widzenia wszelkie wulkany i zaczęło bardzo mocno wiać.

Postanowiliśmy wcześniej udać się na spoczynek, aby spróbować już o północy, gdyby była sprzyjająca pogoda, rozpocząć wchodzenie na szczyt. Mieliśmy nadzieję, że może uda się zobaczyć wschód słońca na Kluczewskiej Sopce.

Po dwóch nieudanych pobudkach, kiedy wiało, było ciemno, mglisto i chmurno, za trzecim podejściem o godz. 7.45 postanowiliśmy wreszcie wstać. Już nie wiało, przejaśniło się, chociaż w dalszym ciągu było mglisto i pochmurno. Podjęliśmy decyzję - wstajemy i rozpoczynamy podejście.

Wyszliśmy o godz. 10.00, a pierwszy odpoczynek zafundowaliśmy sobie po dwóch godzinach. W jego trakcie wypiliśmy po dwa łyki herbaty i zjedliśmy po dwie kostki czekolady. Powoli rozpoczęliśmy wychodzenie ponad chmury. Wyłonił się Kamień - widok ponownie był przepiękny. Zaczęły się problemy z wysokością. Dalej do góry, tym razem po śniegu i żwirze. Spotkaliśmy Czechów - oni już wracali. Dotarli tylko do granicy śniegu, do samego krateru nie. Wszyscy byliśmy już zmęczeni, brakowało sił, dlatego co trzy kroki odpoczywaliśmy. Doszliśmy do granicy śniegu, ale nie dotarliśmy tutaj tylko po to, żeby ją oglądać. Ruszyliśmy dalej, już po samym żwirze (nogi dosłownie się na nim rozjeżdżały) pod krater. Dymki, które widzieliśmy z dołu, wydobywające się z krateru, to prawdziwie wielkie dymki! Przesłoniły nam widoki do środka krateru. W końcu zameldowaliśmy się na szczycie (4850 m n.p.m.). Doskwierały nam jednak zimno oraz wysokość, dlatego - po zrobieniu kilku zdjęć - skierowaliśmy się w drogę powrotną. Dotarliśmy wprost do namiotu. Pogoda znowu się zepsuła, rozszalała się śnieżycy, zaczęło wiać. Wejście na szczyt uczciliśmy godnie - każdy z nas zjadł swój ulubiony sos z kuskusem! Już mieliśmy wychodzić, kiedy się okazało, że namioty przymarzły do podłoża. Trzeba było odrywać je, podobnie

jak i śledzie, czekaniami. Walczyliśmy z tym nieoczekiwanym problemem przeszło dwie godziny! Gdy ruszyliśmy w końcu w dół, pogoda tradycyjnie się pogorszyła - mgła, śnieżyca. Po dotarciu do domu wysuszyliśmy mokre rzeczy (namioty stanęły „do góry nogami”), a rwąca - sprzed paru dni - rzeka była tylko malutkim strumyczkiem.

Ta rzeka była tylko marzeniem, które pozostało w naszych głowach. Kiedy się pakowaliśmy, coś nagle zaczęło huczeć. Okazało się, że rzeka wraca, woda przybiera, a ten huk to fala wody uderzająca o skały. Później czekał nas już tylko powrót. Pogoda była piękna, nad wulkanami tworzyły się bardzo ciekawe chmury w kształcie soczew - takie czapy

na szczytach wulkanów. Ruszyliśmy w drogę powrotną w towarzystwie dwóch lisów. Pozostała nam do zjedzenia już tylko kaszka na dwie osoby. Droga z powrotem prowadziła przez las, gdzie oczywiście osaczyły nas roje komarów. Idąc w dół, udało nam się złapać autostop, więc problem z uciążliwymi owadami sam się rozwiązał.

Nasza przygoda dobiegła końca, pozostał jeszcze tylko powrót do Polski i dręczące wszystkich pytanie: dokąd za rok?

Uczestnicy wyprawy: Sebastian Dudek, Martyna Ścigała, Rafał Sztabiński, Katarzyna Klein, Adrian Zatoń, Jacek Słowak.

SEBASTIAN DUDEK

60 LAT AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

W 2005 roku częstochowski AZS obchodzi 60-lecie swojego istnienia. Warto przypomnieć początki i krótką historię organizacji, która złotymi zgłoskami zapisała się w annałach polskiego i częstochowskiego sportu.



Konferencja w Klubie „Politechnik”, na której zaprezentowano 60-letni dorobek AZS-u. Od lewej: mgr inż. Wojciech Ruszkowski, dr Jerzy Lech Czarnota, prezes Klubu Seniorów AZS mgr Mieczysław Hrehorów, senator RP mgr inż. Grzegorz Lipowski, mgr Maciej Zajęcki

Początek działalności Akademickiego Związku Sportowego w Częstochowie miał miejsce 8 marca 1945 roku. Wówczas to entuzjaści sportu studenckiego - byli uczestnicy Akademickich Kursów pookupacyjnych i działającej czasowo w Częstochowie Szkoły Głównej Handlowej - założyli AZS. Tymczasowy zarząd utworzyli: prezes - Tadeusz Ujma, wiceprezes - Zbigniew Modliński, sekretarz - Leszek Pałka, skarbnik - Józef Szmidla. W skład zarządu weszli również: doc. dr Mieczysław Gordon (odpowiedzialny za siatkówkę i koszykówkę), Stanisław Wiśniewski (pływanie, piłka wodna), Roman Muszyński (lekkoatletyka) i Jan Wilczyński (szachy). Rozgrywki i udział w imprezach miejskich spotykały się z wielkim zainteresowaniem i życzliwością ze strony mieszkańców Częstochowy. Później, gdy rozpoczął się - już w Warszawie - nowy rok akademicki Szkoły Głównej Handlowej, członkowie klubu AZS zdecydowali o samorozwiązaniu.

W 1945 roku utworzono w Częstochowie - pierwszą w historii naszego miasta - Wyższą Szkołę Administracyjno-Handlową. Jej studenci, entuzjaści sportu akademickiego zareagowali błyskawicznie - powołali do życia Akademicki Związek Sportowy przy WSAH. W 1946 r. został on oficjalnie zarejestrowany w Centrali Akademickich Związków Sportowych w Warszawie. Uzyskał tym samym status prawny.

Każdy klub środowiskowy miał swoje niepowtarzalne barwy, dlatego częstochowskiemu AZS-owi również takowe nadano - białe, godłem natomiast stał się znaczek AZS z białym gryfem. Pierwszym prezesem został Tadeusz Bojanek. Po raz pierwszy w białych kostiumach z gryfem akademicy zaprezentowali się częstochowianom podczas Biegu Narodowego 2 maja 1948 roku. W grupie klubów sportowych i wojska, wśród kobiet 1 miejsce zajęła nasza zawodniczka Maria Politańska. W silnej obsadzie w rywalizacji mężczyzn 3 miejsce zajął Mieczysław Hrehorów (późniejszy prezes AZS-u i zasłużony długoletni działacz tej organizacji).

Rozwój sportu akademickiego oraz wzrost poziomu prezentowanego przez zawodników nastąpił wraz z powstaniem w 1949 roku w Częstochowie kolejnych uczelni - Szkoły Inżynierskiej, przemianowanej w 1955 r. na Politechnikę Częstochowską, oraz Wyższego Studium Nauczycielskiego, z którego powstała później Wyższa Szkoła Pedagogiczna (obecnie Akademia im. Jana Długosza).

Działalność częstochowskiego AZS-u rozpoczęła się od utworzenia sekcji turystycznej, narciarskiej, później powstały sekcje tenisa stołowego, piłki siatkowej, koszykowej i szczypiorniaka.

Po raz pierwszy akademicy z Częstochowy uczestniczyli w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski w siatkówce w 1948 r. w Gliwicach. Wystąpili oczywiście we wspomnianych wcześniej białych strojach z obramowanym złotą obwódką białym gryfem na piersiach. Skojarzenie pozostałych ekip było jednoznaczne - nasz AZS ochrzczono „klubem jasnogórskim”, od koloru habitów paulińskich.

W pierwszych latach istnienia Politechnika Częstochowska posiadała pierwszoligową drużynę hokeja na trawie częstochowskiego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego (w 1949 r. przeprowadzono reformę polskiego sportu, w wyniku której powołano Akademickie Zrzeszenie Sportowe;

dopiero przemiany społeczno-polityczne po październiku 1956 roku, które nie ominęły sportu, przywróciły dawną nazwę - Akademicki Związek Sportowy). Na początku lat pięćdziesiątych hokej na trawie był bardzo popularny w naszym kraju - rozwijał się w ośrodkach akademickich, reprezentacja Polski liczyła się również w Europie.

Od końca 1949 roku działalność w zakresie sportu kwalifikowanego, wypoczynku i rekreacji była głównym polem działania Akademickiego Związku Sportowego. Koło AZS przy Szkole Inżynierskiej w Częstochowie skupiało w marcu 1950 roku 60 członków, ich liczba stale rosła. Pod koniec 1950 roku w uczelni funkcjonowało 10 sekcji. Prężnie działały m.in. sekcje: szermiercza, narciarska, koszykówki, siatkówki, lekkoatletyczna oraz wspomniana wcześniej sekcja hokeja na trawie.

Z roku na rok szeregi uczelnianego AZS powiększały się o kolejne sekcje i członków. Po 1956 roku w wyniku reorganizacji zmieniono nazwę organizacji na Akademicki Związek Sportowy - Klub w Częstochowie. Klub oficjalnie zarejestrowano, posiadał osobowość prawną. W 1959 r. przystąpiono (wspólnie z zawodnikami KS „Budowlani” Częstochowa) do remontu dawnego stadionu sportowego 27. Pułku Piechoty, znajdującego się na terenie uczelni. Zorganizowano na nim boiska lekkoatletyczne i boiska do gier zespołowych.

Wiosną 1969 roku rozpoczęła działalność sekcja piłki nożnej. Dość szybko piłkarze Politechniki Częstochowskiej zanotowali pierwszy sukces - w 1973 roku wywalczyli mistrzostwo Polski Politechnik. Później zespół występował nawet w lidze okręgowej, ale kłopoty finansowe związane z utrzymaniem ligowej drużyny spowodowały jej likwidację.

Kolejne lata przyniosły stały wzrost członków uczelnianego AZS-u, powstawały również nowe sekcje.

Szczególne miejsce w historii częstochowskiego sportu zajmuje Klub Środowiskowy Piłki Siatkowej AZS Częstochowa. Częstochowscy siatkarze w latach 90. zdominowali rozgrywki ligowe w kraju, sześciokrotnie zdobywając mistrzostwo Polski (1990, 1993, 1994, 1995, 1997 i 1999). Akademicy mają również na koncie wiele srebrnych (1991, 1992, 2001, 2002 i 2003) oraz brązowych medali (1996, 2000, 2004 i 2005), Puchar i Superpuchar Polski, a także trzecie miejsce, które zajęli w rozgrywkach Top Teams Cup (2002). Jako jedyny polski zespół od kilkunastu lat corocznie występują w europejskich pucharach. Aktualnie mogą się poszczycić najdłuższym stażem w Polskiej Lidze Siatkówki - występują w niej nieprzerwanie od sezonu 1987/1988!

Obecnie Klub Uczelniany AZS Politechniki Częstochowskiej posiada 13 sekcji, tj.: aerobiku, jogi, judo, karate, koszykówki męczyzn, nurkowania, piłki nożnej, siatkówki kobiet, siatkówki męczyzn, samoobrony, taekwondo, tenisa stołowego i żeglarstwa.

Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia koszykarzy i siatkarek Politechniki Częstochowskiej. Zespół siatkarek funkcjonuje jako Stowarzyszenie Piłki Siatkowej, występuje aktualnie w Serii B (zaplecze ekstraklasy siatkarskiej). Bezprecedensowym osiągnięciem były jednak występy siatkarek Politechniki Częstochowskiej w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce w sezonie 2001/2002. Roczna przygoda z ekstraklasą zakończyła się degradacją do Serii B, ale od tamtej pory zespół rokrocznie walczy o powrót do siatkarskiej elity.

Fantastyczny wynik osiągnęły w 2004 roku oba siatkarskie zespoły Politechniki Częstochowskiej - zarówno żeńska, jak i męska drużyna wywalczyły tytuły najlepszych w Polsce.



Okolicznościowa kartka wydana z okazji jubileuszu 60-lecia AZS w Częstochowie

Doskonałe wyniki osiągają natomiast koszykarze AZS Politechniki Częstochowskiej - mają już na koncie złote medale w Mistrzostwach Polski Politechnik (Gliwice 2001, Częstochowa 2003 i Radom 2005), a także zwycięstwo w tegorocznej edycji Ligi Akademickiej Koszykówki. Na ten ostatni sukces oczekiwano kilka lat, ale w końcu koszykarze osiągnęli cel. Ciekawostką jest fakt, że poprzednie trzy turnieje finałowe LAK organizowane były w Częstochowie, nie udało się niestety, jak dotąd, wykorzystać atutu własnego parkietu. W 2005 roku jednak nie było już w LAK mocnych na nasz zespół. Warto dodać do długiej listy osiągnięć jeszcze jeden triumf - w ubiegłorocznych Akademickich Mistrzostwach Polski w Lublinie.

Koszykarze w 2004 roku wzięli udział w bardzo mocno obsadzonych Akademickich Mistrzostwach Europy, które rozgrywano we francuskiej Miluzie. W tym roku, dzięki awansowi do Final Four Ligi Akademickiej Koszykówki, ponownie wystąpił w tej imprezie. Tym razem turniej rozegrano w Gorzowie Wielkopolskim (26 czerwca-2 lipca br.). Polskę reprezentowały 2 najlepsze drużyny ostatniej edycji LAK (AZS Politechnika Częstochowa i AZS AŚ Filia Piotrków Trybunalski). Wspaniały sukces odnieśli koszykarze z Częstochowy - w gronie najlepszych europejskich zespołów zajęli 3 miejsce, wygrywając w meczu o brązowy medal z AZS AŚ Filia Piotrków Trybunalski 78:58.

Historia AZS jest długa i niezwykle bogata, podobnie jak program obchodów 60-lecia tej organizacji. Jednymi z istotnych punktów obchodów rocznicowych w naszej uczelni będą: Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar JM Rektora Politechniki Częstochowskiej (wrzesień 2005 r.) i Memoriał Szachowy im. A. Czarnoty (październik 2005 r.).

MICHAŁ JAKUBOWSKI

W artykule wykorzystano wspomnienia i materiały prezesa Klubu Seniorów Akademickiego Związku Sportowego mgr. Mieczysława Hrehorowa, a także książkę Aleksandra Gałsiora „Politechnika Częstochowska 1949-1999. Od Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie do Politechniki Częstochowskiej.”

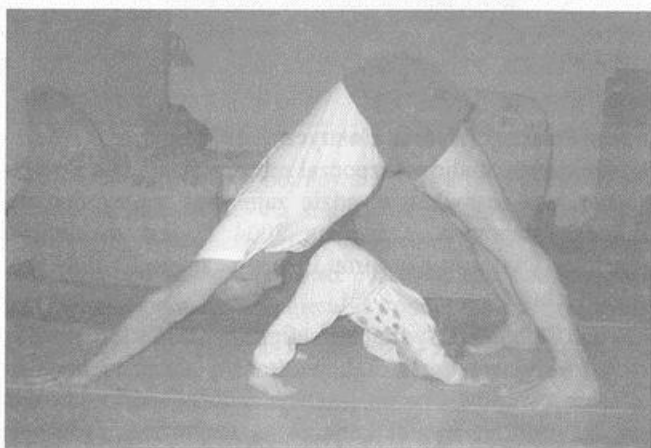
10-LECIE JOGI W POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ

W bieżącym roku sekcja jogi AZS obchodzi 10-lecie swojego istnienia. Sekcję sportową o profilu hatha-jogi zaczęto tworzyć wiosną 1995 roku po wizycie w Politechnice Częstochowskiej prof. dra Ravięgo Javalekara, specjalisty od jogi leczniczej, który poprowadził tygodniowy kurs ćwiczeń hatha-jogi.



Pokaz w wykonaniu członków sekcji jogi KU AZS Politechniki Częstochowskiej

Podstawowym założeniem naszej sekcji jest propagowanie wśród studentów oraz mieszkańców miasta i regionu kultury fizycznej poprzez ćwiczenia hatha-jogi.



Dobrze jest uprawiać jogę od najmłodszych lat - prof. Janusz Szopa z wnuczką Wiktoria

W ramach sekcji prowadzone są regularne zajęcia z kultury fizycznej objęte programem studiów dla studentów częstochowskich uczelni oraz zajęcia otwarte dla wszystkich zainteresowanych, w tym także spoza Uczelni. Obecnie hatha-jogę ćwiczy około 500 osób. Początkowo bazowaliśmy na instruktorach z naszego miasta, a od 1997 roku posiadamy własną kadrę instruktorów rekreacji ruchowej. Od tego okresu datuje się również bardzo mocne zaangażowanie kilku nauczycieli oraz adeptów hatha-jogi z naszego środowiska w studiowanie metody Iyengara (mistrza uznanego za najlepszego jogina ubiegłego wieku) i przeorientowanie się na ten sposób praktykowania hatha-jogi. Organizujemy wczasy

z jogą i weekendy, na które zapraszamy najlepszych polskich i zagranicznych mistrzów jogi. Stałą współpracę w zakresie prowadzenia warsztatów posiadamy z Leszkiem Mioduchowskim z Lublina oraz Konradem Kocotem z Krakowa. Ponadto czterokrotnie gościliśmy prof. Ravięgo Javalekara z Indii, ośmiokrotnie dr Gabriellę Giubilaro z Włoch. Warsztaty prowadzili także Feaq Biria z Francji, Michael Forbes z Niemiec oraz Rajvi H. Metha i Ratanlal C. Shah z Indii. Największym przedsięwzięciem w tym zakresie było zorganizowanie - przez KU AZS Politechniki Częstochowskiej - na przełomie kwietnia i maja 2002 roku wizyty córki mistrza dr Geety Iyengar wraz z sześcioma światowej sławy nauczycielami reprezentowanej przez nią szkoły. W warsztatach uczestniczyło przeszło 200 osób z Polski, Rosji, Ukrainy, Litwy, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii, USA i Japonii.

Sekcja jogi działająca w ramach AZS współorganizuje także spotkania otwarte dla osób spoza środowiska akademickiego, na których można zapoznać się nie tylko z teorią i filozofią jogi, ale również z technikami relaksacyjnymi, zdrowym sposobem życia czy starożytną myślą narodów Dalekiego Wschodu. Ponadto prowadzimy kursy nauczycieli jogi.



Mistrz B.K.S. Iyengar prezentuje upominki z Politechniki Częstochowskiej. Z prawej: prezes PSJI Konrad Kocot i wiceprezes prof. Janusz Szopa, z lewej Agnieszka Ulfik (Instytut Ekonometrii i Informatyki)

Począwszy od roku akademickiego 2002/2003 na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej otwarto nowy kierunek nauczania - wychowanie fizyczne. W Instytucie Wychowania Fizycznego powołano Zakład Technik Relaksacyjnych i Jogi, którego kierownikiem jest prof. Janusz Szopa.

Od roku akademickiego 1997/1998 zajęcia z zakresu relaksacji, a także ćwiczeń fizycznych według systemu hatha-jogi na studiach dziennych i podyplomowych prowadzone są przez Joannę Górna i Janusza Szopę również w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

W 2002 roku powołano na zgromadzeniu założycielskim Polskie Stowarzyszenie Jogi Jyengara, a w 2003 roku odbyło się w Politechnice Częstochowskiej Walne Zgromadzenie tego Stowarzyszenia.

W 2004 roku wydano książkę „Joga dla zdrowia” pod redakcją naukową Janusza Szopy we współautorstwie z Joanną Górną oraz Dorotą i Arkadiuszem Ortenburgerami. Powstało kilka prac naukowych z zakresu wpływu ćwiczeń hatha-jogi na organizm człowieka.

W pierwszym półroczu br. zakończono 2 dwupółroczne kursy nauczycielskie wg metody B.K.S. Iyengara. Zakończono również trzecią edycję kursu instruktorów rekreacji ruchowej fitness, ćwiczenia psychofizyczne w oparciu o system ćwiczeń hatha-jogi. W ramach Sekcji Jogi AZS zajęcia prowadzi 11 licencjonowanych nauczycieli jogi.

DR HAB. JANUSZ SZOPA PROF. PCz.
DZIEKAN WYDZIAŁU ZARZĄDZANIA

WYBORY „ABSOLWENTA ROKU 2004”

15 kwietnia o godz. 18.00 w Klubie „Politechnik” odbyły się wybory „Absolwenta Roku 2004”. Kapituła wybrała laureata spośród 10 nominowanych osób. Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu został **Stefan Duk**. Uroczysta oprawa, podniosła atmosfera i niekończące się wspomnienia z czasów studenckich towarzyszyły uczestnikom gali. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele władz Uczelni i miasta - rektor Politechniki Częstochowskiej prof. Henryk Dya, rektor elekt prof. January Bień, prezydent miasta Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona, senator Grzegorz Lipowski, członek Zarządu Województwa Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach Wiesław Maras. Prezes Stowarzyszenia Wychowanków prof. Jan W. Pilarczyk wręczył medal „Zasłużony Absolwent Politechniki Częstochowskiej” Zbigniewowi Błażejowskiemu oraz Tadeuszowi Warchali, absolwentom Wydziału Metalurgicznego. Po zakończeniu części oficjalnej nominowani podjęli zebranych lampką szampana w foyer, a po krótkiej przerwie w części artystycznej wystąpiły „Czerwone Gitary”. O godz. 21.00 odbyło się spotkanie towarzyskie absolwentów przy standardach jazzowych granych przez „Five o’Clock Orchestra”.

Oto pełna lista nominowanych:

Włodzimierz Bartosik (Wydział Budowy Maszyn, 1975 r.)

Od początku pracy zawodowej związany z Hutą Zawiercie, gdzie piastował różne odpowiedzialne funkcje. Przez ostatnie 10 lat jest prezesem spółki „HZ-SERVICE”, która zatrudnia 250 osób. W 2004 r. został członkiem Rady Konsultacyjno-Społecznej przy prezydencie miasta Zawiercie oraz członkiem zarządu Zawierciańskiego Klubu Menedżera.

Jerzy Bernhard (Wydział Budowy Maszyn, 1975 r.)

Pracę zawodową rozpoczął w Hucie Katowice, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery - od mistrza do dyrektora handlowego i członka zarządu. Od 1998 r. kieruje firmą STALPROFIL S.A., która ostatnio uplasowała się na 25 miejscu w rankingu największych polskich eksporterów. W 2004 r. firma uzyskała wyróżnienie w kategorii najlepiej zarządzanej spółki giełdowej.

Mirosław Fidyk (Wydział Elektryczny, 1978 r.)

Zaczął pracę w Gliwickim Przedsiębiorstwie Instalacji Elektrycznych. W latach 1982-1999 był zatrudniony w Walcowni Metali w Łabędach. Ostatnio ponownie związany z GPIE w Gliwicach, gdzie obecnie pełni funkcję prezesa zarządu.

Bartłomiej Gajecki (Wydział Zarządzania, 2000 r.)

Kariere zawodową rozpoczął w firmie YAWAL S.A. w Częstochowie (obecnie AL-PRAS S.A. Grupa Kapitałowa). Aktual-

nie jako główny specjalista ds. finansowych współzarządza spółkami, m.in. YAWAL SYSTEM, PAGED i FON. W spółce FON S.A. jest od roku prezesem zarządu.

Stefan Duk (Wydział Budowy Maszyn, 1998 r.)

Zaczynał podbój rynku, nie tylko krajowego, produkowanymi przez siebie słynnymi kufkami cynowymi. Potem na dużą skalę zajmował się jubilerstwem. Ostatnio sprawdza się jako rolnik i hodowca na trzech tysiącach hektarów na Mazurach. Dużo czasu poświęca na działalność społeczną. Jest marszałkiem Sejmiku Samorządu Gospodarczego Warmii i Mazur, sponsoruje młodzieżowe drużyny sportowe. Był dwukrotnie nominowany do prestiżowej Nagrody Kisiela.

Jacek Jaroszek (Wydział Metalurgiczny, 1984 r.)

Po studiach rozpoczął pracę w odlewni FSC w Starachowicach. W 1993 r. uczestniczył w tworzeniu spółki Exbud - Odlewnia Żeliwa, przekształconej następnie w Odlewnie Polskie S.A. w Starachowicach. W spółce tej pełnił funkcję dyrektora organizacji produkcji. Od 2004 r. jest prezesem zarządu spółki Odlewnia OP3, zatrudniającej ponad 100 osób.

Andrzej Polaczek (Wydział Elektryczny, 1973 r.)

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Zakładzie Energetycznym w Częstochowie, gdzie zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk. Od lipca 2004 r. jest dyrektorem naczelnym Oddziału Koncernu Energetycznego ENION S.A. w Częstochowie.

Wojciech Stobiński (Wydział Metalurgiczny, 1976 r.)

Pracę zawodową rozpoczął w Stoczni Gdańskiej, gdzie z czasem awansował na prezesa wydzielonej spółki odlewniczej. W 1998 r. wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Cementowni Wejherowo. Po prywatyzacji przedsiębiorstwa w 2001 r. został prezesem zarządu spółki.

Jarosław Witas (Wydział Elektryczny, 1989 r.)

Od 1990 r. pracuje w branży ubezpieczeniowej. Obecnie kieruje katowickim oddziałem „Tryg Polska Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.” W ubiegłym roku zdobył wiele wyróżnień za wyniki w działalności ubezpieczeniowej.

Tadeusz Ehrhardt-Orgielewski (Wydział Metalurgiczny, 1974 r.)

Od 1977 r. mieszka w Niemczech. Pracuje jako zawodowy muzyk i terapeuta w szpitalu psychiatrycznym. W roku jubileuszu 50-lecia Uczelni przyczynił się do reaktywowania zespołu muzycznego „Five o’Clock”. Zespół ten pod jego kierownictwem zdobył dwukrotnie główną nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka”.

KATARZYNA SIEDLAR

VI MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Mistrzostwa odbyły się 12 marca 2005 r. w Wiśle. W imprezie, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej pod patronatem rektora prof. Henryka Dyi, o nagrody Jego Magnificencji w konkurencjach: narciarskiej i snowboardowej walczyli studenci, absolwenci, pracownicy i sympatycy Politechniki Częstochowskiej. Do walki zagrzewała ich nieliczna grupa kibiców.

Uroczyste wręczenie trofeów i dyplomów odbyło się po zawodach w sali konferencyjnej hotelu „Stok”, nie zapomniano również o tradycyjnym kufelku piwa. Jak zwykle w zawodach uczestniczyła grupka zapalonych amatorów narciarstwa i snowboardu, nie tylko z naszego miasta. Dzięki udziałowi Belga **Matthieu Bourgeois**, dyplomanta z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, nasze zawody nabrały nawet do pewnego stopnia charakteru międzynarodowego.



Program zawodów obejmował po dwa przejazdy slalomu giganta na nartach lub na snowboardzie. Szkoła narciarska „Bakcył” z Wisły zapewniła profesjonalne przygotowanie trasy, obsługę sędziowską oraz elektroniczny pomiar czasu. Nad bezpiecznym przebiegiem zawodów czuwali ratownicy z Grupy Beskidzkiej GOPR.

Najlepszy czas w konkurencji snowboardu uzyskał student naszej uczelni **Łukasz Czekala** - 54,20 s. Podobnie jak zwycięzcy wszystkich kategorii narciarskich został on zdobywcą statuetki „narciarza mechanicznego”. **Michał Kamyk** zajął drugie miejsce (55,18 s), a trzeci był **Robert Malmur** (57,15 s). W konkurencji startowało dziewięciu zawodników, wszyscy ukończyli oba przejazdy.

W konkurencji narciarskiej zwycięzcą w klasyfikacji generalnej oraz w kategorii oldbojów z łącznym czasem 43,66 s został **Cezary Grunt**, absolwent Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej z 1981 roku. W kategorii seniorów zwycięzcą został **Piotr Szady**, student V roku Wydziału Elektrycznego, z łącznym czasem 45,40 s - drugi w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce wśród seniorów - trzecie w klasyfikacji ogólnej - uzyskał **Marcin Kubczyk** (45,48 s), a trzecie - **Rafał Zwojkiewicz** (45,49 s). W kategorii seniorów uczestniczyło 21 zawodników, z których 20 ukończyło oba przejazdy. W kategorii oldbojów, w gronie 14 zawodników, drugi rezultat uzyskał **Janusz Kusiakiewicz** (51,03 s), a trzeci **Stanisław Krawczyk** (51,58 s) - absolwenci Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej. Najszybszy (58,58 s) wśród pracowników Politechniki Częstochowskiej był ósmy w klasyfikacji oldbojów **Grzegorz Steczko**, adiunkt na Wydziale Elektrycznym. Spośród czterech juniorów pierwszy był **Bartłomiej Kulesza** (53,35 s), drugie miejsce zajął **Adam Stokłosa** (56,23 s), a trzecie **Tomasz Roszkowski** (59,14 s).

Wśród sześciu senierek najszybsza była, zaliczona do tej kategorii awansem, **Marta Grunt** (51,03 s), przed **Beata Hrabąnską** (54,86 s) i **Martą Dwojak** (54,87 s). W ośmioosobowej kategorii „dam sportu” zwyciężyła **Iwona Pluta** (55,72 s) przed **Urszulą Kępą** (57,97 s) i **Aleksandrą Grunt** (58,43 s).

Warunki śniegowe na trasie były bardzo dobre, stok dobrze przygotowany, a obsługa techniczna sprawna. Ilość śniegu na stokach była rekordowa, wysokość band śnieżnych przy szosie również, co stało się przyczyną stresu wśród kierowców autokarów i konieczności zawracania aż na Przełęczy Salmopolskiej. Słońce chwilami poprawiało nastrój, choć niemal przez cały czas wisiały nad nami ołowiane chmury. Dobre humory jednak dopisały. Elegancki wystrój sali, w której odbyło się zakończenie imprezy, zaskoczył wszystkich. „Gwoździem programu” okazał się bar z posągami Wenus wśród palm, pilnującej kociołka z bograczem.

Niemiałym zgrzytem była sprawa zaginięcia transparentu z logo Mistrzostw. Organizator zapewne nie docenił dobrych intencji sympatycznych studentów i zareagował przesadnie, czego teraz żałuje. Pozytywne wrażenia jednak przeważały i uczestnicy pożegnali się życzeniem: „do zobaczenia za rok!”

DR INŻ. KRZYSZTOF DYNER

VII RAJD SAMOCHODOWY POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

14 maja 2005 r. odbył się VII Rajd Samochodowy Politechniki Częstochowskiej. Rajd organizowany przez Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej co roku cieszy się dużym zainteresowaniem studentów, pracowników i sympatyków naszej Uczelni.

Tegoroczną imprezę objął patronatem Jego Magnificencja Rektor prof. dr hab. inż. Henryk Dyja. Głównym sponsorem imprezy był FRANK-CARS, dealer FORD-a. Start miał miejsce przed salonem Forda, ul. Jagiellońska 147/151 o godz. 9.00.



Komisja startowa. Od lewej: Leszek Matej, Monika Górka, Katarzyna Siedlar oraz komandor rajdu Bożena Serafińska

W rajdzie uczestniczyło 26 załóg. Załoga składała się z kierowcy oraz pilota, niekiedy uzupełniali ją również kibice. Uczestnicy rajdu musieli zmieścić się w limicie kilometrów (99-102), limicie czasu przejazdu (130-140 min.) oraz odnaleźć i opisać 20 charakterystycznych punktów kontrolnych znajdujących się na trasie. Na trasie przejazdu zawodnicy musieli również przejść test sprawnościowy w samochodzie sponsora - nowym fordzie focusie. Chociaż trasa była skomplikowana, to ładna pogoda sprzyjała poznawaniu zakątków naszego województwa.

Zmęczeni zawodnicy kończyli rajd na mecie, która znajdowała się w ośrodku wypoczynkowym DAWPOL w Zawadach.

Zwyciężyła załoga nr 7 w składzie: Maciej Szymczak i Sebastian Krasowski. Krzysztof Cichuta i Jacek Przybylski - załoga nr 17 zajęła drugie miejsce, a trzecie przypadło załodze nr 8 w składzie Tomasz Wawrzekiewicz i Anna Wojciechowska.



Zwycięzcom rajdu nagrody wręczają, od lewej: dyrektor Biura SWPCz. Stanisław Kruszyński i sponsor rajdu oraz właściciel FRANK-CARS i DAWPOL Andrzej Dziwiński

W konkurencji testu sprawnościowego pierwsze miejsce zajęła załoga nr 7, drugie - załoga nr 14 w składzie Anna i Adam Tomasz, a trzecie załoga nr 3 - Jarek Skęda i Łukasz Piwowarski.

Po trudach rajdu firma FRANK-CARS zaprosiła wszystkich na ognisko, gdzie każdy zmęczony uczestnik mógł posilić się własnoręcznie upieczoną kiełbaską z ogniska z pysznym wiejskim chlebem, a po ogłoszeniu wyników - kiełbaską, karkówką z grilla, pyszną wojskową grochówką oraz innym wspaniałym jadłem i napitkiem. Był czas również na tańce i śpiew biesiadny. Zadowoleni uczestnicy z żalem opuszczali gościnne progi DAWPOLU.

DR INŻ. STANISŁAW KRUSZYŃSKI
KATARZYNA SIEDLAR
BIURO ZARZĄDU GŁÓWNEGO
STOWARZYSZENIA WYCHOWAWCÓW
POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

DOM FORMACYJNY POMNIKIEM KU CZCI JANA PAWŁA II

*Rozmawiamy z księdzem Andrzejem Przybylskim
duszpasterzem akademickim i proboszczem Personalnej Parafii Akademickiej*

REDAKCJA: Od ponad roku częstochowskie duszpasterstwo akademickie funkcjonuje jako parafia personalna, co to oznacza i co zmienia w pracy formacyjnej i obecności Kościoła na wyższej Uczelni?

KS. ANDRZEJ PRZYBYLSKI: Rzeczywiście w Częstochowie przecieramy szlaki. To pierwsza tego typu parafia w Polsce i pierwsza w Polsce odpowiedź na prośbę nieżyjącego już Ojca Świętego Jana Pawła II, aby Kościół był bliżej uniwersytetów i, jeśli to możliwe, tworzył takie struktury, które pomogą mu lepiej troszczyć się o duchową formację środowiska akademickiego. Podstawową jednostką działania Kościoła jest parafia, ona posiada osobowość prawną, cywilną i kościelną, w niej sprawowane są sakramenty Kościoła i wreszcie ona stanowi podstawowy wymiar wspólnoty Kościoła. Już te fakty stają się argumentem za przekształceniem duszpasterstwa w parafię. Duszpasterstwo bowiem jest nieformalną strukturą Kościoła i działa jako luźna wspólnota formacyjna. Mamy więc teraz więcej możliwości w zakresie duchowej pomocy studentom i pracownikom wyższych uczelni.

Jakie są praktyczne zmiany w tym zakresie?

Choćby takie, że student mieszkający w akademiku przez pięć lat może w czasie swoich studiów korzystać z formacji religijnej, może określić swoją przynależność parafialną tu w Częstochowie, bo przecież bardzo rzadko jeździ do swojej rodzinnej parafii, może wreszcie bez przeszkód korzystać z sakramentów, które według prawa kościelnego przypisane są parafii, do której się należy. W przypadku studentów najczęściej chodzi o sakrament małżeństwa. Coraz częściej pragną oni zawrzeć ten sakrament w Częstochowie, bo poznali się w czasie studiów i z tym miejscem chcą być związani. Mamy też chrzest dorosłych i chrzest dzieci małżeństw studenckich, przygotowujemy do bierzmowania tych, którzy w „normalnym” czasie zaniedbali przyjęcie tego sakramentu. Parafia to również wspólnota wiary dla ludzi, których oprócz tego samego światopoglądu łączy jeszcze przynależność instytucjonalna i zawodowa. Nieraz studenci skarżyli się, że w normalnych parafiach zarówno liturgia, jak i nauczanie są trochę obok ich życia i ich problemów - parafia akademicka

to szansa dotarcia do formacji adekwatnej do obecnego etapu życia i działania w środowisku akademickim.

Czy jest to również wspólnota otwarta na nauczycieli akademickich i innych pracowników wyższych uczelni?

Oczywiście, że tak. Wszyscy, którzy mają status osoby związanej formalnie z wyższą uczelnią istniejącą na terenie naszego miasta, mogą współtworzyć tę parafię.



Ks. A. Przybylski na prywatnej audiencji u Ojca Świętego - 12 grudnia 2004 r.

Mogą, ale nie muszą?

Personalna parafia jest propozycją, a nie obowiązkiem. Zarówno student, jak i pracownik mogą wybrać swoją parafię terytorialną i nie korzystać z naszej wspólnoty. Działamy na zasadzie dobrowolnego wyboru środowiska wiary.

Przy ulicy Kilińskiego, między „Maluchem” a „Skrzatem”, już od dłuższego czasu trwają prace remontowe budynku należącego do parafii akademickiej. Proszę przybliżyć nam ideę tego miejsca i plany z nim związane.

To miejsce to dla mnie z jednej strony cud, a z drugiej dowód na działanie Opatrzności Bożej. Nie mogłem już dłużej słuchać narzekania studentów, że tak daleko jest do św. Wojciecha i do duszpasterstwa. To prawda, że jak się ma zajęcia do 20.00, to trudno jeszcze wędrować po nocy na Tysiąclecie. Przez 5 lat modliłem się, żeby Pan Bóg coś wymyślił i pomógł nam być bliżej studentów. Zacząłem jednocześnie i szukać jakiegoś miejsca, i trochę marudzić Księdzu Arcybiskupowi, że coś trzeba z tym zrobić. I stało się. Archidiecezja pomogła nam kupić stary dom z niewielkim placem przy ul. Kilińskiego 132 i wzięliśmy się do roboty. To nie ma być żaden kościół w klasycznym rozumieniu tego słowa. Nie chcemy budować pod akademikami wielkiej świątyni z wieżą do 9 piętra i z dzwonicą, żeby budzić co rano studentów z akademika. Zaczynamy od domu formacyjnego. Mają tam być małe sale spotkań, niewielka kaplica, mieszkanie dla duszpasterza i kilka pokoi dla biedniejszych studentów. Ten dom ma być domem studentów i miejscem ich spotkania z Bogiem i ze wspólnotą. Chcemy, żeby to był dom otwarty, gdzie można porozmawiać o ważnych sprawach w życiu, znaleźć ratunek, kiedy żyć się już nie chce. Marzymy, że w przyszłości na tym niewielkim placu dobudujemy aulę akademicką i kolejne sale na prowadzenie katechezy studenckiej. Przecież studenci i pracownicy też muszą rozwijać swoją wiarę, żeby jej nie stracić!

Kiedy jest planowane otwarcie tego domu?

To wie pewnie tylko Pan Bóg. My planujemy, żeby ruszyć już od października. Dom przechodzi kapitalne remonty, wymieniliśmy już to wszystko, co jest podstawą jego funkcjonowania i teraz mamy etap wykończeniowy - czyli płytki, podłogi, drzwi, wyposażenie łazienek i salek. To wszystko robi się szybko, ale kosztuje bardzo dużo, stąd tempo naszych prac zależy od pieniędzy. Jako „nienormalna” parafia trudno nam liczyć na wsparcie od studentów, nie możemy wziąć kredytów, bo nie mamy żadnych dochodów, dlatego trudno mi ustalać terminy oddania do użytku. Ufam, że tak jak do tej pory coś będziemy jednak w stanie zrobić, bo na szczęście są ludzie, którzy rozumieją potrzebę takiego miejsca i domu i przychodzą nam z pomocą. Często wzruszają mnie postawy ludzi, dzięki którym zrobiliśmy już bardzo dużo.

Czy nie ma ksiądz obaw, że w czasie gdy zamyka się puby wokół akademików i jednocześnie powstają budynki parafialne, ktoś może pomyśleć o jakiejś dominacji Kościoła w środowisku akademickim?

Takie obawy to świadectwo albo niezrozumienia, o co w tym wszystkim chodzi, albo ciągły kompleks Kościoła, którego czasem nie umiem zrozumieć w naszym środowisku. Czy wybudowaniem domu formacyjnego komukolwiek zagrażamy, odbieramy autonomię, pomniejszamy jego wpływy finansowe? W największych ośrodkach akademickich normalne

jest, że są miejsca spotkań dla ludzi wierzących. Sam uczestniczyłem w Rzymie w konsekracji kościoła akademickiego na uniwersytecie Tor Vergata, a nie jest to uniwersytet bliski Kościołowi. Na Zachodzie to jest normalne, że skoro jest duża grupa wierzących, to trzeba im pomóc rozwijać ich wiarę. Mają do tego prawo. Szkoda, że polscy katolicy czasem tak bardzo się boją świadectwa o swojej wierze.

Czy śmierć Jana Pawła II ma dla planów rozwoju parafii jakieś symboliczne znaczenie?

12 grudnia 2004 roku byłem u Ojca Świętego na prywatnej audiencji. Opowiadałem Janowi Pawłowi II o naszym środowisku, o parafii personalnej i budowie tego ośrodka. Papież był wyjątkowo tym wszystkim zainteresowany. Długo trzymał swoją rękę na mojej głowie w geście błogosławieństwa i powtarzał mi jak rozkaz: „Tylko bądźcie blisko studentów i pracujcie z nimi!”. Dla mnie to jest testament, to jest jak ostatnia wola Ojca, którą muszę spełnić. Kiedy wszyscy dzisiaj zastanawiamy się, jak zachować pamięć o jego osobie, jak ponieść dalej jego nauczanie - to ja wiem, że w naszym środowisku akademickim najpiękniejszym pomnikiem pamięci i wdzięczności może być właśnie to dzieło, które wnosimy, aby być bliżej studentów i służyć im w poszukiwaniu Boga, prawdy i miłości.

Dziękujemy za rozmowę.

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE „EMAUS”
PERSONALNA PARAFIA AKADEMICKA
ŚW. IRENEUSZA

42-200 Częstochowa, ul. Kilińskiego 132

Możesz pomóc w budowie domu formacyjnego,

wplacając ofiary na konto:

Personalna Parafia Akademicka

Citibank Handlowy w Warszawie S.A. Oddział w Częstochowie

Nr konta 9510301582000000854026003

41. JUWENALIA STUDENCKIE POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Już po raz 41. bawili się podczas Juwenaliów studenci Politechniki Częstochowskiej. Tegoroczna Wiosna Studentów odbyła się w dniach 20-21 maja.

Imprezę tradycyjnie rozpoczął barwny korowód żakowski, który wyruszył sprzed Klubu „Politechnik”. Studenci otrzymali efektowne niebieskie koszulki z napisem „Polibuda Rulez”, w których przemaszerowali al. Armii Krajowej, poprzez al. NMP aż do placu Biegańskiego przed Ratuszem. Tam prezydent Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona wręczył królowej i królowi Juwenaliów (Aneta Kozłowska, III r. zarządzania oraz Norbert Wilk, IV r. ochrony środowiska) symboliczny klucz do bram miasta. Tym samym miasto na czas trwania Juwenaliów przeszło we władanie studentów.



Korowód żakowski w centrum Częstochowy

Tegoroczny przemarsz studentów przez miasto był wyjątkowo okazały - pochodowi towarzyszył tir-platforma z muzyką oraz quady (czterokołowe motocykle crossowe). Po zakończeniu ceremonii przekazania klucza do bram miasta pochód wrócił na stadion SWFiS przy ul. Dąbrowskiego, gdzie studenci kontynuowali imprezę.



Bieg z monitorem - jedna z konkurencji pięcioboju informatycznego

Na stadionie odbył się nietypowy pięciobój informatyczny - pomysłodawca konkursu mgr inż. Adam Tomasz oraz organizatorzy przygotowali oryginalne zawody dla informa-

tyków. Tym razem komputery zamiast tradycyjnego zastosowania posłużyły jako rekwizyty w dyscyplinach sportowych i konkurencjach. W programie znalazły się m.in. bieg z monitorem, rzut myszką i twardym dyskiem na odległość czy niszczenie klawiatury na czas. Komputery, wykorzystane w tych specyficznych zawodach, to urządzenia zużyte i wycofane już z użytku w naszej Uczelni. Zainteresowanie uczestnictwem w konkursie potwierdziło słuszość pomysłu.



Klawiatury przygotowane do kolejnej konkurencji - niszczenia na czas

Popołudnie i wieczór zarezerwowane było dla zaproszonych zespołów muzycznych. Pierwszego dnia częstochowscy studenci prawie do północy bawili się wraz z SiStars. Wcześniej wystąpili: Ewelina Flinta, Mental Terror i B.R. Stylers. Drugiego dnia gwiazdą wieczoru był zespół HEY i Kasia Nosowska. Ich występy poprzedziły koncerty w wykonaniu m.in. Tajki, Habakuka, Puff, Krzysztofa Zalewskiego, Zabafki.



Ewelina Flinta w trakcie występu podczas 41. Juwenaliów Studenckich Politechniki Częstochowskiej

Juwenaliom towarzyszyły również dodatkowe imprezy - na Wydziale Zarządzania odbyły się warsztaty „Psychomanipulacja”, a w Klubie „Politechnik” - maraton filmowy.

MICHAŁ JAKUBOWSKI

AZS POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWA W SEZONIE 2004/2005

Po sukcesie w ubiegłorocznych Akademickich Mistrzostwach Polski (historyczny pierwszy złoty medal dla drużyny Politechniki Częstochowskiej) głównym celem w rozgrywkach Ligi Akademickiej Koszykówki było końcowe zwycięstwo.



Puchar za zwycięstwo w edycji 2004/2005 LAK. Od lewej: Daniel Pełka (kapitan zespołu), prorektor ds. nauki Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron i dziekan Wydziału Elektrycznego, prezes AZS ACKosz dr hab. inż. Andrzej Roman prof. PCz

Do tej pory dosyć często nasi koszykarze zdobywali medale, ale sukces w LAK zanotowali tylko raz - 6 lat temu. Zespół został odmłodzony, przyszło kilku zawodników, którzy zachęteni grą w Częstochowie podjęli studia w Politechnice Częstochowskiej. Na początku koszykarzom AZS przytrafiła się porażka z AZS AR Lublin - zespołem, który miał być naszym finałowym przeciwnikiem. Nikt wówczas nie przypuszczał, że październikowa porażka będzie jedyną przegraną w całym sezonie LAK! Później nasz zespół wygrał wszystkie spotkania, w pokonanym polu pozostawiając m.in. zespoły Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Koszalińskiej, UWM Olsztyn, AWFis Gdańsk i kilka innych. Większość spotkań kończyła się wysokimi zwycięstwami naszej ekipy i dopiero w finale zacięty opór stawiła jej drużyna AZS AŚ Filia Piotrków Trybunalski. Po pasjonującym meczu zwyciężyli częstochowianie, triumfując tym samym w całej edycji Ligi Akademickiej Koszykówki. Radości nie było końca, to czwarty z rzędu finał, rozgrywany w Częstochowie, ale dopiero w tym sezonie udało się stanąć na najwyższym stopniu podium w LAK. Wypełniona hala Klubu „Politechnik”, obecność władz Uczelni i wspaniała atmosfera na trybunach pomogły koszykarzom AZS odnieść zwycięstwo w sezonie 2004/2005 LAK. Wyróżnieni zostali Michał Szczytyński i Paweł Lewandowski.

Tydzień później odbyły się Mistrzostwa Polski Politechnik w Radomiu. AZS Politechnika Częstochowa broniła złotego medalu zdobytego dwa lata temu w Częstochowie. Do meczu finałowego wszystko przebiegało zgodnie z planem. Nikt nie chciał grać przeciwko Częstochowie, bo groziło to szybkim odpadnięciem z turnieju. Nasz zespół rozprawił się kolejno z politechnikami z Opola, Łodzi, Wałbrzycha, Wrocławia i Poznania. Dopiero w finale musiał uznać wyższość gospodarzy (60:67), grającej w I-ligowym składzie ekipie AZS Politechniki Radom. Mimo „zaledwie” srebrnego medalu wszyscy chwalili naszych koszykarzy, którzy w finale - wspólnie z radomianami - stworzyli doskonałe widowisko.



AZS Politechnika Częstochowa po zwycięstwie w Final Four LAK. Stoją od lewej: dr Ryszard Janas - trener, dr inż. Zdzisław Posytek - wiceprezes ACKosz, Przemysław Szymański, Grzegorz Zadecki, Wojciech Kotlewski, Artur Mrówczyński, Łukasz Nowak, Przemysław Pawlik, Tomasz Czajkowski i dr Ryszard Poznański. Kłęczą od lewej: Michał Szczytyński, Paweł Lewandowski, Adam Karkoszka, Sławomir Klocek, Daniel Pełka

Kolejnym wyzwaniem, przed jakim stanęli koszykarze AZS Politechniki Częstochowa, były Akademickie Mistrzostwa Europy. W tym roku turniej został rozegrany w Polsce (Gorzów Wlkp.) w dniach 26 czerwca - 2 lipca. Polskę reprezentowały dwa zespoły - AZS Politechnika Częstochowa i AZS AŚ Filia Piotrków Trybunalski. Nasz zespół odniósł wielki sukces, zdobywając brązowy medal.

Sezon jeszcze trwa, ale można z całą pewnością stwierdzić, że był najlepszym w historii AZS Politechniki Częstochowa. Nazwa i logo naszej Uczelni są już dobrze znane każdemu zawodnikowi i kibicowi koszykówki akademickiej w Polsce.

PIOTR BONACH

AZS Politechnika Częstochowa 2004/2005: Tomasz Czajkowski, Adam Karkoszka, Sławomir Klocek, Wojciech Kotlewski, Maciej Kret, Paweł Lewandowski, Artur Mrówczyński, Łukasz Nowak, Przemysław Pawlik, Daniel Pełka (kapitan zespołu), Michał Saran, Michał Szczytyński, Przemysław Szymański, Grzegorz Zadecki. Prezesem Akademickiego Centrum Koszykówki Politechniki Częstochowskiej jest dr hab. inż. Andrzej Roman prof. PCz., wiceprezesem - dr inż. Zdzisław Posytek, trenerzy - dr Ryszard Janas i dr Ryszard Poznański, kierownik drużyny - Piotr Bonach.

AZS Politechnika Częstochowa w Final Four LAK:

półfinał: AZS Politechnika Częstochowa - AZS Politechnika Koszalin 87:43 (30:15, 21:5, 14:4, 22:19)

AZS PCz.: Kotlewski 15, Szczytyński 12, Zadecki 12, Lewandowski 11, Pełka 10, Szymański 8, Karkoszka 5, Czajkowski 4, Klocek 4, Pawlik 4, Nowak 2, Mrówczyński 0.

finał: AZS Politechnika Częstochowa - AZS AŚ Filia Piotrków Trybunalski 89:81 (27:15, 24:24, 17:17, 21:25)

AZS PCz.: Szczytyński 24, Lewandowski 21, Kotlewski 16, Klocek 12, Pełka 6, Zadecki 6, Pawlik 2, Szymański 2, Czajkowski 0, Karkoszka 0, Nowak 0, Mrówczyński 0.



PROGRAM PHARE 2002 KOORDYNACJA DZIAŁAŃ INSTYTUCJI RYNKU PRACY



Rozwój
Zasobów
Ludzkich

PHARE - SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA I GOSPODARZA

W październiku ubiegłego roku Powiatowy Urząd Pracy w Częstochowie wraz z Biurem Promocji i Karier Politechniki Częstochowskiej zainicjował - w ramach projektu „Inicjatywa Częstochowska” - powstanie Partnerstwa na Rzecz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy.

W ramach Programu Phare 2002 „Koordynacja Działań Instytucji Rynku Pracy” 20 stycznia 2005 r. w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie została zawarta Umowa o Współpracy Partnerskiej pomiędzy następującymi jednostkami reprezentującymi trzy podstawowe sektory gospodarki (publiczny, prywatny oraz pozarządowy):

- Powiatowym Urzędem Pracy w Częstochowie
- Urzędem Miasta Częstochowy
- Politechniką Częstochowską
- Częstochowskim Inkubatorem Przedsiębiorczości
- Częstochowskim Stowarzyszeniem REGION
- Akcją Katolicką Archidiecezji Częstochowskiej
- Regionalną Izbą Przemysłowo-Handlową
- Agencją Pracy Tymczasowej WORK SERVICE
- Agencją Usług i Handlu POLTROP s.c.
- Centrum Informacji Zawodowej - Specjalistyczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną
- Radą Gospodarczą przy Prezydencie Miasta Częstochowy.

W styczniu i w lutym br. uczestnicy zawiązanego Porozumienia uczestniczyli w trzech szkoleniach na temat zasad współpracy i funkcjonowania w Partnerstwie. Ponadto zostali zapoznani z możliwościami pozyskiwania środków na realizację jednego z priorytetowych celów Unii Europejskiej, jakim jest dążenie do zwiększenia zatrudnienia oraz wzrostu udziału osób aktywnych zawodowo.

Obecnie w ramach Partnerstwa odbywają się cykliczne spotkania uczestników Porozumienia, których zasadniczym celem jest podejmowanie wspólnych działań na rzecz poprawy sytuacji na lokalnym rynku pracy oraz pozyskiwania i wykorzystywania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

W trakcie spotkań uczestnicy Partnerstwa wypracowali kilka pomysłów na ewentualne projekty w zakresie Działań z Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, z których ogłoszono konkursy w ramach Priorytetu 1 - „Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej”.

Tematem Działania 1.1. jest „Rozwój i modernizacja instrumentów i instytucji rynku pracy”. Priorytetowym zadaniem tego działania jest lepsze dostosowanie oferty usługowej instytucji rynku pracy do rosnących potrzeb w zakresie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Rezultatem realizacji ewentualnych projektów powinno być polepszenie jakości obsługi klientów przez służby zatrudnienia oraz inne instytucje działające na rzecz rynku pracy. Wysiłki w tym zakresie należy koncentrować między innymi na:

- podniesieniu jakości usług świadczonych przez służby zatrudnienia oraz przez pracowników innych instytucji rynku pracy,
- wzmocnieniu systemu doradztwa zawodowego i informacji zawodowej,
- rozwijaniu systemu szkoleń zawodowych dla osób bezrobotnych, spójnych z systemem edukacji ustawicznej osób dorosłych,
- promowaniu wśród klientów urzędów pracy oraz pracodawców idei kształcenia się przez całe życie.

Projekty w zakresie Działania 1.5 „Promocja aktywnej polityki społecznej poprzez wsparcie grup szczególnego ryzyka” powinny obejmować usługi skierowane do osób wykluczonych społecznie lub zagrożonych wykluczeniem, które ułatwią im wyjście z trudnej sytuacji i odnalezienie się na rynku pracy. Mogą one obejmować między innymi takie formy wsparcia, jak: poradnictwo psychologiczne, społeczne i zawodowe, szkolenia zawodowe przygotowujące do wykonywania zawodu i podnoszące kwalifikacje zawodowe oraz działania mające na celu integrację społeczną. W ramach projektów można również organizować subsydiowane zatrudnienie, staże zawodowe oraz przygotowanie zawodowe w miejscu pracy.

Natomiast projekty w zakresie Działania 1.6 „Integracja i reintegracja zawodowa kobiet” powinny obejmować oferty skierowane do kobiet, instytucji rynku pracy i pracodawców, którzy mogą przyczynić się do wyrównywania szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Mogą one obejmować między innymi: kursy szkoleniowe dla kobiet podnoszące ich kwalifikacje zawodowe, kursy z zakresu aktywizacji zawodowej czy opracowywanie indywidualnych planów działania. Działanie to przewiduje również wspieranie przedsiębiorczości wśród kobiet poprzez szkolenia z zakresu rozwoju własnej działalności gospodarczej a także przyznanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Wnioski na wyżej wymienione działania można składać do 30.09.2006 r. lub do wyczerpania środków finansowych.



POLSKA AGENCJA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
POLISH AGENCY FOR ENTERPRISE DEVELOPMENT



WYBORY „ABSOLWENTA ROKU 2004”



VII RAJD SAMOCHODOWY POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



VI MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



JUWENALIA

